Nr. 123. We Lwowie Niedziela dnia 31. Maja 1885. Rok XVIII.

WYCHODZI CODZIENNIE.

Biuro Redakcji „Dziennika Polskiego,“ ulica Jagiellońska liczba 14.
Przedpłata wynosi we Lwowie rocznie 18 złr.—półrocznie 9 złr. — kwartalnie 4 złr. 50 ct. — miesięcznie 1 złr. 50 ct.
Z przesyłką pocztową w państwie Austrjackiem, rocznie 24 złr. — półrocznie 12 złr. — kwartalnie 6 złr.— miesięcznie 2 złr.
Z przesyłką pocztową za granicą, do całych Niemiec rocznie [illegible] marek — kwartalnie 12 marek 5 srg., do Francji, Anglji, Włoch i Szwajcarji rocznie 80 franków — kwartalnie 20 franków.
Numer kosztuje 10 cnt.
Rękopisów Redakcja nie zwraca.

DZIENNIK POLSKI

Przedpłatę i ogłoszenia przyjmują we Lwowie:
Biuro Administracji „Dziennika Polskiego,“ plac Marjacki liczba 6. i 7 w domu pana Kiselki; we Wiedniu, Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie, Lipsku, Bazylei, Szwajcarji i Wrocławiu pp Haasenstein et Vogler, we Wiedniu A. Oppelik, R. Moose, Rotter i Spł., w Warszawie Richman et Frendler, Biuro anonsów w Paryżu pułkownik Raczkowski Faubourg Poissonier 32. Ogłoszenia przyjmuje Ajencja p. Ad. Ciborowskiego Rue Clement 4 Paris.
Ogłoszenia przyjmuje się za opłatą 6 ct. od miejsca objętości jednego wiersza drobnym drukiem (petit).
Listy z pieniądzmi mają być przesyłane franko do Administracji „Dziennika Polskiego.“ Listy reklamacyjne nieopieczętowane nie podlegają opłacie.
Reklamy w rubryce „Nadesłane“ 20 ct. po wiersza.

Lwów 30. maja.

Pierwsze wybory mamy już po za sobą. Liczba mandatów, o którą chodziło, jest wprawdzie niewielka, bo wynosi tylko dwanaście, niemniej przeto pierwszy ten wynik zasługuje z wielu względów na uwagę. W Salcburgu pozostały rzeczy kompletnie po dawnemu. Z gmin wiejskich nie wychodzą tam i nigdy prawdopodobnie nie wyjdą ludzie inni jak Lienbacher i Neumeyr. Wprawdzie zjednoczona lewica usiłowała i tam zapuścić swoje sieci i od lat kilku nie szczędzi zabiegów i pieniędzy, ażeby wśród ludu wiejskiego wzbudzić nieufność do dotychczasowych reprezentantów, ale usiłowania te nie doprowadzają do niczego. Owocem ich jest dotychczas zaledwie kilkanaście głosów, odebranych kandydatom klerykalnym.

Inaczej w Austrji niższej. Tutaj przybrała agitacja w niektórych okręgach wprawdzie także bardzo znaczne rozmiary, ale rezultaty jej były dla różnych stron rozmaite. Kto zyskał, kto stracił, to się nie da ocenić ogólnie, a wymaga zastosowania miary specjalnej. W ogóle wziąwszy lewica uzyskała o jeden mandat więcej, niż miała dotychczas, ale nie zyskała go kosztem konserwatystów, lecz antysemitów: w okręgu Krems, zkąd posłował dotychczas Fürnkranz, jedyny wierny sojusznik Schönerera, wyszedł z urny po wyborze ściślejszym — Schürer, kandydat lewicy. Rzecz to osobliwa, że przy wyborze ściślejszym klerykalni głosowali za kandydatem lewicy i tym sposobem spowodowali upadek Fürnkranza. Tak więc ze sławnej partji dwóch mężów jeden tylko, Schönerer, cieszy się dotychczas mandatem. Jeżeli szczęście nie posłuży innym antysemitom, to „skrajna“ lewica (p. S. siedział w parlamencie na ostatniem krześle z lewej strony) będzie skoncentrowaną w rękach jednego człowieka. Antysemici mają jeszcze nadzieję dwóch mandatów ze Szlązka (Türck i Krautmann), ale szanse ich stoją tam dość słabo.

Konserwatyści, a raczej klerykalni, utracil jeden z dawnych okręgów, ale natomiast zyskali jeden nowy. W Korneuburgu wyszedł z urny po ściślejszym wyborze liberalny Furtmüller, który odniósł zwycięstwo nad klerykalnym kandydatem, chłopem Rufem. Jest to ten sam Ruf, który w ostatnich chwilach ubiegłej sesji parlamentarnej dał się uczuć prawicy swoim wnioskiem o odesłanie noweli należytościowej napowrót do komisji. Uparta to była sztuka. Na nic się nie przydały wówczas wszelkie usiłowania przywódców, ażeby go pozyskać dla noweli. Postawił jak wiadomo na swojem, przyczyniając się tym sposobem do jednej z klęsk, które poniosła prawica w sejmie.

Natomiast zwyciężył kandydat klerykałów Garnhaft, w okręgu Mistelbach przeciw długoletniemu członkowi lewicy, Granitschowi. Klerykalni rozporządzają więc jak i dawniej dwoma mandatami z dolnej Austrji, bo i w Amstetten przeszedł ich kandydat, dotychczasowy poseł, chłop Oberndorfer.

Na pozór więc zostały po części stosunki dawne, po części zaś zmieniły się na korzyść lewicy, która ma o jeden mandat więcej. Tak jest na pozór, w rzeczywistości jednakże zupełnie inaczej. W tym względzie pouczy nas najlepiej bardzo interesujące zestawienie starej *Presse*. Przy wyborach w r. 1879. był we wszystkich dziesięciu okręgach niższej Austrji następujący stosunek głosów: liberalni otrzymali razem 1912 głosów, konserwatywni 340, antysemici 370. W wyborach obecnych zaś padło na liberalnych 1853 głosów (mniej o 59), na konserwatywnych 1128 (więcej o 788). Antysemici uzyskali 506, [illegible] stronnictwo demokratów 100 głosów. Jest więc rzeczą widoczną, że lewica traci zwolenników, zaś konserwatyści i antysemici zyskują ich, i to w mierze o wiele większej. Okoliczność tę uwzględnić można jako wskazówkę na przyszłość.

Charakterystyką wyborów był spokój, graniczący z zupełną apatją. W niektórych okręgach zaledwie piąta lub szósta część uprawnionych stawała do urny. Widoczny to dowód, jak nieusprawiedliwionemi są krzyki prasy niemiecko-liberalnej na roznamiętnienie stronnictw.

Koło Wisły przeprowadzony będzie w r. b. cały szereg robot ochronnych, między temi znaczniejsza kosztem kilkunastu tysięcy wykonać się mająca robota pod Dzikowem, gdzie przed rokiem wezbrana woda znaczne sprawiła spustoszenie.

Czytamy w *Czasie*: *Wiener Ztg.* donosiła już o sankcjonowaniu dwóch krajowych ustaw melioracyjnych, o regulacji Nowego Brnia i o regulacji odpływu wód między Wisłoką a drogą krajową Dębicko-Tarnobrzeską. Oba przedsiębiorstwa będą subwencjonowane z krajowego i państwowego funduszu melioracyjnego. W tekście ustaw zachodziły niejasności, które dla nienaruszenia sankcji, minister rolnictwa uchylił w ten sposób, iż dodał w reskrypcie objaśnienia interpretacyjnej natury dla organów wykonawczych. Co do reszty pięciu ustaw melioracyjnych, sankcja została odmówiona nie z powodu niejasności stylistycznych, które także i tam zachodziły, lecz z powodu niedostateczności operatów technicznych, które muszą być przerobione. Jako podstawę do przerobienia przysłał minister opinję techniczną ministerjalnego departamentu budowli drogowych i wodnych. Po przerobieniu operatów technicznych, wszystkie niesankcjonowane ustawy wejdą napowrót do Sejmu w formie przedłożeń rządowych.

Bardzo ważna linja komunikacyjna powstanie w czasie 1885—1887 r. Chodzi tu o drogę bitą z Przeworska w kierunku na Gorliczynę, Gniewczynę, Jagiełę, Gorzyce i Leżachów do Sieniawy. Koszta budowy tej drogi wraz z nowym mostem na Sanie pod Leżachowem, wynoszą według sporządzonego kosztorysu, po odtrąceniu prestacyj konkurencyjnych, 144.000 złr. Ministerstwo przyjęło to zatwierdziło kwotę w zasadzie na Skarb państwa z zastrzeżeniem, że cała budowa ma być rozdzielona na trzy lata (1885—1887) i rozpocznie się od postawienia mostu na Sanie pod Leżachowem. Ponieważ Ministerstwo zażądało równocześnie przedstawienia wniosku, w jaki sposób droga ta po wybudowaniu ma być na przyszłość administrowaną i utrzymywaną, przeto reprezentacje powiatowe w Jarosławiu i Łańcucie wezwane zostały do złożenia deklaracji, czy i pod jakimi warunkami byłyby skłonne zaliczyć tę nową linję komunikacyjną w ich okręgach położoną do drogi powiatowe i takowe w dobrym stanie utrzymywać.

Unici i Rząd rosyjski.

Z pomstę do nieba wołają krzywdy, jakich doznają bracia nasi Unici pod berłem rosyjskiem, a winę Rządu powiększają jeszcze okoliczności towarzyszące tej podstępnej procedurze „nawracania“ na prawosławie.

Unici, nie mając innego sposobu żalenia, nie mogąc krzywd swych dochodzić na drodze prawnej, udają się z prośbami do władz wyższych, do ministrów, i do cara, do tak zwanego świętego Synodu itd.

Wysokie te władze odsyłają takie sprawy do władz prowincjonalnych, i tutaj odbywa się ten sam proces, który dziś znany jest pod nazwą „berychtu.“

To, co stwierdzone jest krwią wylaną, cierpieniami bez granic, wygnaniem i straszną nędzą, to uznają władze rosyjskie za kwalifikujące się do dochodzenia pod [illegible].

Rząd rosyjski z wielką czelnością drukuje nawet owe „berychty“ i popisuje się niemi przed światem w *Prawit. Wiest.*, z którym czytamy, co następuje: „Po przyłączeniu [illegible] dyecezji unickiej do Cerkwi prawosławnej w roku 1875, powstała kwestja co do rozstrzygania sporów o należeniu do jednego lub drugiego wyznania osób, nawróconych z Unji do Kościoła łacińskiego. Z mocy najwyższego rozporządzenia dnia 23. stycznia (4. lutego) 1882 r., sprawy podobne oddano pod rozpoznawanie i wyrok władzy eparchyalnej warszawsko-chełmskiej, w razie zaś niezadowolenia petentów z wyroku, skargi mogą być podawane do najświętobliwszego Synodu. Napływające następnie do wydziału duchownego liczne prośby byłych greków-unitów, przeważnie ludzi prostych i nieumiejących pisać, ażeby im dozwolono należeć do wyznania rzymsko-katolickiego, wywołały powątpiewanie, czy rzeczywiście prośby te są wyrazem osobistych życzeń i przekonań petentów i czy pochodzą od osób, w których imieniu je podawano. Jakoż co do niektórych z tych próśb, skumunikowano się z właściwemi władzami cywilnemi, ażeby zarządziły dochodzenie, a osiągnięte wiadomości wyjaśniły, że takie prośby częstokroć bywają układane i pisane w imieniu petentów przez osoby sztucznie podniecające ich do podawania próśb, a niekiedy bywają nawet podawane bez zgody i wiadomości petentów.“

Zobaczmy teraz, jak wyglądają owe „berychty“ rosyjskie, których *Praw. Wiest.*, aż pięć zacytował. Zdawaćby się mogło, że tam znajdziemy wykazane fałsze, oszukaństwa, Unitów, wypierających się swych podpisów itd. Na wstyd i hańbę rosyjskich djejateli nie masz tam nic takiego, a natomiast widoczne są ślady procedury urzędowej, przeprowadzonej z wyższego nakazu. Oto, jak wyglądają owe pięć przypadków według przedstawienia urzędowego:

1. „Włościanin ze wsi Zakapale, w gub. siedleckiej, pow. konstantynowskiego, Oleksa Sobieszczuk, w najpoddańszej na imię najwyższe prośbie prosił, aby pozwolono jemu i jego rodzinie wyznawać religję rzymsko-katolicką. Prośbę podpisał „Karłowski“, przyczem objaśniono, że on jest i autorem prośby. Jak zawiadomił jednak gubernator siedlecki, osoba Karłowskiego nie została odszukana, a Sobieszczuk oznajmił, „że nie miał chęci podawać prośby, ale że namówił go do tego nocujący u niego w domu nieznany roznosiciel, któremu zapłacił za napisanie prośby rubla.“

2) „Włościanki ze wsi Podgószczka. gub. lubelskiej, pow. zamojskiego, Anna, Katarzyna i Franciszka Chodunow, w najpoddańszej prośbie prosiły, aby tocząca się w chełmskim duchownym zarządzie sprawa ich o wyznanie, do którego należeć winne, oddaną została pod rozpatrzenie najświętszego Synodu. Z odezwy gubernatora lubelskiego okazało się, że prośba ta została napisana i podpisana w ich zastępstwie znakiem krzyża, bo nie umieją pisać, przez byłego pomocnika pisarza gminy Stary Zamość, Józefa Olszewskiego, na prośbę włościanina z Podgószczki, Szymona Podolaka, który według zeznania suplikantek, ciągle wmawiał w nie, że należą do religji rzymsko-katolickiej i podaje w ich imieniu prośby w tym przedmiocie.

3) Włościański ze wsi Suroczyna (gubernji siedleckiej, powiatu sokołowskiego) Katarzyna Bocian i Elżbieta Stolarczuk, w najpoddańszych prośbach na imię najwyższe prosiły o dozwolenie im wyznawania wraz z rodzinami wiary rzymsko-katolickiej. Obie prośby podpisane były przez dymisjonowanego pisarza Iwana Terantjewa i przez tegoż napisane. Wszelako, według doniesienia gubernatora siedleckiego, osobistość Terentjewa ani w miejscu zamieszkania proszących, ani w Warszawie, nie została znaleziona. Ze swej strony naczelnik gubernji przypuszczał, że podpis autora prośby jest zmyślony.

4) Do ministra sprawiedliwości nadeszła, a przez tegoż ober-prokuratorowi św. Synodu odesłaną zosstała prośba, na której figurowały 103 podpisy włościan z różnych wsi powiatu bialskiego, gubernji siedleckiej. W prośbie tej wyłuszczoną była skarga na trudności czynione przez proszących religji katolickiej. Według zebranych drogą poufną wiadomości, pokazało się, że nikt z włościan podpisanych na prośbie, nie ma o tejże prośbie żadnego pojęcia i że takowa bez ich wiedzy napisaną została.

5) Włościanie z różnych wsi i powiatów gubernji siedleckiej, w liczbie 1397, w najpoddańszej prośbie, podanej na najwyższe imię, prosili o pozwolenie im wraz z rodzinami wyznawania religji katolickiej. Według doniesienia naczelnika gubernji prośba podpisaną była nie przez wszystkie osoby na niej wymienione. Z liczby ich 38 osób z powiatu bialskiego, 42 z konstantynowskiego zeznało, że o rzeczonej prośbie nic nie wiedzą i że do podpisania jej nikogo nie upoważniały.

Oprócz tego w liczbie podpisanych znajdują się osobistości nie zapisane do ksiąg ludności i przez nikogo nie znane. Są również podpisy takich osób, które dawno umarły, lub też znajdują się w carstwie. Pozostali, podpisani na prośbie, zeznali, że prośbę podpisywali rzeczywiście w różnych miejscowościach, przeważnie w karczmach. Co się tyczy autora prośby i osoby, która zajmowała się zbieraniem podpisów, zauważono przy śledztwie chęć unikania odpowiedzi — winnych nie wykryto.

Przytem naczelnik gubernji dodał, że prośba tejże treści podawaną była jenerał-gubernatorowi warszawskiemu w imieniu gminy Bohukały i że przy dokonanem przez naczelnika powiatu konstantynowskiego śledztwie wskazano jako głównych winowajców podburzania ludności prawosławnej do niewykonywania przepisów swej religji i podawania rozmaitych próśb — 15 włościan z gminy Bohukały.“

I czegoż to wszystko ma dowodzić? Policyjne śledztwo, przy którem nie zaniedbano z pewnością brutalnych gróźb, nędznych pogróżek i użycia nahajki, wykazało tylko, że biedni Unici, nie umiejący z łaski rosyjskiego Rządu pisać, prosili osoby piśmienne, aby prośby ich napisały; powtóre, że żaden z Unitów mimo srogiego przymusu czynu swego się nie wyparł, to jest podania prośby w porządku przepisanym o pozostanie przy wierze katolickiej.

A chociaż całe śledztwo nie wykazało bynajmniej chęci Unitów przejścia na prawosławie, cieszy się drugi urzędowy nieomal organ, *St. Petersb. Wiedom.* z owego komunikatu swego kolegi, który ma ostatecznie przekonać Europę, że Unici wdzięczni są Rządowi rosyjskiemu za przepędzenie ich na prawosławie i że wszelkie tak zwane protesty są dziełem politycznych agitatorów.

„Zamieszczamy — powiadają *St. Petersb. Wiedom.* — bardzo ważne urzędowe objaśnienie w sprawie przymusowego jakoby przeprowadzenia byłych greko-unitów na prawosławie, które tyle razy dało powód zagranicznej prasie polskiej do puszczania w świat przerażających swą grozą wieści i sprowadziło wysłanie do Rzymu do papieża Leona XIII osobnej deputacji od quasi unickiej ludności Królestwa Polskiego z skargą na administracyjny ucisk. W swoim czasie wyjaśniliśmy znaczenie tych intryg polsko-katolickiej sprawy, a wydrukowany dziś rządowy komunikat nie pozostawia żadnej wątpliwości, że niezadowolenie i ruchy wyznaniowe wśród byłych greko-unitów, w gubernji lubelskiej i siedleckiej zamieszkałych, zostały wywołane przez postronną agitację.“

Słowa te organu ministra spraw wewnętrznych miałyby znaczenie, gdyby owa agitacja została udowodnioną. Tymczasem ani jednego agitatora nie wykryto, a przecież Rząd rosyjski nie robi sobie skrupułów w wyszukiwaniu winnych. Jeżeli Unici pragną trwać przy prawosławiu, to pocóż Rząd rosyjski tysiące ich na wygnanie posyła, dla czego do kobiet i dzieci każe strzelać, dla czego toczy krew niewinną nieszczęśliwego ludu. — Wszystko więc — co pisze *Prawit. Wiest.* i *St. Petersb. Wiedom.* — jest fałszem, fałszem ohydnym, a przeciw twierdzeniu Rządu protestuje krew przelana na polach Pratulina w obronie wiary ojców, przeciw gwałtom i mordom, przeciw pogwałceniu jednego z najświętszych praw człowieka — swobody sumienia!

Obchód jubileuszu J. Zacharjasiewicza w Warszawie.

Wspomnieliśmy niedawno, że drażliwość władz rosyjskich w Warszawie doszła do takiego stopnia, iż nie wahały się zabronić publicznego obchodu jubileuszu Jana Zacharjasiewicza, pomimo że obchód ten miał się odbyć bardzo skromnie — wieczerzą literacko dziennikarską w sali resursy obywatelskiej. Gdy więc wszelkie starania inicjatorów nie odniosły skutku, poprzestano na obchodzie prywatnym.

W ubiegłą niedzielę grono dziennikarzy i literatów udało się do mieszkania jubilata, literaci z wieńcem srebrnym, autorki z albumem, zawierającym podobizny współczesnych literatów. Pierwszych reprezentowali Gregorowicz, Jenike, Sienkiewicz, Zalewski, Kenig, Felicjan, (Faleński), Pług, Leo, Gerson i inni, drugie zaś — Deotyma, Ilnicka, Hajota, Marréné, Triplinówna, Ostoja i Lejowa.

Pierwszy wystąpił do jubilata z przemową wierszowaną Adam Pług, kończąc swą improwizację temi słowy:

Ty, drogi jubilacie, w całym swym zawodzie,
W czynach Twych ze słowami zawsze byłeś w zgodzie,
I ledwieś wkroczył w szranki, szermierz jeszcze młody,
Jużeś dowiódł chwalebnie tej wzorowej zgody,
Ważąc wolność i życie za świętości one,
Którymś zaprzysiągł cześć swą, miłość i obronę!
Dziś więc, gdy wdzięczność bratnia wieńcem cię obdarza,
To czci w Tobie nietylko powieściopisarza,
Co piękno, dobro, prawdę w swe utwory wciela,
Lecz zarazem człowieka i obywatela,
Co jako swej ojczyzny syn wierny i prawy,
Pracuje dla jej dobra i poczciwej sławy.

W toku tych słów, przy wzmiance o wieńcu, Gregorowicz i Jenike ofiarowali Zacharjasiewiczowi wieniec srebrny z napisem: „Talentowi, pracy i zasłudze obywatelskiej“.

Imieniem polskich autorek, witała jubilata Deotyma, również wierszem rymowanym, poczem wręczyła mu album wyżej wspomniane.

Z kolei odczytano list nieobecnego na tej recepcji Wacława Szymanowskiego, około 80 telegramów z rozmaitych miejscowości, od instytucyj naukowych, stowarzyszeń i redakcyj polskich. Wśród tego mnóstwa pozdrowień wyróżniał się telegram wierszowany rodzinnego miasta Zacharjasiewicza, Radymna, brzmienia następującego:

W życzliwych przyjaciół gronie,
Trzydziestą gdy święcisz rocznicę,
Ku rodzinnej Twojej stronie
Szczęściem promienne wznieś lice.
Patrz, oto gniazdo rodzinne,
Radość Twą w pełni podziela,
A śląc uznanie powinne,
Życzy Ci szczęścia — wesela.

Zebranie ożywiło się. Wiersze okolicznościowe przeczytali Felicjan i Kraushar, odczytano wiersz Hajoty (Boguckiej) i wiele innych.

Zacharjasiewicz, podejmując gości starym węgrzynem, w odpowiedzi na liczne toasty i życzenia odpowiedział rozrzewniony:

„Goethe, gdy mu wyprawiano 50-letni jubileusz, napisał wiersz tej treści: Gdy byłem młody i twarz miałem gładką, nikt mnie nie znał, a na ulicy mnie potrącano, lecz.... piękne dziewczęta kochały mnie; dzisiaj, gdy twarz moja poorana bruzdami, widzą w tych bruzdach genjalne myśli i chlubne czytają tam dzieje mego życia, lecz piękne dziewczęta stronią odemnie!“ Jubilat dodał: — Goethe, pisząc te słowa, pisał o Niemkach, Polki inaczej myślą — i wzniósł toast na cześć Polek.

Wesołą pogawędkę urozmaicono oglądaniem prezentów i upominków, w rzędzie których szczególną uwagę obecnych zwrócił dar panieński — wielki krzew kwitnącej róży z motylem srebrnym na jednym z kwiatów. Z pod gałęzi drzewa spadała wstęga z napisem pełnym werwy i humoru, a nadto zręcznie trafiającym w charakterystyczną słabostkę jubilata, której echo brzmiało nawet w jego toaście:

Wielki smutek wszystkich róż,
Ostatni Motyl śni!...
Tocząc z czasem długie boje,
Zeschły dawne róże twoje,
A puszczone w drogę błędną.
Nowe róże twoje więdną.
O Motylu-Jubilacie!
Wyznaj, czy twe serce drga?
Bo powiedzą róże na cię,
Żeś nie Motyl, tylko ćma...

Kronika lwowska.

(Bezpieczeństwo publiczne we Lwowie. Skarga na magistrat do magistratu. Kandydatury mniej i więcej szkodliwe. Dalszy ciąg rodowodu Blochów.)

Im pilniej dzienniki rejestrują najdrobniejsze objawy życia Komitetów przedwyborczych, tem mniej ktokolwiek w mieście zajmuje się naprawdę wyborami. Nierównie więcej mówią ludzie o wypadkach mniejszej wagi, np. o występach Ładnowskiego albo o oświetleniu naftowem, które zawstydzić ma gazowe. Nowe lampy mają być tak doskonałe, że widać je będzie nawet z odległości kilku kroków, wskutek czego nikt nie rozbije się o słup latarniowy, jak to się zdarza przy oświetleniu gazem. Zawsze atoli najpewniejszą jest rzeczą we Lwowie równie jak w każdym innym partykularzu nie wychodzić wieczorem z domu bez latarki kieszonkowej.

Miłe to miasto, gdzie wychodzą na jaw takie żarty z przepisów policji ogniowej jak przy pożarze w sklepie p. Pollaka, i gdzie wszystko się kończy na zapisaniu tych żartów w gazetach. Nie słychać, ażeby kogo pociągnięto do odpowiedzialności; nie wiedzieć nawet, czy jest kto odpowiedzialnym za to, że paręset ludzi omal nie upiekło się żywcem. Departament magistratu, sekcja III. Rady miejskiej i policja państwowa grają niejako w wolanta tą odpowiedzialnością. Trudno nawet wymagać ażeby w domach prywatnych przestrzegane były przepisy, skoro gmina nie przestrzega ich tam gdzie sama jest gospodynią. Przy ulicy np. Akademickiej najmuje ona dom pani K. na pomieszczenie wojska. Dom ten ma od ulicy Krzywej oficynę bezpiątrową z kominem tak ażurowym, że dym wychodzi często przez szpary w dachu. W oficynach tych ma swoją kuźnię rusznikarz pułkowy a na strychu jest skład siana. Niedawno jeden z inżynierów urzędu budowniczego, zwrócił uwagę na te nieporządki. Zajechała fura i z wielką ostentacją wywieziono siano; wczoraj zaś przywieziono je znowu. Z wyjątkiem jednej kamienicy wszystkie inne dokoła mają drewniane dachy. Jako bliski sąsiad mam więc nadzieję prędzej lub później patrzeć na widowisko, jakie sobie raz urządził Neron w Rzymie, deklamująo przy tem ustęp z Eneidy. Ja będę deklamował odę na cześć autonomji miast i miasteczek.

W tem samem ustroniu mieszka jakiś trapiduch, który nieustannie wygrywa dzikie fantazje na flecie. Całe sąsiedztwo jest w rozpaczy i udawało się do mnie o radę. Proponowałem cyankalium albo arszenik, ale w aptece nie chciano nam sprzedać tych środków. Obecnie więc namówiłem strony interesowane, ażeby się dowiedziały nazwiska tego flecisty; poczem podpiszemy zbiorową denuncjację, obwiniającą go o knowania socjalistyczne. Potrwa to zawsze z pół roku, nim wyjdzie z kozy, a przez ten czas będziemy mieli spokój i jeszcze nas *Przegląd* pochwali za ten czyn iście obywatelski.

Ucieszne to pismo, ten *Przegląd*, ale ma tę wadę, że nie dotrzymuje słowa. Przed 3 miesiącami zaklinał się po kilka razy, że po raz ostatni polemizuje z *Narodówką*, — a tymczasem [illegible] z nią ząb za ząb bez ustanku. Przy tej okazji zaszła wczoraj rzecz dla mnie zupełnie niezrozumiała. Kiedy p. Karol Lewakowski zdawał wyborcom sprawę ze swojej kampanji w Radzie państwa, pisma t. z. opozycyjne podały opozycyjną wersję tego sprawozdania i były bardzo zadowolone z p. Lewakowskiego. *Przegląd* podał wersję nijaką i także nic nie miał przeciw panu Lewakowskiemu, a na jego miejsce nie polecał żadnego innego kandydata. Otóż wczoraj dowiedzieliśmy się nagle, że p. Lewakowski w oczach *Przeglądu* gorszym jest od Dobrzańskiego, Romanowicza i Rewakowicza. *Przegląd* liczy może na to, że ten napad z jego strony podniesie p. Lewakowskiego w opinji wyborców i że wskutek tego nie oddadzą głosów p. Kubali, który wydaje się zapewne jeszcze niebezpieczniejszym. Rachuba to mylna, wyborcy mogą bowiem głosować na p. Kubalę i na p. Lewakowskiego, a pominąć dra Smolkę, którego wybór ze stolicy kraju jest zupełnie zbytecznym. Dr. Smolka jest już teraz tylko od prezydowania, należy go tedy odstąpić kurji większych właścicieli, a wybrać posła, któremuby manipulowanie dzwonkiem prezydjalnym nie przeszkadzało opowiedzieć wyborcom, jakie prądy dawały się czuć w Kole polskiem i z którym z tych prądów on płynął.

Pokucie zainteresowało się mojemi mozolnemi poszukiwaniami rodowodu rozmaitych Blochów. Reb Duwid, *archywiarz* kahalny z Kołomyi nadesłał redakcji *Dz. Pol.* wyciągi z aktów, nad ktoremi ma opiekę. Wynika z nich że w Kołomyi istnieją dwie rodziny Blochów: jedna żydowska wywodząca się od starosty Janusza z Bestwiny Blocha herbu Ogończyk i odpychająca wszelką myśl jakiegokolwiek pokrewieństwa z p. Józefem Samuelem Blochem, nie-doktorem i nie-rabinem — druga zaś chrześcjańska trudniąca się handlem nierogacizną. *Archywiarz* kahalny powiada, że protoplastą tej ostatniej mógł być ów Szmul Bloch o ktorym pisałem i który na złość żydom ochrzcił się i osiadł w Kołomyi. Przypuszczenie to jest mylnem, gdyby bowiem Szmul był się wychrzcił, to tem samem według dawnych praw polskich byłby został szlachcicem. Jego potomstwo nie sprzedawałoby tedy świń inaczej jak tylko z pierwszej ręki. Byłoby starą szlachtą, i albo by posiadało majątki tabularne, albo w braku tychże, zajmowałoby posady w Wydziale krajowym, w Towarzystwie kredytowem ziemskiem, w krakowskiem Towarzystwie wzajemnych ubezpieczeń i t. p. Po 500 latach niktby Blochom nie pamiętał ich hebrejskiego pochodzenia, zwłaszcza gdy nie ma w kraju i dwunastu rodzin, któreby sięgały tak dawnych czasów. Ponieważ przedmiot ten zajmuje widocznie wielu mieszkańców Kołomyi, więc opowiem tu, jakim sposobem jedna przynajmniej z wyliczonych tu rodzin otrzymała nazwisko Bloch. W r. 1415. król Władysław II. z okazałym pocztem panów koronnych i litewskich i licznemi hufcami zbrojnemi, przez Lwów, Halicz i Kołomyję ciągnął na pola śniatyńskie, ażeby tam odebrać hołd i przysięgę wierności od Aleksandra hospodara wołoskiego. Po drodze, według jednych w Tłumaczu, a według drugich w Zabłotowie zaskoczyła go ulewa, dla której zamiast jak zwykle spać pod namiotem. udał się na nocleg do oberży żydowskiej. Nocleg był fatalny. Gorsze od krzyżaków potwory znane zoologom jako *pediculus vestimentorum* i *pulex irritans* tak dokuczyły zwycięzcy z pod Grunwaldu że ani oka nie zmrużył. Wstał więc, przywdział purpurę, przypasał Szczerbiec. włożył koronę Chrobrego na głowę, wziął do ręki berło i jabłko królewskie i tak przesiedział resztę nocy na krześle. Rano gdy wszedł pokojowiec, załamał rece na ten widok i narobił takiego krzyku, że zbiegli się marszałek wielki koronny i wielki litewski, nadworny koronny i nadworny litewski ze swoją zbrojną służbą. Można było na poczekaniu czterem zbrodniarzom, przekonanym o obrazę majestatu, uciąć głowy, ale znaleziono tylko jednego, Josla karczmarza i tego drżącego na całem ciele straż marszałkowska stawiła przed oblicze królewskie.

— Co to jest? — zawołał krol groźnie, wskazując na szatnego, który trzymał właśnie w palcach jedno czarne monstrum schwytane w królewskiej pościeli.

— Nu, co ma bydź? To prosty *bloch!* (ruthenicum: *błocha*, vulgo pchła), zawołał przelękniony Josel.

— Ty sam prosty *bloch* — odpowiedział śmiejąc się Jagiełło i kazał puścić Josla, którego odtąd wszyscy nazywali Blochem. Dorobiwszy się później majątku, Josel opowiadał często tę historję z maleńkim dodatkiem, tym mianowicie, jakoby król w pierwszej chwili gniewu uderzył go Szczerbcem po plecach. Równało się to pasowaniu na rycerza, a ponieważ Josel sprowadzał z Węgier dobre wina, więc za czasów bezkrólewia po śmierci Warneńczyka znalazł dwunastu rycerzy, którzy przysięgli, że widzieli jak król kazał mu uklęknąć, jak go dotknął mieczem i jak rzekł do niego: Wstań, szlachetny rycerzu! Przysięga ta zapisana w aktach grodzkich, starczyła później Blochom za legitymację. Może i teraz p. Józef Samuel Bloch znajdzie dwunastu doktorów, którzy potwierdzą, że widzieli jak go doktoryzowano.

Jan Lam.

Przytaczamy wszystkie te wiersze umyślnie dla tego, że cenzura warszawska, idąc widocznie za wskazówkami władz i zarówno jak one dla jubileuszu niechętna, zabroniła ich drukować, nie wyłączając ostatniego! Dla czego? — jest to wyłączną tajemnicą dziwnego obłędu, w jakim znajduje się obecnie cenzura warszawska.

Bismark o polityce angielskiej.

W chwili obecnej, w której wypadkami w Sudanie i Afganistanie a nawet i w Indjach, z dodatkiem nie zbyt fortunnych rokowań z Rosją, łamie się dotychczasowa tradycyjna polityka Anglji, zasługuje ze wszech miar na uwagę zdanie o tych stosunkach politycznych ks. Bismarka, wypowiedziane w rozmowie z lordem Roseberry, o której to rozmowie miał paryski korespondent *Timesu* otrzymać autentyczne informacje.

Hr. Herbert Bismark i lord Roseberry stali ze sobą przez dłuższy czas w prywatnej korespondencji, na podstawie której oświadczył ostatni pp. Granville'owi i Gladstone'owi, że gotów jest dla dobra publicznego pojechać do Berlina, dokąd go hr. Bismark zaprasza i gdzie znajdzie zapewne sposobność bliższego porozumienia się z księciem kanclerzem. Gladstone i Granville zgodzili się na tę propozycję i wysłali lorda Roseberry'ego z polityczną misją do Berlina, tem chętniej, że ks. Bismark miał już poprzednio oświadczyć, iż mu będzie miło widzieć u siebie przyjaciela syna i wynurzyć się przed nim bliżej w kwestjach, których dotknąć uzna za stosowne.

Lord Roseberry przybył do kanclerza, a pierwszą kwestją, jaką wytoczył na stół w rozmowie z księciem Bismarkiem, była kwestja egipska. W sprawie tej ukazał się kanclerz niemiecki nieugiętym. Dowodził niemożliwości tego, aby Anglja pozostała samą w Egipcie, a zarazem bezpośredniości [illegible] sytuacji, która musi skończyć się na niczem.

Anglja wycofała się już do połowy z Egiptu. Upór jej wywołał jak największe trudności i był powodem mnóstwa rozczarowań. Było to ogromnym błędem obecnego gabinetu angielskiego. Sprawa egipska odosobniła Anglję od całej Europy. Sudan musi — według twierdzeń ks. Bismarka — być oddany opiece Turcji albo Włoch. Obydwa kraje, Egipt i Sudan muszą być rozdzielone, jako dwa zupełnie odrębne państwa. Egipt musi być broniony przed niebezpieczeństwem ze strony Sudanu i zneutralizowany pod władzą silnego i lubionego kedywa. Niezawisłość kanału Sueckiego musi być zawarowana Rządowi kedywa, łącznie z Rządami innych narodów, przyczem zawaruje się dla Anglji znaczną przewagę w nadzorze i utrzymaniu tej niezawisłości. [illegible] Europy, że Anglja nie ma żadnych zamiarów ubocznych. Pod tym warunkiem wykona kanclerz to, czego się podjął w obec Francji i będzie się starał przywrócić dobre porozumienie pomiędzy obydwoma narodami. Jeśli nie ma nieporozumienia pomiędzy Niemcami i Anglją, to nie ma powodu, dlaczego nie miałaby powrócić zgoda pomiędzy Anglją i Francją.

Druga kwestja odnosiła się do Azji centralnej. Z powodu, że emir Afganistanu jest wielce wątpliwym sprzymierzeńcem, podejmuje się ks. Bismark, skłonić Rosję do zatrzymania zajętych dotąd stanowisk tak długo, dopóki Anglja nie wzmocni dostatecznie granic indyjskich, a tem samem nie wróci do polityki bronienia Indyj w samychże Indjach. Nikt w Europie nie może zgodzić się w tem z Anglją, aby stawiała przeszkody rozszerzaniu się handlu rosyjskiego, natomiast musi Rosja wyrzec się swej „febry byzantyjskiej", a najskuteczniejszym środkiem na to jest: nie dusić Rosji w Azji. Europa byłaby wówczas wstanie [illegible] Turcji, przywróconej do [illegible] choroby.

W trzecim następnie rozmowy dotknięto stosunków handlowych pomiędzy Anglją i Niemcami. Na tym punkcie oświadczył ks. Bismark wielką ufność w siłę Niemiec zapewniając, że Niemcy mogą z powodzeniem konkurować z Anglją; są bowiem trzeźwiejszymi, cierpliwszymi i mniej rozrzutnymi od Anglików, są także bardziej wytrwałymi w swych przedsiębiorstwach i mogą być zawsze pewnymi poparcia ze strony swojego kraju. Potrzebują zatem tylko wolności i równości na polu handlu i to jest głównym warunkiem dobrych stosunków z Anglją.

Wybory do Rady państwa.

Mir w nr. 31 z 29. (17.) maja br. zamieszcza następujące pismo:

Świetna Redakcjo!

Wyczytawszy w nr. 30 *Miru* wiadomość, że na zgromadzeniu wyborców powiatu stanisławowskiego postawiono moją kandydaturę na posła do Rady państwa, mam zaszczyt powtórzyć moje kategoryczne oświadczenie, uczynione interesowanym już dawniej, że wyboru na posła nie przyjmę.

Proszę przyjąć itd.

Dr. Juljusz Pelesz,
elekt. biskup stanisławowski.
Lwów dnia 26. maja 1885.

Komitet centralny przedwyborczy dla zachodniej części Galicji i W. Ks. Krakowskiego zatwierdził i poleca następujących kandydatów na posłów do Rady państwa:

W okręgu wyborczym mniejszej posiadłości wadowicko-chrzanowsko-wielickim — ks. Władysława Chotkowskiego, profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego. W okręgu wyborczym mniejszej posiadłości łańcucko-niżańskim — p. Antoniego Oborskiego, właściciela dóbr, posła do Rady państwa.

Z Cieszanowa donoszą nam: Profesor Anatol Wachnianin, jak wiadomo, wystąpił z Komitetu centralnego ruskiego, gdyż nie podzielał dążności i zapatrywań tamże przeważających, postawił na własną rękę kandydaturę swoją na okręg Jarosław-Cieszanów, w którym ma ojca, braci i krewnych. Jednakowoż w obec postawionej tamże kandydatury ks. J. Czartoryskiego, oświadczył teraz p. Wachnianin, iż ustępuje z placu przed kandydatem tak powszechnie znanym ze swej dla Rusinów przychylności.

Z prowincji dochodzą nas — pisze *Reforma* — wieści o agitacji przeciwko kandydatom, przez Komitet centralny zatwierdzonym i ogłoszonym. Nie masz prawie okręgu wyborczego, w którymby przeciw takiemu kandydatowi nie stawał inny i nie rozwijał silnej za sobą agitacji, a są i takie, w których stoi po kilku kandydatów. Przeciw prezydentowi Jaroszowi agitują silnie ks. Chełmecki z jednej, a poseł Pławicki z drugiej strony, tak że rozbicie głosów jest bardzo prawdopodobne. Również silną rozwinięto agitację w okręgu wyborczym wadowickim przeciw panu Popowskiemu, a za kandydatem stronnictwa ministerjalnego p. Duninem. Gdy wymienieni powyżej dwaj przeciwnicy prezydenta Jarosza działają zupełnie na własną tylko rękę, osobiście, to w wadowickiem działa nie tyle sam kontr-kandydat p. Popowskiego, ile jakaś widocznie wprawna ręka, której zresztą łatwo domyśli się każdy, znający tamtejsze stosunki. Czuć w tej agitacji pewną organizację sworną i karną, pochodzącą nie od jednostki, ale od stronnictwa. Znaleźli się też i tacy, którzy zaczynają wątpić o możności przeprowadzenia kandydatury p. Popowskiego, a nie mogąc zgodzić się na wybór p. Dunina, zaczynają szukać innych kandydatów i mogą znowu łatwo doprowadzić do rozbicia głosów. Jest to postępowanie nieostrożne i nieroztropne, boć łatwiej pokonać przeciwnika, działając w skupieniu i solidarnie, aniżeli w rozbiciu. Wracając jednak do tych, co się rozbijają za p. Duninem, zapytujemy ich, w co się obraca to, co jest w ich stronnictwie uważane za najwyższą cnotę: karność? Oni to najgoręciej zawsze za karnością przemawiają, oni w sprawach wyborczych jako naczelną zasadę stawiają poddanie się orzeczeniom Komitetu centralnego, oni to przez usta hr. Stadnickiego powiedzieli w roku 1882 w Kole sejmowem, iż „naród ma tyle wartości, ile ma karności," a dzisiaj? Przykład samego p. Stadnickiego, który już w rok po wyrzeczeniu owych słów, czynem się ich wyparł, gdy przy wyborze do Sejmu przeforsował swoją kandydaturę wbrew i przeciw uchwale Komitetu centralnego — przykład ten poskutkował i dzisiaj ten sam obóz tą samą postępuje drogą, zwalczając w Wadowickiem kandydata Komitetu centralnego.

Jeżeli co, to ten fakt świadczy najlepiej o moralnej wartości stronnictwa bezwzględnie ministerjalnego, i stwierdza, cośmy niedawno innemi faktami udowodnili, że obóz ten, rzucający swym przeciwnikom w oczy miano „warchołów", sam jest warcholskim w najprawdziwszem tego słowa znaczeniu, zarzucając innym, iż są „frazesowicze", sam najbardziej tem grzeszy. Zasada wszelka bowiem staje się pustym frazesem przez to, jeżeli czyny są z nią sprzeczne, przestaje nim być, gdy jej czyn odpowiada. Kto ma solidarność i karność na ustach, a działa wręcz przeciwnie, dla tego są to frazesy tylko, których się używa do pewnego specjalnego celu, ale się je odrzuca, gdyby się mogły stać niedogodnemi. Wymagać od przeciwników, aby bezwarunkowo ustępowali w obec innych, przez Komitet centralny postawionych kandydatów, ale tam gdzie uchwała Komitetu wypadła nie po myśli stronnictwa, działać mimo to i agitować za swoimi kandydatami, żądać np. od p. Struszkiewicza, aby bezwarunkowo ustąpił, co też on lojalnie uczynił, ale popierać p. Dunina wbrew uchwale Komitetu, cóż to jest, jeżeli nie warcholstwo, anarchiczność, a przedewszystkiem: frazesowiczowstwo?" Do tych słów *Reformy* dodać możemy z naszej strony jeszcze ten szczegół, że p. Pławicki udawał się o poparcie kandydatury swojej do głównego Komitetu ruskiego".

Ze Śniatyna donoszą pod d. 29. t. m: Dr. Byk przybywszy tu wczoraj doznał bardzo serdecznego przyjęcia od wszystkich warstw. Po południu miał mowę programową w bardzo licznem zgromadzeniu. Wybór jego tutaj zapewniony, bo ludność chrześcjańska zdecydowaną jest wziąć gorliwy udział w głosowaniu, aby niedopuścić Blocha.

Wydana w Czerniowcach przez partję liberalną broszura: *„Ein Wort in ernster Stunde an die Waehler des Landes"* została skonfiskowana przez Prokuratorję państwa. W broszurze tej wyłożono dążenie zjednoczonej lewicy i wzywano do odważnego wystąpienia za wyborem centralistycznych kandydatów: Tomaszczuka z grupy miast Radowce-Seret-Suczawa i Wagnera z Czerniowiec.

Dnia 28. b. m. odbyły się wybory w kurji mniejszych posiadłości w górnej Austrji, Tyrolu, Vorarlbergu i Krainie. Rezultat tych wyborów jest następujący: w górnej Austrji wybrani zostali: w Lincu dotychczasowy klerykalny poseł Plass 162 głosami na 193 głosujących: w Freistadt dotychczasowy p. Brandis (klerykał) 178 głosami na 228 głosujących; w Rohrbach dotychczasowy p. Fischer (klerykał) 178 głosami na 185 głosujących; w Schärding dotychczasowy p. Zehetmayer (klerykał) 199 głosami na 210 głosujących; w Ried dotychczasowy p. Doblhammer (klerykał) 191 głosami na 238 głosujących; w Wels klerykalny kandydat p. Wenger 170 głosami na 219 głosujących; w Gmunden, klerykalny kandydat p. Rogl 121 głosami na 163 głosujących. W Tyrolu wynik jest następujący: w Insbruku wybrany został dotychczasowy poseł Sternbach (klerykał); w Schwac marszałek Sejmu Rapp (klerykał); w Imst dotychczasowy p. msgr. Greuter (klerykał); w w Bozen wybrany konserwatysta Zallinger 111 głosami przeciw 109, które padły na Giovanelliego; w Brunek dotychczasowy p. Kathrein (klerykał); w Trydencie narodowy klerykał Bazanella przeciw dotychczasowemu posłowi Hippoliti'emu; w Kles dotychczasowy poseł Lorenzoni (narodowiec): w Roveredo niewiadomy jeszcze rezultat.

W Vorarlbergu, wybrany w Feldkirch dotychczasowy p. Thurnher (klerykał); w Bregencji nie wiadomy jeszcze wynik. W Krainie wybrano: w Lublanie dotychczasowego p. Kluna (Słoweńca); w Adelsberg dotychczasowego p. Obrezę (Słoweńca); w Krainburgu dotychczasowego hr. Hohenwarta (konserwatystę); w Rudolfswerth dotychczasowego posła burmistrza Pfeiffera (Słoweńca); w Gottschee Słoweńca Hrena 94 głosami przeciw 48, które padły na dotychczasowego posła ks. Windischgrätza. Zatem rezultat wyborów w Austrji górnej, Vorarlbergu i Tyrolu wypadł wyłącznie na rzecz klerykałów. W Krainie wybrano z wyjątkiem ks. Windischgrätza kandydatów słoweńskiego Komitetu centralnego.

Wiener Allg. Ztg. donosi z Insbrucku, że spodziewane rozporządzenie Ministerswa ograniczające prawo wyborcze ck. urzędników państwowych wyszło już i zawiadomiono o niem interesowanych. Rząd zastrzega się, jakoby chciał wywrzeć presję na urzędników, nie może się jednak zgodzić na to, aby jego organa głosowały na kandydatów opozycyjnych!

P. Lienbacher ogłasza odezwę wyborczą za swoim protegowanym kandydatem, eksministrem baronem Bachem, zalecając go wprost jako germanizatora i centralistę. Odezwa ta, prześcigająca w żądaniach swoich najbrutalniejsze pretensje narodowców niemieckich, jest otwartem wyzwaniem wszystkich nieniemieckich narodowości.

Drastyczną ilustracją zgodności Niemców są wybory w Gracu. Urzędowy Komitet postawił po wielu przejściach kandydaturę Carneriego i niejakiego Derschatty. Stowarzyszenie niemieckie proponuje dr. Pommera, podczas gdy przemysłowcy agitują za Reuterem. Podobna zgoda panuje także w tamtejszej Izbie handlowej.

KRONIKA.

Lwów dnia 30. maja.

Wiadomości osobiste. P. Hausner zaniemógł tak na oczy, że musiał telegraficznie odmówić przybycia do Drohobycza, gdzie miał złożyć sprawozdanie poselskie. Szanowny poseł nie wychodzi z domu i przebywać musi stale w pokoju zupełnie ciemnym. — Aspirant konceptowy Jarosław hr. Wiśniewski, został zamianowany bezpłatnym *attaché* poselstwa. — Hr. Alfred Potocki wyjeżdża dnia 2. czerwca do Berlina na ślub hr. Romana Potockiego. — Hr. Bronisław Poniński, wielki koniuszy króla włoskiego, który przed kilku dniami przybył do Wiednia z Krakowa, wyjechał ztamtąd onegdaj rano do Gleichenbergu.

Kalendarz. Niedziela (31.): Bożesławy. Wschód słońca o godz. 4. min. 12, zachód o godz. 7. m. 44. Poniedziałek (1. czerwca): Nikodema — Świętopełka. Wschód słońca o godz. 4. min. 11, zachód o godz. 7. min. 45.

Słówko — do pana prezydenta! Na onegdajszem posiedzeniu Rady miasta interpelował, jak wiadomo, radny p. Heppe, czy znane są p. prezydentowi orgje, wyprawiane nocami w „Eldorado" przy ulicy Kurkowej l. 7, i toż samo w pewnej t. zw. kawiarni przy ulicy Grodzickich. Bardzo chwalebną specjalnością radnego p. Heppego jest gorliwość w publicznem wytykaniu wszelkich nieporządków stolicy naszej, obecny zaś prezydent m. znanym jest powszechnie z tego, że w sposób doraźny zapobiega wytkniętym nieporządkom. Otóż — może ktoś ma jeszcze w świeżej pamięci to, że *Dziennik* podał niedawno projekt, ażeby, ze względu na seminarjum żeńskie, mieszczące się w sąsiedztwie wspomnianej kawiarni, dalej ze względu na to, że z powodu tak zw. kawiarń w owej okolicy, cała ta cząstka miasta ma pewien nie miły w ogóle charakter i do porządku przyjść nie może — pozamykać te nieszczęsne lokale i pozostawić wspomnianej okolicy co najwięcej jeden, ów przy ulicy Ormiańskiej, podobno pod „Koroną węgierską", jako prezentujący się po ludzku i na który jak dotąd, nie słyszeliśmy skarg żadnych. Przypominamy ten nasz projekt p. prezydentowi obecnie. Może przy sposobności załatwienia interpelacji pana Heppego, ulica Ormiańska i Grodzickich pozbędą się ciężącej na nich klątwy, nie dozwalającej im się uporządkować. A będzie to może rzeczą tem łatwiejszą, że słynny onego czasu lokal Suberlego sam usunął się już z drogi naturalnym porządkiem wszechrzeczy — z powodu ostatecznego braku wszelkich warunków życia.

Losowanie posagów odbędzie się dnia 24go czerwca br. we Lwowie, w kaplicy św. Zofji, przed południem po mszy św., a mianowicie z fundacji: Jana Antoniego Łukiewicza w kwocie wygrywającej 3.994 złr.; Wincentego Łodzi Ponińskiego w kwocie wygrywającej 600 złr. i 300 i Elżbiety Czarkowskiej w kwocie 84 złr. Ubiegać się mogą: sieroty, nie znajdujące się obecnie na wychowaniu w Zakładzie Sióstr Miłosierdzia św. Kazimierza.

Mają one najdalej do 20. czerwca br. zgłosić się u przełożonej zakładu, tudzież w urzędzie parafialnym obrz. łać. św. Mikołaja we Lwowie i tam udowodnić swe uprawnienie do losowania okazaniem metryki chrztu, jakoteż świadectwem sieroctwa i moralności przez miejscową władzę wystawionem, a przez właściwy Urząd parafialny stwierdzonem.

Dzieci, które nie są w stanie same losować, tudzież sieroty, które 24 rok życia przekroczyły, wykluczone są od losowania.

Do losowania z fundacji Ponińskiego będą przypuszczone dziewczęta, które udowodnią, że są religji katolickiej, z rodziców ślubnych w Galicji urodzone i zamieszkałe, że 8 rok życia ukończyły, że moralnie się prowadzą, naukę religji pobierały, są ubogie, że ich rodzice, jeżeli jeszcze żyją, są również ubodzy i moralne życie prowadzą, lub gdyby już nie żyli, że pomarli bez pozostawienia majątku. Dziewczęta, które już raz wygrały los jednej z tych fundacyj, nie mogą więcej losować z fundacji Ponińskiego. Rodzice lub opiekunowie dziewcząt, chcących brać udział w losowaniu, mają wnieść pisemne podanie w wyż wymieniony sposób opatrzone w potrzebne dokumenta, do ck. Namiestnictwa, najdalej do 16. czerwca b. r., dziewczęta zaś same, mają jeszcze przed losowaniem a to 22. czerwca b. r. o godzinie dziesiątej przed południem przedstawić się osobiście Komisji losowaniem kierującej w Zakładzie Sióstr Miłosierdzia.

Do losowania z fundacji Czarkowskiej będą przypuszczone dziewczęta, niemniej jak 8 a nie więcej jak 24 rok życia liczące, bez względu, czy wcale rodziców nie mają lub też tylko ojca albo matkę. Mają jednak legalnie dowieść, że są religji katolickiej, urodzone w Galicji lub Wielkiem Ks. Krakowskiem, z rodziców polskiej narodowości a w razie pochodzenia z rodziców nieślubnych, z matki tejże narodowości, że prowadzą moralne życie i są ubogie.

Wygrane sumy posagowe będą aż do czasu zamążpójścia dziewcząt wygrywających lub też do czasu ich pełnoletności korzystnie umieszczone a rewersy doręczone ich uprawnionym zastępcom.

Ogrók Miejski jest od pewnego czasu punktem zbornym rabusiów i rzezimieszków, którzy przy świetle kilku latarń naftowych odbywają w nocy narady i układają plany wypraw złodziejskich. Upraszamy policję o wydelegowanie w to miejsce kilku stróżów bezpieczeństwa, którzyby fungowali tam przez noc całą.

Pokątni pisarze na których tyle już razy zwracaliśmy uwagę władz kompetentnych, nie zaprzestają włóczyć się stadami po ulicy Jagiellońskiej. Codziennie można widzieć kilka takich pijawek ssących chłopów okolicznych w szynkach pod l. 19 i 20. Czy nie możnaby tych panów, nie mających zapewne innego zatrudnienia wyświecić ze Lwowa do ich miejsca rodzinnego?

Nowy gmach seminarjum ruskiego. *Mir* donosi: W skutek starań JE. ks. arcybiskupa metropolity gr. kat., Ministerstwo poleciło Namiestnictwu zbadać stan budynku seminarjum ruskiego, który już jest tak stary, zawilgocony i szczupły, że zgoła nie odpowiada swemu przeznaczeniu. Namiestnictwo więc wypracowało projekt rekonstrukcji i rozszerzenia gmachu, a koszta tych robót obliczyło na 150.000 złr. Aby zmniejszyć finansowe trudności, o które mogłaby się rozbić sprawa przebudowy gmachu, zarząd seminarjum ofiarował się odstąpić Rządowi pod budowę gmachu poczty część swego ogrodu za 72.000 złr. W odpowiedź na to, Ministerstwo zawiadomiło, że uważając rekonstrukcję za rzecz niepraktyczną — gotowe jest wznieść całkiem nowy budynek dla seminarjum kosztem 250 tysięcy złr.

Dar. Cesarz udzielił ze swej prywatnej szkatuły, konwentowi Sióstr Miłosierdzia w Przeworsku, w pow. łańcuckim, na restaurację budynku szpitalnego, zapomogi w kw. 200 złr.

Nabywca willi Kraszewskiego baron von Oppen, ma zamiar kilka pamiątkowych sprzętów znakomitego pisarza odstąpić zbiorom w Krakowie i we Lwowie. Trochę drobiazgów, cennych jako wspomnienie dla prywatnych osób, ma być wystawione na licytację, celem obrócenia funduszu, tą drogą osiągniętego, na rzecz ubogich Polaków, mieszkających w Saksonji.

Odwiedziny inspektora przemysłowego. Pan Nawratil, zwidził onegdaj kilka warstatów szewskich i krawieckich. W jednym warstacie najmajętniejszego szewca lwowskiego zastał w jednej stancyjce pracujących 27 czeladników. Brud i smród nie do opisania. Majster ten ma posiadać kilka kamienic a nie może się zdobyć na urządzenie porządnego warstatu. Niektóre warstaty krawieckie potrzebują także interwencji władzy przemysłowej. Pan inspektor o stanie zdrowotnym warstatów rzemieślniczych we Lwowie — wysłał do Wiednia obszerne sprawozdanie.

Oryginalna psia marka. Pewien jegomość, któremu pięcioguldenowa opłata za psa była widocznie za wysoką, wziął się na sposób. Mianowicie przedziurawił monetę 4-centową, nalepił na niej 5-centowy stempel i przyczepił ją swojemu psu do obroży. Oprawca, który onegdaj schwytał psa z tą oryginalną marką, nie mógł przyjść do siebie ze zdziwienia. Na sposoby biorą się!

Po wałach hetmańskich włóczy się całemi dniami mnóstwo pauprów trudniących się żebraniną. Napastują przechodniów w sposób niemal arogancki, i każdy z nich tak długo się nie ustąpi, dopóki nie otrzyma jałmużny. Czy nie ma sposobu pozbycia się tej plagi?

Dzieła pana Naumowicza — jak donosi *Dziennik* warszawski — wyjdą wkrótce w rosyjskiem tłumaczeniu, dokonanem przez współpracownika *Rusi* Aksakowa, pana A. D. Dawidowicza w Moskwie.

Ulica Zamknięta, jest, jak to się przekonać można stosownie do swojej nazwy, także i dla porządku zamkniętą. Ludzie, którzy zmuszeni mieszkać w tym okropnym zaułku, nie mogą otworzyć okien, gdyż powietrze panujące tam z powodu nagromadzonych nieczystości, zdolne jest jedynie... przynieść jaką chorobę. Miotła magistracka z pewnością co najmniej przez rok ostatni nie widziała tej ulicy, i jeżeli pan prezydent miasta nie położy tej sprawy na sercu dotyczącemu komisarzowi dzielnicy, to jest nadzieja, że nieszczęśliwi mieszkańcy ul. Zamkniętej dusić się będą przez całe lato w swych pomieszkaniach, pomimo, że przecież na równi z innymi opłacają podatki i dodatki miejskie.

Kradzieże. Do mieszkania parterowego p. Karola Sch. przy ul. Sykstuskiej l. 56 wlazł niewyśledzony dotychczas rzezimieszek onegdajszej nocy przez okno i zabrał przydybane kosztowności, przyczem nie pogardził także znalezionemi cygarami.

W gmachu teatralnym przytrzymano Jana Tomaszewskiego w chwili, gdy usiłował ulotnić się z czarnym frakowym garniturem, będącym własnością p. Zb., artysty dram.

Za rogatką Żółkiewską aresztowano Jana Dąbrowskiego i Jana Wróblewskiego za podejrzane posiadanie sukni, które starali się tamże zamienić na gotówkę.

Amator... kiełbasy. Kawiarz Adolf S. zauważył, że od dłuższego czasu giną mu z zamkniętej szafy rozmaite wiktuały, a w szczególności kiełbasa. Śledził długi czas, kto właściwie był amatorem tego specjału, aż dopiero wczoraj udało się kelnerowi Maurycemu M. przytrzymać złodzieja w osobie Grzegorza Filipa w chwili, gdy dobranym kluczem otworzył był szafę i zaopatrywał się w kiełbasę, którą mu niestety odebrano, a jego samego pod opiekę policji oddano.

Nieostrożna jazda. Wczoraj rano dorożkarz nr. 14. jadąc szybko przez pl. Marjacki, uszkodził w plecy przechodzącego tamtędy wieśniaka Błażeja Sochę.

Pchnięcie nożem. P. Sok., rymarz kolejowy, mieszkający przy ul. Sapiehy l. 33, wychodząc dziś wczesnym rankiem z domu, zobaczył spacerującego od dłuższego już czasu pod jego oknami nieznajomego człowieka, któremu jednak z oczu i ubrania źle „patrzyło". P. S., podejrzywając, że wspomniane indywiduum chce urządzić do jego mieszkania przez okno wycieczkę, zapytał, co o tak wczesnej porze robi ów zacz na ulicy. Nie otrzymał jednak żadnej odpowiedzi, a na wezwanie, aby się udał z nim do policji, rabuś pchnął go dwa razy nożem w rękę i w jednej chwili się ulotnił. P. S. udał się z przebitą ręką do strażnicy policyjnej, a powracając stamtąd do domu, zobaczył, jak z mieszkania jego sąsiada pana Szoł. przez otwarte okno wyskoczył jakiś złodziej, unoszący surdut skradziony. P. S. wprawdzie popędził za nim, lecz nadaremnie.

Awantura. Od pewnego czasu dorożkarze, stojący na placu Halickim, staczają ze sobą krwawe bójki, ku uciesze pospólstwa, przypatrującego się tym zapasom batogowym. Wczoraj zanotowaliśmy w kronice jeden z takich wypadków, dziś znowu przychodzi nam opisać podobną bitkę, do której powodem była nadobna niewiasta, przedmiot serdecznych aspiracyj obudwu naszych dryndziarzy. Tym razem stoczono walkę na pięście, która skończyła się dla jednego z zapaśników dość fatalnie, gdyż zbity i pokrwawiony musiał ustąpić z pola walki. Upraszamy dotyczące organa policji o wdanie się w tę sprawę i odpowiednie poskromienie zapalczywych dorożkarzy.

Obłąkana. Przedwczoraj oddano do zakładu dla obłąkanych w Kulparkowie panią Z., liczącą lat 66, która dostała nagle pomięszania zmysłów.

Nieszczęśliwy wypadek. Podczas [illegible] belków do studni na podwórzu realności p. Penziasa, przy ul. Gródeckiej l. 26, zdarzył się onegdaj nieszczęśliwy wypadek. Mianowicie [illegible] z robotników, trzymający drążek do [illegible], wskutek nieuwagi wypuścił go z ręki, skutkiem czego tenże ugodził stojącego obok robotnika tak silnie w głowę, że rozbił mu twarz i pozbawił go na dłuższy czas przytomności. Krwią zlanego odwieziono do szpitala powszechnego.

Ukarana ciekawość. Przed menażerją na ul. Słonecznej od wczesnego ranka do ciemnej nocy stoi mnóstwo gapiących się ludzi, przyglądających się wystawionym bohomazom. Pan H. należał także do owych spektatorów, źle jednak na tem wyszedł, gdyż wyciągnięto mu z kieszeni pugilares, w którym znajdowało się blisko 100 zł. i rozmaite kwity. Niech to posłuży dla innych jako przestroga.

Parę koni roboczych wartości 120 zł. skradziono Iwanowi Michałowi, mianowicie klacz kasztanowatą 10-letnią i konia z pastwiska w Bendiuchach, powiatu sokalskiego, w nocy na 28. bm.

Pożar w Dobraczynie, powiatu sokalskiego, zniszczył pięć chat włościańskich, oraz dwie szopy dworskie z zapasem siana i kilka tysięcy centnarów słomy. W części ubezpieczona strata wynosi 4000 zł. Celem wykrycia przyczyny pożaru, zarządzono śledztwo.

Wykaz inspekcji Dyrekcji policji z d. 29. maja. Skradziono pod l. 13 ul. Zielona przez okno palto zimowe, zarzutkę, marynarkę, pudełko na zapałki z drzewa różanego bronzem okute, złoty pierścień z podkową i koralem, nóż myśliwski, 2 scyzoryki, okulary, puszkę na tytoń znacz. J. S., drugą na cygara i 2 kapelusze w ogólnej wart. 100 zł., moździerz mosiężny, tales i 10-przyk. — Zgubiono 3 kartki zast., 5 kluczyków, portmon. z 2 bankn. po 25 rubli i 3 po 10 zł., kwitki na 5 zł. wypł. przy kasie teatralnej i złoty guzik z rubinem i dwiema perełkami. — Znaleziono kartkę zastawn. l. 66583 i parasolkę.

Kraków, 29. maja. (*Budowa kliniki chirurgicznej. — Praktykanci egzaminowanymi sędziami. — Nowa gazownia miejska*). Już w pierwszych dniach ma Rząd rozpocząć budowę pawilonu dla pomieszczenia kliniki chirurgicznej kosztem około 110.000 złr. — Zasługa tak prędkiego wykołatania u Rządu tego tak koniecznego Zakładu należy się od miasta naszego p. prof. dr. Mikuliczowi.

Zamiast polepszenia losu oczekiwanego przez auskultantów i praktykantów, staje się dola ich z każdym dniem gorszą. Oto p. minister sprawiedliwości dr. Prażak, jak się z autentycznego źródła dowiaduję, w przedstanowczem załatwieniu prośby auskultantów i praktykantów wniesionej do Tronu o polepszenie bytu, wydał rozporządzenie z daty 28go kwietnia 1885 r. a mające natychmiastową moc obowiązującą — którem poleca Sądom wyższym, aby z pominięciem tak zwanego turnusu, mianowano auskultantami tych praktykantów sądowych, którzy wykażą się egzaminem na urząd sędziego. — Również i ci mają mieć pierwszeństwo do otrzymania adjutum, którzy mają egzamin sędziowski. Pomiędzy warunkami równemi decydować ma czas zdania egzaminu sędziowskiego.

Już w przyszłym tygodniu ma przybyć do Krakowa dyrektor gazowni miejskiej w Pradze, p. Jahn, poczem dzięki energicznej akcji komisji gazowej, gmina nasza przystąpi natychmiast do budowy własnej gazowni.

Bełz, 26go maja. Dnia 22. tm. opuścił nasze miasteczko pan Karol d'Abancourt, dotychczasowy adjunkt tutejszego Sądu, a obecnie przeniesiony do Bolechowa. Nietylko Sąd tutejszy traci wraz z nim gorliwego urzędnika, lecz całe miasto nasze traci również prawdziwego ojca i opiekuna. Celem uroczystego jego pożegnania odbyło się tu kilka wieczorków i tak: u naczelnika tutejszego Sądu p. H. Karszniewicza; drugi wieczorek urządziło mieszczaństwo tutejsze w lokalu probostwa r. l., gdzie zebrała się reprezentacja wszystkich stanów tutejszych i gdzie każdy w pięknej przemowie żegnał p. d'Abancourta; dalej u tutejszego pocztmistrza i kilka innych.

Wreszcie w dniu 22. t. m. cała inteligencja Bełza, personal Sądu z czcigodnym naczelnikiem swoim na czele, mieszczaństwo, nawet żydowstwo odprowadziło tłumnie pana d'Abancourta na stację kolejową — gdzie każdy serdecznym pocałunkiem lub uściskiem ręki żegnał zacnego urzędnika i obywatela, życząc mu z głębi duszy, aby zawsze i wszędzie w życiu swojem zyskiwał tylu przyjaciół i tyle uznania i szacunku rzetelnego, ile wśród nas pozostawił po sobie.

W Sandomierzu osiadła lekarka pani Sokalska; stopień doktora medycyny otrzymała na jednym z uniwersytetów angielskich.

Wiedeń 28. maja. Dziś odbyło się na głównym cmentarzu uroczyste odsłonięcie pomnika byłego szefa jeneralnego sztabu jenerała broni Johna. W uroczystości wzięli udział szef sztabu jeneralnego jenerał broni Beck, tegoż zastępca fmp. Cornaro, fmp. Döpfner, Salis i Swetenay i jenerałowie Merkl i Popp, żona zmarłego, dzieci i najbliżsi krewni, jakoteż radca budownictwa Willemans, podług którego projektu wykonano monument. Przed odsłonięciem pomnika przemówił jenerał Beck.

Berlin, 28. maja. Słabości cesarza, która się rozpoczęła od zaziębienia dotychczas jeszcze nie usunięto. Skomplikowała się ona jeszcze przez przystąpienie cierpień żołądkowych. Lubo ogólnie przypuszczają, że zdrowie sędziwego monarchy nie jest zagrożone, to jednak najświeższa wiadomość tem więcej wszystkich uderzyła, im pewniej się dzisiaj spodziewano zupełnej rekonwalescencji. *Germania* zaś dowiaduje się w drodze prywatnej, że cesarz był zniewolony przepędzić dzień wczorajszy w łóżku i spał tyle, że lekarze obawiali się aby ta zbyteczna senność nie była skutkiem wzrastającego osłabienia. Prosili nawet podobno w. księżnej badeńskiej, aby zadecydowany odjazd swój odłożyła. Cesarzewicz następca tronu, jego małżonka i książę Wilhelm, którzy już po południu przybyli z Poczdamu do Berlina, udali się wieczorem do pałacu cesarskiego. Lekarze obawiają się podobno, aby ubytek sił się nie zwiększył.

Stowarzyszenie niemieckich fabrykantów spirytusu wyznaczyło 1500 mk. nagrody na wynalezienie najpraktyczniejszego sposobu denaturowania spirytusu, czyli uczynienia go niesmacznym i niezdatnym do spożywania dla ludzi. Ma to być taki środek, któryby uniemożliwił picie spirytusu i wódki przez ludzi, atoli nie uczynił spirytusu niezdatnym do celów technicznych. Dodatek ten do spirytusu ma być tego rodzaju, aby go nie można w łatwy sposób oddzielić lub przedystylować, a nadto nie ma być trującym i śmierdzącym, nie ma zbytnio spirytusu podrażać, a wreszcie ma być łatwym do rozpoznania i wykazania go przez analizę. — Na konkurs ten oprócz sumy, wyznaczonej przez rzeczone Stowarzyszenie, przeznaczył także 1500 mk. minister rolnictwa. Zgłoszenia przesyłać należy do 1. sierpnia rb. na ręce prof. dra Delbrücka w Berlinie. — Gdyby wynalazek taki się udał, byłby on najskuteczniejszym środkiem przeciw pijaństwu.

Olbrzymi spadek. Przed mniej więcej ośmiu laty zmarł w Kalifornji (zobacz *Schles. Ztg.* nr. 342) właściciel kopalni złota pewien N. Weiss,

niegdyś poddany austrjacki. Majątek swój w wysokości miljona funtów szterlingów (20 miljonów marek) złożył on, nie mając dzieci, w pewnym banku angielskim, a w testamencie uczynił spadkobiercą jedynego brata swego Bogumiła, który przecież już wtenczas nie żył. Daremnie wzywał wzmiankowany bank w publicznych pismach sukcesorów testamentem oznaczonego spadkobiercy olbrzymiego majątku, owego Bogumiła Weissa, aby się z praw swoich wylegitymowali, a następnie spadek odebrali. Łatwo się domyślić, że rozmaici Weissowie — i z Oleszna na Górnym Szlązku i z okolicy wszyscy tego nazwiska — sądzili się być krewnymi zmarłego N. Weissa i wszyscy usiłowali złożyć na to dowody, ale daremnie — wszystkich jako niewylegitymowanych oddalono. I minęło lat ośm. Aż tu naraz zjawia się najbliższa krewna Bogumiła, bo rodzona córka jego, zamężna pani Zarawarowa z Krzepic, miasteczka w Królestwie Polskiem, niedaleko granicy szlązkiej położonego, gdzie mąż jej jest mistrzem kominiarskim, i udowadnia słuszne pretensje swoje do spadku po stryju i w najbliższym czasie — jak *Schlesische Ztg.* donosi — z siostrą swą owe miljony odbierze. Pośrednikiem pani Zarawarowej był w tej sprawie jeden z mecenasów warszawskich. Przyjąwszy, że ośmioletnie odsetki od wzwyż oznaczonej sumy 4,800.000 marek wynoszą, po 3 od sta rachując, to cały majątek 24 miljonów ośm set tysięcy marek uczyni.

„Wołyńskie eparch. Wiedomosti" donoszą o nawróceniu na prawosławie w kolonji Antoniówce, powiatu Dubieńskiego 61 mężczyzn i 48 kobiet wyznania unickiego i 7 mężczyzn i 4 kobiet wyznania rzymskiego. Nawrócenia dokonał pop Joan Łuczyński, proboszcz z Beresteczka. *Wiedomosti* wyraźnie dodają, iż wszyscy nawróceni w łącznej ilości 120 przesiedlili się z Galicji. Widać, że propaganda moskiewska zapuściła sieci nie tylko na Unitów w Galicji, ale w ogóle na katolików. Gdyby tak agenci austrjaccy poczęli gospodarować za kordonem, ciekawi jesteśmy, coby na to powiedział Rząd moskiewski? Bodaj, czyby zmilczał.

Rozbójnictwo w Anatolji. Z Konstantynopola donoszą: W Azji Mniejszej w ostatnich czasach wzmogło się zwłaszcza w zastraszający sposób rozbójnictwo. Między Mudanją a Brussą rozbójnicy napadli na grono owczarzy, powiązali ich, polali naftą i żywcem spalili! Żandarmi znaleźli pięć ciał zwęglonych. Władze ogłaszają, że sprawców schwytani, ludność wszakże nie wierzy. W Wanie tureckim schwytano bandę, do której należeli mołłahy, oficerowie i żołnierze straży granicznej, tudzież iman uważany za świętego.

Sędziwy wiek. We wsi Pełczyce, pod Siedlcami, zmarł w tych dniach starzec sędziwy, Wiktor Ośmiański, który dożył wysokiego wieku 109 lat. Nieboszczyk był zamożnym kolonistą. Przeżył on wszystkie swoje ośmioro dzieci i doczekał się praprawnuków. Ośmiański do ostatniej chwili zachował przytomność umysłu i czerstwość zdrowia.

Rękopisy Garibaldi'ego. Wdowa po nieśmiertelnym bohaterze jedności włoskiej, pani Francesca ogłasza w dzienniku rzymskim *Italia*, że w krótkim czasie wyda drukiem dwa rękopisy męża, mianowicie pod tyt.: *Mille* i *Manlio*. Pamiętniki generała, znajdujące się w posiadaniu jego syna Menotti'ego, będą natomiast dopiero kiedyś później wydane.

Z Chicago, w Ameryce, piszą, że tamtejszy teatr polski Związku narodowego polskiego, odegrał wobec licznych rodaków, oraz przedstawicieli prasy amerykańskiej, w rocznicę konstytucji 3go maja, znany dramat J. I. Kraszewskiego „Trzeci maja". Miejscowe dzienniki z wielkiemi pochwałami wyrażają się o grze amatorów i jednogłośnie stwierdzają entuzjazm słuchaczy, którzy po V-akcie wznieśli okrzyki na cześć wiekopomnej konstytucji.

Wiadomości literackie i artystyczne.

Wiadomości osobiste. Sekretarjat teatru na czas nieobecności p. Sachorowskiego objął p. Karge. — Zapowiedziane występy p. Wisnowskiej nie przyjdą do skutku. — P. Zimajer — jak donosi *Berl. Bers. Cour.* — opuszcza scenę teatru Wallhali, przenosząc się do jednego z większych stołecznych teatrów niemieckich. — Pani Arklowa wyjeżdża do Ischl.

Repertuar teatralny. Sobota: „Skazany na całe życie" (występ p. Ludnowskiego).

Teatr. Po „Sonetach krymskich" wystąpiła wczoraj nasza „Lutnia" na scenie sali Skarbkowskiej z równie wielkiem i sławnem dziełem muzycznem, jakiem jest Feliciana Davida „Pustynia," oda-symfonja na chóry męzkie, sola i orkiestrę, z dodatkiem ustępów deklamacyjnych, ilustrujących niektóre czysto orkiestrowe działy kompozycji.

Zasługa, którą sobie zdobywa i sława, którą się okrywa lwowska „Lutnia", zyskały już wprawdzie niepodzielne uznanie publiczności; uznanie to jednakże nie objawiło się czynnie na wczorajszym koncercie. Teatr czernił się pustkami, być może dlatego, że obecna pora roku nie nadaje się do koncertów, i że program produkcji był „może" za obfity. Zdaniem naszem, mogła rzeczywiście I. część programu (Moniuszko, Weber i Mendelsohn), jako wręcz odrębna od charakteru kompozycji Davida, znakomicie być opuszczona. Program zyskałby przez to na jednolitości.

Z wyżwspomnianej części I., podnosimy szczególnie solo sopranowe z towarzyszeniem chóru mięszanego i organów w „Hymnie" Mendelsohna, wykonane ślicznie przez panią Cetwińską.

Z towarzyszeniem orkiestry odegrał p. L. Marek „Concertstück" Webera. Żałujemy mocno, że w miejsce tego utworu, wdzięcznego wprawdzie, lecz mocno już ograanego na popisach uczennic tutejszych szkół muzycznych, nie wybrał p. Marek innej rzeczy nowszej, bardziej trudnej i bardziej odpowiedniej mistrzowskiej jego ręce.

Bliższe i szczegółowe oceny nie takiego dzieła, jak „Pustynia", musimy pozostawić pismom fachowym i poprzestać na zaznaczeniu, że tak całość, jak i poszczególne działy tegoż zostały wykonane z prawdziwym wyrazem i wielką precyzją, przynoszącą zaszczyt i „Lutni" i orkiestrze teatralnej, która przed wyjazdem do Krakowa produkowała się wczoraj po raz ostatni.

Motywa wschodnie, wzięte żywcem z gruntu i odpowiednio a umiejętnie przez kompozytora opracowane, podobały się najbardziej, a mianowicie: „Chwała Allaha", „Arabska fantazja", „Taniec Almeid" i „Śpiew Muezina", w którym ostatnim wykonał p. Ardan solo, nagrodzone rzęsistemi oklaskami. Drugie solo tenorowe „Hymn do nocy" odśpiewał barwnie pięknie p. Czerny. Chóry pod kierownictwem p. Cetwińskiego trzymały się wybornie.

Słowa, odnoszące się do pewnych działów orkiestrowych, odeklamowane w należytym tonie przez p. Woleńskiego, uzupełniały i podniosły urok muzyki.

Na zakończenie odegrali artyści dramatyczni z właściwą sobie werwą a nawet z dodatkiem improwizowanego miejscami tekstu dwu-aktową humoreskę Desvallière'a „Pożycz mi swej żony". (*d*)

Operetka. Dziś dodnia wyjechał do Krakowa cały personal operetkowy, wynoszący wraz z orkiestrą przeszło 100 osób, pod przewodnictwem sekretarza p. Sachorowskiego. Szczerze cieszymy się, że operetka nasza utrzymała się przy Krakowie, a zdaje nam się, że i Krakowianie powinni być zadowoleni. Jeżeli w poprzednim roku operetka nasza doznawała niezwykłej sympatji, to sympatja ta powinna się spotęgować w tym roku choćby przez wzgląd na znaczne wzmożenie sił artystycznych. Wyjeżdżającym życzymy z całego serca jak najlepszego powodzenia, do Krakowianów zaś odzywamy się z życzeniem, aby przybyszów obdarzali równą jak dawniej życzliwością. Repertuar obejmie prócz operetek także opery narodowe i włoskie, skoro tylko przyjadą panie Skalska i Arklowa. Administracyjny zarząd i rezyserja spoczywają w ręku p. Sachorowskiego, który już poprzedniego roku złożył dowody, że z zadania swego potrafi się wywiązać ku ogólnemu zadowoleniu publiczności, artystów i Dyrekcji.

Kraków 28. maja. *(Sprawy muzealne.)* Zarząd naszego Muzeum w Sukiennicach ma być wkrótce na nowo ustanowiony. W tym celu wybrany będzie zapewne stały już dyrektor muzealny, dotychczas bowiem urząd ten jest, jak wiadomo, tylko prowizoryczny. Żałować w istocie należy, że społeczeństwo nasze, zwłaszcza zaś dziennikarstwo krajowe, tak mało troszczy się tą sprawą i w ogóle losami Muzeum. Wszak ono nie jest instytucją partykularną lub prywatną, lecz należy moralnie do całej Polski! Wracając do kwestji wyboru stałego dyrektora, sądzimy, że najwłaściwszem załatwieniem rzeczy byłoby powołanie na stałego naczelnika Muzeum prof. Łuszczkiewicza, który dotychczasową działalność swoją na tem stanowisku okazał, że zadaniu swojemu w zupełności podołać umie. Mimochodem zaznaczamy, że od czasu do czasu słychać u nas o innych jeszcze kandydatach na tę posadę. Wymieniają tedy ks. Polkowskiego, Abramowicza, Benedyktowicza, Z. Cieszkowskiego i Schmidta-Ciążyńskiego. Ten ostatni, wskutek wiadomego układu z gminą miasta w sprawie nabytego odeń zbioru gem i kamei, ma już zastrzeżone kustoszostwo zbioru tego i wyznaczone mieszkanie przy Muzeum. W końcu notujemy, że zdaniem wielu, gdyby wybór p. Ciążyńskiego na dyrektora nie miał szans zapewnionych, prawdopodobnie ogłoszony będzie konkurs na obiedwie posady zarządu. Konkurs taki nie ograniczałby się zapewne na samą Galicję i granice monarchji.

Ruch stowarzyszeń.

Walne Zgromadzenie członków Towarzystwa pedagogicznego Oddziału lwowskiego odbędzie się we Lwowie w niedzielę dnia 31. maja br. o godzinie 10. przed południem w sali fizyki szkoły realnej.

Walne zgromadzenie członków Stowarzyszenia wzaj. pomocy dyetarjuszów i urzędników Galicji i Wielkiego Księstwa Krakowskiego odbyło się 25. bm. Przewodniczył p. Edmund Mochnacki, radca Wydziału krajowego, na sekretarzy powołał pp. Józefa Mozołowskiego i Dyonizego Jasienickiego. Członków Towarzystwa jawiła się pokaźna liczba 62. Z odczytanego sprawozdania Wydziału i przedłożonego zamknięcia rachunków za rok 1884 okazało się, iż obrót kasowy w r. ubiegłym wynosił 29.578 zł. 86 ct., czysty majątek 10.911 zł. 86 ct., z czego przypada na fundusz pensyjny 6399 zł. 33 ct., na rezerwowy 900 zł. Na dalsze trzechlecie wybrano jednomyślnie prezesem p. Juljana Bochyńskiego, radcę Sądu kraj. wyższego. Do wydziału: dra Stromengera, dra Lityńskiego, Tadeusza Nowakowskiego, Jana Olszańskiego, Filipa Olpińskiego i Norberta Okołowicza. Na zastępców: Edwarda Keychę, Józefa Mozołowskiego i Wiktora Lubczaka.

Z izby sądowej.

Lwów, dnia 29. maja.
(Skrytobójcze morderstwo).
(Dokończenie).

(*m*) O godzinie 3. po południu zwierzchnik ławy przysięgłych p. dr. Balasitz, ogłosił werdykt, na podstawie którego Trybunał skazał Budzińskiego za zbrodnię skrytobójczego morderstwa rozbójniczego na karę śmierci przez powieszenie, a Karola Kaczorowskiego za współwinę w tej zbrodni na 8-letnie ciężkie więzienie zaostrzone jedno-razowym postem co 14 dni i ciemnicą 24-godzinną w dniu 3. marca każdego roku. Po odczytaniu tego wyroku, Kaczorowski zalał się łzami, Budziński natomiast zachował się całkiem obojętnie; a gdy mu dr. Czajkowski zauważył, że prawdopodobnie będzie ułaskawiony, zawołał: „Niech mnie powieszą, mnie to obojętne. Raz tylko człowiek się narodził i raz musi umrzeć. Gdybym miał pieniądze, toby mię byli uwolnili!"

Kaczorowski, po dłuższym namyśle, zdecydował się wnieść zażalenie. Nadto zasądził Trybunał obu skazanych na zapłacenie Breiterowi za ból 50 złr., a 100 złr. tytułem kosztów leczenia.

Lwów, 20. maja.
(Woźny sądowy przed... Sądem).

(*m*) Michał Śliwiński, będąc woźnym przy tutejszym ck. Sądzie powiatowym m. d. S. I., dopuszczał się od dłuższego już czasu nieprawidłowości w pełnieniu swoich obowiązków służbowych, a mianowicie był nieraz opieszałym w składaniu pieniędzy z egzekucyj pobranych do depozytu sądowego, do tego stopnia, że postępowaniem swojem spowodował wyraźne zarządzenie naczelnictwa Sądu powiatowego S. I., zakazujące wszystkim woźnym przytrzymywania nad 24 godzin kwot podobnych. Gdy Śliwiński mimo to przekraczał istniejące przepisy, dostał w końcu dekretem prezydjalnym pisemną naganę z przestrogą, że na wypadek powtórzenia się podobnego przewinienia, zostanie ze służby sądowej wydalonym. Pominąwszy tę okoliczność, że Śliw. już poprzód uchwałą wyższego Sądu krajowego za „pobieranie podarków" z okazji swej czynności urzędowej, na karę pieniężną był skazanym, lekceważył on sobie tę karę i otrzymał naganę i nadal przytrzymywał wbrew wiadomym mu przepisom przez dłuższy czas u siebie kwoty wyegzekwowane, n. p. u Stefanji Dobrzańskiej, Arnolda Röhringa, Brygidy Krukowieckiej, co do tej ostatniej cały nawet miesiąc. To postępowanie spowodowało w końcu ponowne wdrożenie dochodzeń dyscyplinarnych przeciw Śliwińskiemu.

Owoż przy zarządzonem wskutek tego dnia 19. marca br. odebraniu od niego wszystkich przydzielonych mu poleceń egzekucyjnych, przyznał się, że z ściągniętej przez siebie od egzekuta Markusa Wisznowitza sumy 11 zł. 49 ct., jak również z zyskanej przy licytacji ruchomości dłużnika dra Józefa Lewkowicza sumy 109 zł. 71 ct., z wyjątkiem kwoty 1 zł. 29 ct., którą miał przy sobie, złożyć nie jest w stanie, gdyż reszty z tych pieniędzy tj. sumy 119 zł. 95 ct. już nie ma. Z aktów cywilnych i z zeznań kierownika ekspedytu sądowego okazuje się, że obwiniony otrzymał był jako woźny sądowy nakaz sądowy z dnia 27. lutego 1885 w sprawie Karoliny ks. Lubomirskiej przeciw drowi Józefowi Lewkowiczowi pto 248 zł.; dalej polecenie w sprawie Stanisława Platowskiego przeciw temu samemu egzekutowi pto 280 zł., w końcu polecenie sądowe w sprawie Franciszka Głodzińskiego przeciw temu samemu egzekutowi o zapłacenie 214 zł. do przedrowadzenia publicznej sprzedaży ruchomości u dłużnika zagrabionych.

Według własnego przyznania się obwinionego, popartego zeznaniami świadków, sprzedał Śliwiński na drugim z rzędu terminie licytacyjnym część ruchomości dr. Józefa Lewkowicza według znalezionych przy nim notatek, ołówkiem spisanych w pięciu pozycjach, za łączną kwotę 109 złr. 71 cent., których jednak nie tylko do depozytu sądowego nie złożył, lecz przy sobie je zatrzymał, jak to sam w dochodzeniu dyscyplinarnem i w śledztwie dobrowolnie przyznał.

Również przywłaszczył sobie kwotę 11 złr. 49 ct., którą dnia 17. marca od egzekuta Wisznowitza był ściągnął. Na poczet obydwóch tych kwot złożył obwiniony tylko..... 1 złr. 25 ct. z tem oświadczeniem, że reszty złożyć nie jest w stanie. W skutek tego oskarża Prokuratorja państwa przed Trybunałem sędziów przysięgłych Józefa Śliwińskiego o popełnienie zbrodni sprzeniewierzenia z §. 182 u. k. (D. n.)

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Z kolei państwowych. (Bilety po cenach zniżonych). Wspominaliśmy w numerze 103 „Dziennika Polskiego" że na galicyjskich kolejach skarbowych nie ma biletów okrężnych ani powrotnych do miejsc kąpielowych lub do miast większych; jakoteż że nie istnieją zniżone ceny dla uczniów, robotników i czeladzi, choć ulg tych ludność w innych krajach na kolejach państwowych zażywa. Odnośnie do powyższych uwag naszych, piszą do nas z Wiednia, że wszystkie ulgi rzeczone, istnieją na kolei Transwersalnej od chwili otwarcia ruchu, a tylko publiczność, pomimo publikowania taryf, zawierających owe rozporządzenia, z nich nie korzystała. Ponieważ okoliczność ta nasuwa przypuszczenie, że może publiczność niedostatecznie jest uwiadomioną, więc Dyrekcje ruchu otrzymały polecenie, umieścić w gazetach obwieszczenie, opisujące ulgi, które w jeździe zaprowadzono. Również mają one przedłożyć generalnej Dyrekcji propozycje co do zwiększenia ilości stacyj, pomiędzy któremi wypada zaprowadzić bilety powrotne.

Lwów 29. maja. (Sprawozdanie zbożowe z wagi miejskiej).

Pszenica czerwona złr. —·— do 8·—, pszenica biała 8·— do 8·90, pszenica żółta —·— do —·—, żyto 6·— do 6·90, jęczmień browarny —·— do 7·50, jęczmień na paszę —·— do —·—, owies 7·70 do 8·10, groch do gotowania —·— do —·—, groch na paszę —·— do —·— kukurudza —·—, hreczka —·—, do 8·—, koniczyna czerwona —·— do —·—, tymotka —·— do —·—, fasola —·— do 12·—, bób —·— do —·—, wyka —·— do 6·— spirytus —·—.

Wiedeń 28. maja. Na dzisiejszy targ dowieziono 2095 sztuk nierogacizny, 3639 cieląt, 676 owiec.

Płacono nierogaciznę złr. 35·— do 44·—, za 100 kilo żywej wagi, cielęta 34·— do 42·—, wyborowe 52·— do —·—, za 100 kilo mięsa, owce eksportowe od 22·— 28·—, za parę i· złr. 48·— do 53·—, za 100 kilo mięsa bez podatku.

A. Krzysztofowicz et Comp. Caffe Stierböck, albo Praterstrasse 43.

Przegląd polityczny.

Lwów 30. maja.

Hr. Alfred Potocki prezes centralnego Komitetu lwowskiego wyjeżdża dnia 2. czerwca ze Lwowa, a gdy i wice-prezes Komitetu, ks. Roman Czartoryski, opuszcza dziś Lwów na czas dłuższy, przeto centralnemu Komitetowi lwowskiemu, przez czas nieobecności hr. Potockiego przewodniczyć będzie dr. Euzebiusz Czerkawski, którego centralny Komitet lwowski wybrał w tym celu drugim swoim wice-prezesem.

Siedleckim gubernatorem (Podlasie) naznaczony został Subbotin dotychczasowy gubernator suwalski (Augustowskie).

Pod tytułem *Granica* ma wkrótce wychodzić w Warszawie drugi dziennik rosyjski, ale nie oficjalny jak słynny *Dniewnik*, będący organem do szkalowania wszystkiego co polskie, a zarazem organem „Komitetu tajnego dla spraw galicyjskich", rezydującego w Warszawie. Redaktorem i wydawcą *Granicy* jest jeden z literatów petersburskich, którego nazwiska *Nowosti* nie wymieniają. O tendencjach *Granicy* również nic nie wiadomo. Będzie się zapewne przymilać do Polaków, byle ich zwieźć łatwiej.

W Kronsztadzie aresztowano Włodzimierza Bielanina, sternika stojącego tam parowca W. ks. Mikołaja i oddano go pod sąd wojenny.

Berliner Tagblatt donosi, że cesarz Wilhelm miał odezwać się rzekomo w sposób następujący w sprawie sukcesji tronu brunszwickiego: „Modlę się codziennie do Boga aby mnie oświecił, w jaki sposób mam pogodzić obowiązki w obec sukcesorów tronu brunszwickiego z pieczą o dobro i pomyślność niemieckiej ojczyzny." Na to miał powiedzieć ks. Bismark: „Przebacz Najj. Panie, iż ośmielę się uczynić uwagę, że obowiązek zna tylko ojczyznę". Cesarz Wilhelm spojrzał na kanclerza i podpisał znany wniosek pruski, przedłożony niemieckiej Radzie związkowej.

Według berlińskich dzienników, eskadra niemiecka, która ma być wysłaną do Zanzibaru, zaopatrzoną jest w 44 dział i ma na swoim pokładzie przeszło 1200 ludzi załogi.

Rząd szwedzki zawiadomił rosyjskie Ministerstwo marynarki, iż skutkiem zamknięcia północnego i południowego kanału Oresund odtąd nie wolno będzie przepływać tej cieśniny obcym okrętom.

W dobrze informowanych kołach paryskich twierdzą, iż misja lorda Roseberyego w Berlinie nie odniosła pożądanego skutku. Ks. Bismark nie dał wyjaśnień w kwestji przyszłych swoich planów, a co do teraźniejszości ograniczył się na przyrzeczeniach ogólnego charakteru.

Polit. Corresp. donosi z Aleksandrji, że według licznych symptomatów grozi na granicy Tripelidy wybuch powstania, podobnego do sudańskiego. Według tego samego źródła ma być rzeczą skonstatowaną, że Mahdi otrzymywał na tej drodze liczną broń i amunicję.

Telegramy własne „Dziennika Polskiego."

(D.) **Wiedeń** 30. maja. Telegram z Inspruku zawiadamia, że wskutek wyboru Zellingera, szerzy się rozdwojenie w obozie konserwatystów.

(D.) **Wiedeń** 30. maja. Na wczorajszem Zgromadzeniu wyborczem w dzielnicy „Alsergrund." przyznał się Wrabetz do niemiecko-narodowego programu, podnosząc myśl wyłączenia Galicji.

Zgromadzenie wyborcze w dzielnicach „Leopoldstadt", „Wieden" i „Landstrasse" miały bardziej burzliwy przebieg. W Leopoldstadt zebrali się konserwatyści licznie, aby zaprotestować przeciw wyborowi Suessa, nie byli jednak dopuszczeni do głosu przez niemieckich liberałów. Powstały ztąd zgiełk spowodował rozwiązanie zgromadzenia.

Dzienniki półurzędowe: *Presse* i *Extrablatt* oświadczają się otwarcie za Suessem przeciw Schneiderowi i przekręcają sprawozdania wyborcze.

Telegramy biura koresp.

Wiedeń 29. maja. *Volkswirth. Wochenschrift* Dorna donosi na podstawie dobrych informacyj, że odbywają się przygotowania celem powiększenia liczby austrjacko-węgierskich urzędów konsularnych w Brazylji i w La-Plata, tudzież celem ustanowienienia rzeczywistych konsulatów. Na najbliższej sesji delegacji wniesiony będzie projekt do ustawy o uchwaleniu potrzebnych na to środków.

Podług tego tygodnika nowela taryfy cłowej ma być znów wniesioną do Rady państwa. Przedtem zamierza Rząd zasięgnąć opinji Izb handlowych.

Wiedeń 29. maja. W kurji mniejszej posiadłości w Gorycji i Gradysce wybrano ponownie dotychczasowych posłów Valussi'ego i Tonkli'ego. W zachodniej Istrji wybrany został Franceschi, w zachodniej Vitezic.

Czerniowce 29, maja. Minister handlu, baron Pino, wybrany został jednogłośnie w dotychczasowym swym okręgu mniejszych posiadłości w Suczawie.

Londyn 29. maja. W dobrze informowanych sferach utrzymują, że pewne dyferencje, jakie powstały podczas rokowań angielsko-rosyjskich, zostały już usunięte i spodziewać się należy rychlejszego ukończenia rokowań, aniżeli z początku sądzono.

Berlin 29. maja. Cesarz spędził noc dobrze ma się lepiej. Z okien pałacu przypatrywał się pochodowi i owacjom cechu tokarzy.

Petersburg, 29. maja. Podług doniesienia dzienników, wpłynął do Rady państwa regulamin, wypracowany przez komisję, obradującą pod przewodnictwem hr. Pahlena. Regulamin ten zawiera postanowienia co do przejścia na uniwersytet młodzieży wyznania mojżeszowego, która ukończyła gimnazjum. Dla regulaminu tego zaproponowano naglące traktowanie.

Tryest, 29. maja. W wyborze do Rady państwa z pierwszego ciała wyborczego, kandydat stronnictwa austrjackiego Luzatto wybrany został posłem 103 głosami na 123 głosujących.

Sigmaringen, 29. maja. Ks. Hohenzollern od wczoraj rana stracił przytomność. Około północy skonstatowano nieregularność w oddechaniu i w biciu serca. Rano zasnął chory snem naturalnym.

Londyn 30. maja. *Daily News* dowiadują się z najlepszego źródła, że nota rosyjska, która nadeszła wczoraj w odpowiedzi na propozycje angielskie w sprawie granicy afgańskiej, pozwala dorozumiewać się przyjęcia tychże propozycyj. Cała więc sprawa graniczna jest na punkcie pomyślnego załatwienia. Meruszak i Zulfikar pozostaną przy Afganistanie a główne punkta granicy będą stanowczo oznaczone. Rokowania toczą się na stopie, jak najbardziej przyjaźnej i pojednawczej, i upoważniają do nadziei, że doprowadzą do odpowiedniego rozwiązania tej niegdyś tak groźnej kwestji.

Wiadomości giełdowe.

Lwów dnia 29. maja. (Z Izby handlowej). I. akcje za sztukę: Kolei gal. Karola Ludwika a 200 złr. 248·25 do 251·50, Kolei Lwow.-Czern.-Jassy 223·25 do 226·25. Banku hipot. galic. 284·— do 288·—, Banku kred. gal. 230·— do 235·—. II. Listy zastawne na 100 złr. wal. austr. Towarz. kredyt. gal. ziem. 5% 99·55 do 100·55, Towarz. kredyt. gal. ziem. 4% 91·— do 92·50, Tow. kred. gal. ziem. 5% 99·55 do 100·55, Tow. kred. gal. ziem. 4% 88·40 do 89·40, Banku krajowego 4½% w. a. 91·50 do 92·50, Banku hip. gal. 6% 101·35 do 102·35, Banku hip. gal. 5% 96·70 do 97·70, Banku hipot. gal. z 5% prem. 98·70 do 99·70. III. Listy dłużne za 100 złr. Galic. zakł. kred. włośc. (dawniej 6%) 3% w. a. w likwid. 57·— do 59·—, Gal. zakł. kred. włośc. (dawniej 5%) 2½% w. a. w likwid. 57·— do 59·—, Ogóln. roln. kredyt. zakł. dla Gal. i Buk. 6% los w l. 13 —·— do —·—, IV. Obligi za 100 złr. indemnizacyjne galic. 5% 101·35 do 102·35, Komunalne gal. Zakład kredytowy włośc. (dawniej 6%) 3% w. a. w likwid. —·— do —·—, 3% Obligi komun. Banku krajowego I. emisji 97·— do 98·—. Pożyczki krajow. z roku 1873 3% 102·75 do 104·—, Pożyczki krajowej z roku 1883, 90·75 do 91·75, Losy miasta Krakowa 18·— do 20·—, Losy miasta Stanisławowa 22·50 do 24·50. V. Monety Dukat holenderski 5·77 do 5·87, Dukat cesarski 5·80 do 5·90, Napoleondor 9·83 do 9·93, Pół-imperjał rosyjski 10·17 do 10·27, Rubel rosyjski srebrny 1·54 do 1·64, Rubel rosyjski papierowy 1·25— do 1·27—, 100 marek niemieckich 60·75 do 61·50, Srebro za 100 złr. —·— do —·— Kupony w srebrze za 100 złr. —·— do —·—, Pierwsza z cyfer wszystkich pozycyj znaczy: „płacą", druga „żądają".

Wiedeń dnia 30. maja godz. 10. min. 40. Akcje kredytowe 288·10, Anglo-Austr. —·—, Akcje banku Union, 78·—, Kolej Karola Ludwika 250·—, Połudn. 129·—, Renta papierowa —·—, Listy zastawne galic. banku hipot. —·—, 4½ Galicyjski bank krajowy 91·25, Obligi 4½% pożyczki krajowej z roku 1883 90·50, Losy z roku 1864 —·—, Napoleondor 9·86—, Rubel papierowy 1·26¼. Usposobienie: stałe.

Wiedeń dnia 29. maja godz. 1 min. 38. Akcje alp. tow. górn. 38·90, Węg. akcje kredyt. 288·75, Akcje anglo-austr. 99·25, Akcje banku Union 77·80, Akcje Karola Ludwika 250·—, Akcje kolei północnej 241·—, Akcje kolei południowej 129·25, Akcje kolei Alföldzkiej 185·25, Akcje Staatsbahn 298·—, Akcje kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 225·50, Akcje kolei węgier. północno-wschodniej 174·25, Wiedeńskie losy 122·90, Akcje kolei Rudolfa —·—, Akcje kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacje państwa w złocie 107·75, Galicyjskie oblig. indemn. 101·75, Losy regulacji Cisy —·—, Losy Länderbanku 96·40, Węgierska renta 98·27, Akcje banku związkowego 102·—, Akcje banku obrotowego —·—, Akcje kolei węgiersko-galicyjskiej —·—, Akcje kolei państwowej —·—, Rubel papierowy 1·26—, Węgierskie losy 116·—, Marek niemiecki —·—. Usposobienie: stałe.

Wiedeń dnia 29. maja godz. 5. min. 51. Jednolity dług państwa w banknotach 82·50, w srebrze 82·90, Renta w złocie 108·15, 5% austr. renta marcowa 98·45, Akcje banku wiedeńskiego 860·—, kredytowego 287·30, Londyn 124·40, Srebro —·—, Napoleondor 9·86—, Dukat ces men. 5·85, 100 marek niemieckich 61·05.

Berlin dnia 29. maja godz. 5. min. 20. Rosyjskie banknoty 206·30, Akcje kredytowe 471·—, Lombardy 229·—, Galicyjskie 103·—, Kolei rumuńskiej 60·—, Austrjackie banknoty 163·70. Po zamknięciu giełdy: kredytowy —·—, Lombardy —·—.

Paryż Renta 3% 80·40.

Telegramy zbożowe dnia 29. maja. — Wiedeń: Pszenica —·—, do —·—, złr., żyto —·— do —·— złr., jęczmień —·— do —·— złr., kukurudza —·— do —·— złr., owies —·— na —·—, okowita pr. 10.000 liter procent 28·25 do 28·50 złr. Budapeszt: Pszenica 100 kilogramów (na wiosnę) 8·85 do 8·87 złr., rzepak (na sierpień-wrzesień) 12·87 złr. Berlin: Pszenica żółta (na kwiecień-maj) 171·75 m., żyto —·— m., spirytus loco 43·80 m., olej rzepakowy —·— m. Paryż: mąki 195 klgr. 46·75 fr., olej rzepakowy —·—, spirytus —·— fr.

Nafta. Wiedeń: dnia 30. maja: 13·75 do 14 —. Brema: 7·00 do —·—. Hamburg: 7·00, na maj 6·90 na sierpień-grudzień 7·40. Antwerpja: na maj 17·¼ Nowy-York: 7¾. Filadelfja: 7·⅝.

Przyjechali do Lwowa dnia 30. maja 1885.

HOTEL ŻORZA. B. Ujejski, ze Strzelisk. T. Cybulski, z Grabownicy. A. Smoleński, z Szowska. S. Szczepanowski, z Peczeniżyna.

HOTEL EUROPEJSKI. E. Podhorski, z Rosji. S. Osterloh, z Niemiec. M. Endler, z Czech.

HOTEL FRANCUSKI. A. Mikuli, z Gniłowód. W. Piżar, z Nowego Targu. Dr. K. Muszkiet, z Żółkwi. F. Katz, z Wiednia.

HOTEL LANGA. E. Weringhaus, z Wiednia. E. Rosenberg, z Wiednia. A. Klappenbach, z Berna. K. Ilgner, z Krakowa.

HOTEL ANGIELSKI. Dr. E. Psarski, z Tarnowa. S. Zalasiński, z Ujezdny. M. Adamowicz, z Besarabji z Rosji. I. L. Łobos, z Wieliczki.

HOTEL KRAKOWSKI. S. Nowosielski, z Brodów. I. Błanarowicz, z Brodów. Krzysztofowicz, z Zaleszczyk. W. Krzysztofowicz, z Tuszego.

HOTEL KUHNÓW. K. Czarnecki, z Brodów. J. Jakiel, z Kołomyi. J. Goldscheider, z Bukaczowic.

Dr. SMOLEŃSKI
ordynuje 1884 2—5
w Jaworzu (Szląsk).

Apteka RUCKERA we Lwowie
poleca (1)
Specjalności i środki uniwersalne francuskie inne, jak przez nią jak przez inne firmy ogłaszane.

Dr. T. ZAREMBA
ordynuje podczas sezonu kąpielowego jak w roku zeszłym 1762 5—10
w Szczawnicy.

NADESŁANE.
Wielmożny Pan Henryk Blumenfeld, aptekarz we Lwowie.
Miło mi wyznać, że wino Pańskie z pepsyną i diastazą korzystnie wyróżnia się pod względem skuteczności od innych tego rodzaju przetworów a nadto dodatnią stroną jego jest i to, że po odetkaniu flaszki nawet i po dłuższym czasie nie rozkłada się i nie mętnieje, której to własności na innych preparatach zagranicznych i krajowych niedostrzegłem.
Dr. Zygmunt Dzikowski,
c. k. lekarz powiatowy.
Podhajce, dnia 5. maja 1885 r. 1

Zlecenia giełdowe
uskutecznia pod najprzystępniejszymi warunkami bezzwłocznie i sumiennie
August Schellenberg
DOM BANKOWY i KANTOR WYMIANY
we Lwowie.
Kupione efekta mogą aż do zrealizowania pozostać w depozycie. 11

Dr. W. JAROSZYŃSKI
ordynuje od 15. czerwca w Rożnowie (na Morawie), zaś od 1. września, jak w latach poprzednich,
w Meranie. 1849 5—8

NADESŁANE.
Zwracamy uwagę na zamieszczony w dzisiejszym numerze anons pp. Kaufmana & Simon w Hamburgu. Kto ma chęć do interesującego spróbowania szczęścia, temu możemy jak najgoręcej polecić to losowanie pieniężne, wyposażone w mnogie i znaczne wygrane.

Dr. STANISŁAW JANA
wyjechał na czas sezonu kąpielowego
do Lubienia.

NADESŁANE.
Wielmożnemu Panu aptekarzowi
Henrykowi Blumenfeldowi we Lwowie.
Podszacie (Litwa) dnia 26. maja 1885 r.
W przejeździe moim przez Szczawnicę w roku przeszłym wstąpiłem do Wgo dr. Sciborowskiego dla zasięgnięcia rady w mojem cierpieniu żołądkowem (chroniczny katar) trwającem od lat 8 lub 9. Pan Doktor zalecił mi wino pepsynowe z diastazą pańskiego preparowania — w które wracając do kraju przez Kraków zaopatrzyłem się sporo, gdyż po użyciu pierwszej dozy uczułem wyśmienity skutek.
Dziś zdrów jestem, za co składam dzięki Bogu, Doktorowi i Panu pozostając zawsze z wdzięcznością
Książę Jan Gintowtt,
dymisjonowany Jenerał-Major.

NADESŁANE.
Zwracamy uwagę czytelników naszych na ogłoszenie dobrze renomowanej firmy: **Valentin et Comp.** w Hamburgu dotyczące hamburskiej loterji pieniężnej, która bez wątpienia obudzić musi interes publiczności, gdyż nastręcza każdemu sposobności, małemi pieniądzmi spróbować szczęścia.

Jako pewną i korzystną lokację kapitału polecamy, **z powodu obecnych niskich kursów**
5% Listy Zastawne premiowane Banku Hipotecznego
losujące się po 110 złr.,
jako też 1880 1
5% Listy Zastawne niepremiowane Banku Hipotecznego
losujące się po 100 złr.
Kupujemy i sprzedajemy takowe pod możliwie najkorzystniejszem warunkami
SOKAL i LILIEN
Dom bankowy i Kantor wymiany.

Cesarsko - królewsko uprzywilejowana kolej galicyjska KAROLA LUDWIKA.

ROZKŁAD JAZDY

począwszy od dnia 1. Czerwca 1885 roku.

Z Krakowa do Podwołoczysk

Kilometry	Stacye		Pociąg pospieszny Nr. 1 (I. i II. kl.)	Pociąg kurierski Nr. 3 (I. i II. kl.)	Pociąg osobowy Nr. 5 (I. II. i III. kl.)	Pociąg mięszany Nr. 7 (I. II. i III. kl.)	Pociąg lokalny mięszany Nr. 17 (I. II. i III kl.)
	Zegar berliński						
	Berlin } na Oświęcim	Odjazd	9. 6			9. 6	
	Wrocław }	"	12.15			12.15	
	Zegar pragski						
	Wiedeń	Odjazd	11.10	10.15	8.25	8.20	
	Kraków	Przyjazd	8.30	7.26	9.45	9.50	
	Zegar buda-peszteński		wieczór	rano	przed poł.	wieczór	rano
—	**Kraków** (Restauracya)	Odjazd	9.13	7.59	10.46	10.57	6.12
4	Podgórze-Płaszów	Przyjazd	—	8. 4*	10.52	11. 5	6.20
	Podgórze-Płaszów	Odjazd		8.30	11.25		8.30
	Oświęcim	Przyjazd		11.54	—		11.54
	Sucha	"		11.57	2.45		11.57
	Sucha	Odjazd			6. 8		
	Oświęcim	Odjazd			—		
	Podgórze-Płaszów	Przyjazd			10. 8		
—	Podgórze-Płaszów	Odjazd	—	8. 4*	10.56	11. 7	6.24
9	Bierzanów	"	—	—	11. 3	11.19	6.37
19	Podłęże	"	—	—	11.19	11.37	6.57
29	Kłaj	"	—	—	11.34	11.56	7.17
38	Bochnia (Restauracya)	Przyjazd	10. 2	8.45	11.48	12.12	7.35
		Odjazd	10. 6	8.46*	11.52	12.17	7.43
51	Słotwina	"	10.22	—	12.13	12.42	8.13
61	Biadoliny	"	—	—	12.28	12.59	8.31
70	Bogumiłowice	"	—	—	12.43	1.16	8.51
78	*Tarnów* (Restauracya)	Przyjazd	10.56	9.33	12.53	1.30	9. 7
	Tarnów	Odjazd			1.40	2.34	
	Orłów	Przyjazd			7.32	8.30	
	Orłów	Odjazd	1.47		5.43	7.43	
	Tarnów	Przyjazd	9.3		11.15	1.10	
—	Tarnów	Odjazd	11. 2	9.37	1. 8	1.42	9.42
86	Wola rzędzińska	"	—	—	—	—	—
92	Wałki	"	—	—	—	—	—
99	Czarna	"	11.30*	—	1.39	2.29	10.27
111	Dembica (Restauracya)	Przyjazd	11.45	10.18	1.55	2.50	10.48
		Odjazd	11.49	10.28	2.15	2.56	11.—
124	Ropczyce	"	—	—	2.35	3.22	11.25
132	Sędziszów	"	12.18	—	2.49	3.41	11.44
143	Trzciana	"	—	—	3. 5	4. 6	12. 8
151	Rudna wielka	"	—	—	—	—	—
158	Rzeszów (Restauracya)	Przyjazd	12.52	11.26	3.25	4.33	12.35
		Odjazd	12.57	11.29	3.33	4.43	12.43
167	Strażów	"	—	—	—	—	—
175	Łańcut	"	1.19	11.50*	3.59	5.18	1.17
184	Rogóżno	"	—	—	—	—	—
195	Przeworsk	"	—	—	4.29	5.58	2. 1
203	Pełkinie	"	—	—	—	—	—
210	Jarosław (Restauracya)	Przyjazd	2. 5	12.34	4.50	6.29	2.32
	Jarosław	Odjazd	3. 15			7.55	—
	Sokal	Przyjazd	11.38			5. 5	—
	Sokal	Odjazd			7.15		
	Jarosław	Przyjazd			4.10		
—	Jarosław	Odjazd	2. 9	12.37	4.58	6.37	2.42
214	Jarosław { Odnoga Sokalska }	"	—	—	—	—	—
224	Radymno	"	—	—	5.21	7. 4	3.11
238	Żurawica	"	—	—	5.43	7.32	3.38
245	Przemyśl (Restauracya)	Przyjazd	2.56	1·20	5.52	7.44	3.50
	Przemyśl	Odjazd		2.34	8.20	8.50	
	Chyrów	Przyjazd		4.16	9.37	10.13	
	Zagórz	"		6.57	12. 5	12.55	
	Legenye-Mihalyi	"			6.30	7.58	
	Legenye-Mihalyi	Odjazd			7.50	9.31	
	Zagórz	"		8.31	1.50	2.47	
	Chyrów	"		10.57	4.17	4.59	
	Przemyśl	Przyjazd		12.32	5.38	6. 8	
—	Przemyśl	Odjazd	3. 2	1.26	6.12	7.59	4. 9
257	Medyka	"	—	—	6.32	8.22	4.32
265	Lacka wola	"	—	—	—	—	—
272	Mościska	"	3.38	1.59*	7.—	8.53	5. 4
282	Chorośnica	"	—	—	7.17	9.12	5.23
291	Sądowa Wisznia	"	4. 3	—	7.36	9.30	5.41
300	Rodatycze	"	—	—	—	—	—
310	Gródek	"	4.35	2.54	8.12	10.11	6.26
315	Kamienobród	"	—	—	8.22	10.22	6.37
326	Mszana	"	—	—	8.40	10.42	6.58
334	Zimnawoda-Rudno	"	—	—	8.53*	10.57	7.14
342	**Lwów** (Restauracya)	Przyjazd	5.16	3.38	9. 7	11.13	7.30
	Lwów	Odjazd	6.—		10.46	12.—	wieczór
	Czerniowce	Przyjazd	12.35		12. 2	12.30	
	Jassy		9.52		—	1. 5	

Pociąg kurierski Nr. 3: Kursuje tylko od 1 czerwca do 31 października.

Z Jarosławia do Sokala

Kilometry	Stacye		Pociąg mięszany Nr. 401 (I. II. III. kl.)	Pociąg mięszany Nr. 403 (I. II. IIII. kl.)
	Zegar pragski			
	Wiedeń	Odjazd	8.20	11.10
	Zegar Buda-peszteński		wieczór	wieczór
	Kraków	Odjazd	10.57	9.13
	Jarosław	Przyjazd	6.29	2. 5
	Podwołoczyska	Odjazd	5. 56	5.20
	Lwów	"	3.45	10.26
	Jarosław	Przyjazd	7.25	1.41
			rano	w nocy
	Jarosław (Restauracya)	Odjazd	7.55	3.15
4	" { Odnoga Sokalska }	"	—	—
10	Surochów	"	8.21	3.42
18	Bobrówka	"	8.47	4. 9
29	Nowa grobla	"	9.20	4.44
37	Oleszyce	"	9.51	5.16
44	Lubaczów	"	10.17	5.44
54	Basznia	"	10.46	6.13
62	Horyniec	"	11.20	6.43
75	Werchrata	"	12. 4	7.25
81	Huta zielona	"	12.22	7.43
87	Rawa ruska (Restauracya)	Przyjazd	12.39	8.—
		Odjazd	1.19	8.15
96	Zielona	"	1.48	8.39
106	Uhnów	"	2.29	9.12
114	Korczów	"	2.54	9.37
127	Bełz	"	3.42	10.20
130	Żużel	"	3.53	10 31
137	Ostrów	"	4.18	10.56
142	Krystynopol	"	4.43	11.16
151	**Sokal** (Restauracya)	Przyj.	5. 5	11.38
			po poł.	przed poł.

Pociąg Nr. 403: Kursuje tylko od 1 czerwca do 31 października.

Z Sokala do Jarosławia

Kilometry	Stacye		Pociąg mięszany Nr. 402 (I. II. III. kl.)	Pociąg mięszany Nr. 404 (I. II. III. kl.)
	Zegar buda-peszteński		rano	po poł.
	Sokal (Restauracya)	Odjazd	7.15	12. 3
9	Krystynopol	"	7.47	12.30
14	Ostrów	"	8. 6	12.48
21	Żużel	"	8.29	1.11
24	Bełz	"	8.53	1.28
38	Korczów	"	9.34	2. 7
45	Uhnów	"	10. 3	2.34
55	Zielona	"	10.32	3. 3
64	Rawa ruska (Restauracya)	Przyjazd	10.54	3.25
		Odjazd	11.28	3.41
70	Huta zielona	"	11.47	4.—
75	Werchrata	"	12. 7	4.24
89	Horyniec	"	12.53	5.10
97	Basznia	"	1.17	5.34
107	Lubaczów	"	1.56	6.13
114	Oleszyce	"	2.22	6.41
122	Nowa grobla	"	2.48	7. 9
134	Bobrówka	"	3.23	7,45
141	Surochów	"	3.46	8. 9
147	Jarosław { Odnoga Sokalska }	"	—	—
151	Jarosław (Restauracya)	Przyjazd	4.10	8.35
			po poł.	wieczór
	Jarosław	Odjazd	4.58	
	Lwów	*Przyjazd	9. 7	
	Podwołoczyska	"	6.10	
	Jarosław	Odjazd	5.—†	9.26
	Kraków	Przyjazd	9.38	5.10
	Zegar pragski		wieczór	rano
	Wiedeń	Przyjazd	7.—	7.20

Pociąg Nr. 404: Kursuje tylko od 1 czerwca do 31 października.

† W czasie gdy pociąg Nr. 4 kursuje.

Z Krakowa do Wieliczki

		Pociąg mięszany	Pociąg mięszany

Z Podwołoczysk do Krakowa

Kilometry	Stacye		Pociąg pospieszny Nr. 2 (I. i II. kl.)	Pociąg kurierski Nr. 4 (I. i II. kl.)	Pociąg mięszany Nr. 10 (I. II. i III. kl.)	Pociąg mięszany Nr. 8 (I. II. i III. kl.)	Pociąg lokalny mięszany Nr. 18 (I. II. i III. kl.)
	Zegar petersburgski						
	Kijów	Odjazd	8.—	7.—	8.—	9.15	
	Odessa	"	8.45	7.40	8.45	12. 5	
	Wołoczyska	"	4.59	9.30	4.59	6.20	
	Podwołoczyska	Przyjazd	5.14	9.45	5.14	6.35	
	Zegar buda-peszteński		po poł.	przed poł.	po poł.	rano	
—	**Podwołoczyska** (Restaur.)	Odjazd	5.20	9.40	5.56	6.45	
10	Bogdanówka-Kamionka	"	—	—	6.18	7. 8	
21	Maksymówka	"	5.49*	—	6.50	7.41	
38	Borki wielkie	"	6.12*	—	7.34	8.18	
52	Tarnopol (Restauracya)	Przyjazd	6.32	10.50	8. 8	8.53	
		Odjazd	6.38	10.53	8.28	9.17	
61	Hłuboczek wielki	"	6.51	—	8.46	9.35	
77	Jezierna	"	—	—	9.29	10.22	
94	Zborów	"	7.34	—	10. 8	11. 4	
101	Płuchów	"	—	—	10.24	11.21	
108	Zarwanica	"	7.53*	—	—	11.37	
116	Złoczów (Restauracya)	Przyjazd	8. 5	12.13	10.56	11.54	
		Odjazd	8.10	12.16	11. 2	12. 4	
126	Kniaże	"	—	—	11.21	12.34	
142	Krasne (Restauracya)	Przyjazd	8.44	12.49	11.50	1. 3	
	Krasne	Odjazd			1.19	3.10	
	Brody	Przyjazd			3.10	4.38	
	Brody	Odjazd	7. 8	11.—	9.21	11.—	
	Krasne	Przyjazd	8.27	12.30	11.10	12.30	
—	Krasne	Odjazd	8.52	12.50	12.15	1.28	
147	Kutkorz	"	—		—	1.38	
155	Zadwórze	"	9.11		12.49	1.55	
169	Barszczowice	"	9.29*		1.23	2.22	
177	Podborce	"	—		—	2.41	
186	Lwów pod Zamkiem (Restaur.)	Przyjazd	9.52		2. 8	3.—	
		Odjazd	9.55		2.23	3.14	
192	**Lwów** (Restauracya)	Przyjazd	10. 6	1.55	2.45	3.30	
	Lwów	Odjazd	10.46				
	Zegar Bukareszteński: Czerniowce	Przyjazd	12. 2				
	Jassy	"					
	Gałacz	"					
	Bukareszt	"					
	Bukareszt	Odjazd	11.—				
	Gałacz	"	12. 5			8. 5	
	Jassy	"	6.52			4. 8	
	Czerniowce	"	3. 4		3.18	2.55	
	Lwów	Przyjazd	9.40		3.15	3.10	
	Lwów	Odjazd			6.55	7.10	
	Stryj	Przyjazd			10.25	9.34	
	Stryj	Odjazd			10.55	2.20	
	Lwów	Przyjazd			2.10	4.15	
					pociąg osob. Nr. 6 I. II. III. kl.		
—	Lwów	Odjazd	10.26	2. 5	3.45	4.30	7.40
201	Zimnawoda-Rudno	"	—	—	3.58*	4.48	7.58
208	Mszana	"	—	—	4.10	5. 3	8.14
219	Kamienobród	"	—	—	4.26	5.21	8.34
225	Gródek	"	11.17	2.49	4.38	5.39	8.53
234	Rodatycze	"	—	—	—	—	—
243	Sądowa Wisznia	"	11.42*	—	5. 8	6.19	9.35
252	Chorośnica	"	—	—	5.22	6.34	9.51
263	Mościska	"	12.10	3.36*	5.40	6.57	10.14
269	Lacka Wola	"	—	—	—	—	—
277	Medyka	"	—	—	6. 3	7.26	10.44
290	Przemyśl (Restauracya)	Przyjazd	12.47	4. 8	6.22	7.47	11. 5
	Przemyśl	Odjazd			8.50	8.20	
	Chyrów	Przyjazd			10.13	9.37	
	Zagórz	Przyjazd			12.55	12. 5	
	Legenye-Mihalyi	"			7.58	6. 30	
	Legenye-Mihalyi	Odjazd			9.31	—	
	Zagórz	"			2.47	—	
	Chyrów	"			4.59	5.10	
	Przemyśl	Przyjazd			6. 8	6.48	
—	Przemyśl	Odjazd	12.53	4.14	6.31	8. 5	11.24
296	Żurawica	"	—		6.43	8.21	11.39
311	Radymno	"	—	—	7. 5	8.50	12. 8
320	Jarosław { Odnoga Sokalska }	"	—	—	—	—	—
324	Jarosław (Restauracya)	Przyjazd	1.41	4.57	7.25	9.18	12.32
	Jarosław	Odjazd	3.15	—	7.55		
	Sokal	Przyjazd	11.38	—	5. 5		
	Sokal	Odjazd		7.15		12. 3	

Pociąg Nr. 18: Kursuje na prrestrzeni Lwów-Rzeszów w czasie zastanowienia ruchu pociągów kuryerskich nr. 3 i 4.

Kilometry	Stacye					
	Jassy	„		[illegible]	[illegible]	
	Czerniowce	„		2.55	3. 4	
	Lwów	Przyjazd		3.10	9.45	
	Lwów	Odjazd	6.55			11.25
	Stryj	Przyjazd	10.25			1.21
	Stryj	Odjazd				5.45
	Lwów	Przyjazd				8. 5
					Poc. miesz. Nr. 9 I. II. i III. kl.	
—	Lwów	Odjazd	5.36	3.48	10. 7	12.15
349	Lwów pod Zamkiem (Rest.)	Przyjazd	5.44		10.21	12.29
		Odjazd	5.47		10.36	12.39
357	Podborce	„	—		—	1. 4
366	Barszczowice	„	6. 8*		11.15	1.26
379	Zadwórze	„	6.25*		11.47	1.53
387	Kutkorz	„	—		—	2. 7
393	Krasne (Restauracya)	Przyjazd	6.41	4.55*	12.14	2.15
	Krasne	Odjazd	7. 6		1.19	3.10
	Brody	Przyjazd	8.22		3.10	4.38
	Brody	Odjazd			9.21	11.—
	Krasne	Przyjazd			11.10	12.30
—	Krasne	Odjazd	6.49	4.55*	12.39	2.40
409	Kniaże	„	—	—	1.10	3.11
418	Złoczów (Restauracya)	Przyjazd	7.20	5.28	1.29	3.30
		Odjazd	7.25	5.33	1.35	3.39
426	Zarwanica	„	7.36*	—	—	4.—
434	Płuchów	„	—	—	2.16	4.22
440	Zborów	„	7.55	—	2.31	4.39
457	Jezierna	„	—	—	3.10	5.25
473	Hłuboczek wielki	„	8.37*	—	3.40	5.58
482	Tarnopol (Restauracya)	Przyjazd	8.48	7. 2	3.58	6.17
		Odjazd	8.54	7. 8	4.14	6.47
496	Borki wielkie	„	9.13*	—	4.45	7.33
513	Maksymówka	„	9.36*	—	5.28	8.16
524	Bogdanówka-Kamionka	„	—	—	5.52	8.40
534	Podwołoczyska (Rest.)	Przyjazd	10. 7	8.22	6.10	8.58
			Poc. mięsz. graniczny Nr. 201 I. II. i III. kl.	Poc. mięsz. graniczny Nr. 203 I. II. i III. kl.	Poc. mięsz. graniczny Nr. 201 I. II. III. kl.	Poc. mięsz. graniczny Nr. 207 I. II. III. kl.
		Odjazd	10.27	8.42	10.27	9.18
539	Wołoczyska	Przyjazd	10.44	8.59	10.44	9.35
	Zegar petersburgski		przed poł.	w nocy	przed poł.	wieczór
	Wołoczyska	Odjazd	12.55	10.24	12.55	11.13
	Odessa	Przyjazd	8.45	11.—	8.45	6.37
	Kijów	„	10. 9	11.20	10. 9	9. 4
				kursuje tylko od 1 czerwca do 31 października		kursuje tylko wtedy, gdy pociąg rosyjski Nr. 6 kursuje.

Kursuje na przestrzeni Lwów - Rzeszów w czasie zastanowienia ruchu pociągów kurjerskich Nr. 3 i 4.

Kilometry	Stacye			
	Zegar buda-peszteński		przed poł.	w nocy
—	Kraków	Odjazd	11 15	11.24
4	Podgórze-Płaszów	Przyjazd	11.24	11.33
	Podgórze-Płaszów	Odjazd		
	Oświęcim	Przyjazd		
	Sucha	„		
	Sucha	Odjazd	6. 8	
	Oświęcim	„	8.18	
	Podgórze-Płaszów	Przyjazd	11.22	
—	Podgórze-Płaszów	Odjazd	11.27	11.35
9	Bierzanów	Przyjazd	11 36	11.44
	Lwów	Odjazd		
	Rzeszów	„		
	Bierżanów	Przyjazd		
—	Bierzanów	Odjazd	11.43	11.54
14	Wieliczka	Przyjazd	11.59	12.10
			przed poł.	w nocy

Z Wieliczki do Krakowa

Kilometry	Stacye		Pociąg mięszany Nr. 502 I. II. i III kl.	Pociąg mięszany Nr. 504 I. II. i III. kl.
	Zegar buda-peszteński		wieczór	rano
—	Wieliczka	Odjazd	6.55	5.46
6	Bierzanów	Przyjazd	7. 9	6.—
	Bierzanów	Odjazd		6.37
	Rzeszów	Przyjazd		12.35
	Lwów	„		7.30†
—	Bierzanów	Odjazd	7.14	6.10
10	Podgórze-Płaszów	Przyjazd	7.23	6.19
	Podgórze-Płaszów	Odjazd		8.30
	Oświęcim	Przyjazd		11.54
	Sucha	„		11.57
	Sucha	Odjazd	3.15	
	Oświęcim	„	3 8	
	Podgórze-Płaszów	Przyjazd	6.39	
—	Podgórze-Płaszów	Odjazd	7.25	6.21
14	Kraków	Przyjazd	7.35	7.31
			wieczór	rano

† W czasie, gdy pociąg Nr. 17 do Lwowa kursuje.

Z Krasnego do Brodów

Kilometry	Stacye		Pociąg mięszany Nr. 101 I. II. i III. kl.	Pociąg mięszany Nr. 109 I. II. i III. kl.	Pociąg mięszany Nr. 107 I. II. i III. kl.
	Zegar pragski				
	Wiedeń	Odjazd	11.10	8.25	8.20
	Zegar buda-peszteński		wieczór	przed poł.	wieczór
	Kraków	Odjazd	9.13	10.46	10.57
	Lwów	„	5.36	10. 7	12.15
	Krasne	Przyjazd	6.41	12.14	2.15
	Podwołoczyska	Odjazd		5. 56	6.45
	Krasne	Przyjazd		11.50	1. 3
			rano	w nocy	po poł.
—	Krasne (Rest.)	Odjazd	7. 6	1.19	3.10
17	Ożydów	„	7.36	2. 5	3.47
30	Zabłotce	„	8. 1	2.43	4.17
43	Brody (Rest.)	Przyj.	8.22	3.10	4.38
			Poc. mięsz. graniczny Nr. 301 I. II. i III. kl.	w nocy	po poł.
		Odj.	9. 2		
53	Radziwiłłów	Przyjazd	9.25		
	Zegar petersburgski		przed poł.		
	Radziwiłłów	Odjazd	11.20		
	Kijów	Przyjazd	10. 9		

Z Brodów do Krasnego

Kilometry	Stacye		Pociąg mięszany Nr. 102 I. II. i III. kl.	Pociąg mięszany Nr. 110 I. II. i III. kl.	Pociąg mięszany Nr. 108 I. II. i III. kl.
	Zegar petersburgski				
	Kijów	Odjazd	8.—		
	Radziwiłłów	„	6.52		
	Brody	Przyjazd	7.12		
	Zegar buda-peszteński		wieczór	wieczór	przed poł.
—	Brody (Rest.)	Odjazd	7. 8	9.21	11.—
13	Zabłotce	„	7.33	9.58	11.30
27	Ożydów	„	8.—	10.38	12. 3
43	Krasne (Rest.)	Przyjazd	8.27	11 10	12.30
			wieczór	w nocy	po poł.
	Krasne	Odjazd		12.39	2.40
	Podwołoczyska	Przyjazd		6.10	8.58
	Krasne	Odjazd	8.52	12.15	1.28
	Lwów	Przyjazd	10. 6	2.45	3.30
	Kraków	„	6.48	2.33	5.10
	Zegar pragski		rano	po poł.	rano
	Wiedeń	Przyjazd	4.20	5 10	7.20

Kilometry	Stacye						
331	Pełkinie	„	—	—	—	—	—
340	Przeworsk	„	—	—	7.57	9.58	1.15
350	Rogóżno	„	—	—	—	—	—
360	Łańcut	„	2.35	5.44*	8.29	10.40	1.55
368	Strażów	„	—	—	—	—	—
376	Rzeszów (Restauracya)	Przyjazd	2.57	6. 5	8.54	11.12	2.26
		Odjazd	3. 3	6. 8	9. 2	11.20	2.35
384	Rudna wielka	„	—	—	—	—	—
391	Trzciana	„	—	—	9.26	11.53	3. 6
402	Sędziszów	„	3.39	—	9.46	12.19	3.30
410	Ropczyce	„	—	—	10.—	12.36	3.46
423	Dembica (Restauracya)	Przyjazd	4. 7	7. 6	10.20	12.59	4. 8
		Odjazd	4.12	7. 9	10.50	1. 4	4.16
435	Czarna	„	4.27*	—	11.11	1.30	4.41
442	Wałki	„	—	—	—	—	—
448	Wola rzędzińska	„	—	—	—	—	—
456	Tarnów (Restauracya)	Przyjazd	4.56	7.51	11.43	2.14	5.24
	Tarnów	Odjazd	5.17		1.40	2.34	
	Orłów	Przyjazd	12.24		7.32	8.30	
	Orłów	Odjazd			5.43	7.43	
	Tarnów	Przyjazd			11.15	1.10	
—	Tarnów	Odjazd	5. 1	7.55	11.58	2.24	5.34
464	Bogumiłowice	„	—	—	12.11	2.39	5.49
473	Biadoliny	„	—	—	12.27	2.59	6. 9
483	Słotwina	„	5.37	—	12.48	3.21	6.30
496	Bochnia (Restauracya)	Przyjazd	5.53	8.45	1. 8	3.44	6.52
		Odjazd	5.57	8.46	1.16	3.50	7.—
506	Kłaj	„	—	—	1.34	4.10	7.19
516	Podłęże	„	—	—	1.53	4.29	7.38
525	Bierzanów	„	6.37	—	2.12	4.52	7.59
530	Podgórze-Płaszów	Przyjazd	—	—	2.20	5.—	8. 7
	Podgórze	Odjazd			3.31		
	Oświęcim	Przyjazd			6.53		
	Sucha	„					3.15
	Sucha	Odjazd					3. 8
	Oświęcim	Odjazd					
	Podgórze	Przyjazd					6.39
	Podgórze-Płaszów	Odjazd		—	2.25	5. 2	8.12
534	Kraków (Restauracya)	Przyjazd	6.48	9.38	2.33	5.10	8.20
	Zegar pragski		rano	wieczór	po. poł.	rano	wieczór
	Kraków	Odjazd	6.55	9.35	3.—	5.40	9.35
	Wiedeń	Przyjazd	4.20	7.—	5.10	7.20	7.—
	Zegar berliński						
	Wrocław na	Przyjazd	2.24			2.24	
	Berlin Oświęcim	„	8.59			8.59	
				Kursuje tylko od 1 czerwca do 31go października			

Liczby oznaczone ▭ czarną obwódką wskazują porę nocną od godziny 6tej wieczór do godziny 5tej minut 59 rano.

Zegar Buda-Peszteński wyprzedza Pragski o 18, a Berliński o 23 minut, w porównaniu zaś z Petersburgskim spaźnia się o 45, a z Bukareszteńskim o 29 minut

*) Warunkowe zatrzymanie.

Stacja objadowa dla pociągu Nr. 4 we Lwowie. dla pociągów Nr. 3, 5 i 6 w Dębicy, dla pociągów Nr. 7 i 8 w Krasnem i dla pociągów Nr. 401 i 402 w Rawie ruskiej.

Pociągi pospieszne Nr. 1 i 2, tudzież pociągi kurjerskie Nr. 3 i 4 kursują bez zmiany wagonów między Wiedniem a Podwołoczyskami.

Wagony sypialne kursują między **Wiedniem** i stacją **Podwołoczyska** via **Kraków** przy pociągach **kurjerskich Nr. 3 i 4.**

Nie przyjmuje się odpowiedzialności za połączenia z pociągami kolei obcych.

Wiedeń dnia 15. maja 1885.

Dyrekcya Jeneralna.

Nowość!

Z dniem 1. czerwca sprzedawane będą napoje pożywno-orzeźwiające musujące, bardzo przyjemnego smaku, wyrabiane we Lwowie. KEFIR napój górali czerkiewskich z mleka krowiego na grzybku kefirowym, kwas rosyjski z żyta i napój galicyjski z słodu; wzięte w komis przez pana **Karczewskiego** aptekarza w Rynku. 1897 1—1

Rządca dóbr

młody człowiek, z ukończoną wyższą szkołą rolniczą we Wiedniu i odpowiednią praktyką w kraju, mogący się pochlubić najpiękniejszemi świadectwami — poszukuje odpowiedniej posady od 1. lipca b. r.

Łaskawe zgłoszenia uprasza pod **S. W.** poste restante **Dżuryn.** 1904 1—3

Osłabienie siły męskiej

w skutek następstw tajemnych grzechów młodości i rozwiązłego życia, usuwa niezawodnie i trwale jedynie ilinstrowana w wielu już wydaniach drukowana książka p. t.:

Dr. Retau's Selbstbewahrung.
(*Konserwacja zdrowia Dr. Retau*).
Wydanie polskie . . 1 złr.
Wydanie niemieckie . 2 złr.

Tysiące otrzymały z dziełka tego wyjaśnienie swych dolegliwości, a wskutek zastosowania zawartych w nim rad, także straconą siłę męską. Po nadesłania franco należytości następuje wysełka franco **Verlags Magazin in Leipzig, Neumarkt 34.**

Nauczyciel

języka francuskiego, urodzony i wychowany w Paryżu, żonaty, chlubnie znany z lekcyj udzielanych w pierwszorzędnych domach naszego miasta, wyjechałby sam chętnie na czas wakacji jako mentor i nauczyciel do domu obywatelskiego na wieś. Łaskawe zgłoszenia przyjmuje Administracja *Dziennika Polskiego.*

Wskutek obfitego zbioru i nagromadzonych zapasów na targach Europy, **jestem w położeniu w cenach kawy** dać następujące

obniżenie,

a mimo to obsłużyć moich odbiorców najdelikatniejszą, mocną, aromatyczną kawą nowego zbioru; rozsyłka za pobraniem pocztowem w balonach po $4^1/_2$ klgr. Waga netto **oclona i franko.**

Perłowa Cayien, najdelitn., gruboziarnista . . . . . . klgr. netto złr.	1·92
Mokka arabska, prawdz. wybor. „	1·70
Ceba, wielkoziarn. najdelikat. „	1·76
Ceylon plantacyjna, ciemno-niebieska, wielkoziarnista . . .	1·66
Laguayra, zielona, przed. . . .	1·62
Portorico, zielona najdelik. . .	1·58
Perłowa Costarica, zielona moc.	1·54
Menado (Złota Jawa), bardzo sm.	1·50
Perłowa Manila, żółta, najdelik. gruboziarnista	1·46
Mokka oginska, żółta, ognista	1·42
Jawa, najdel., jasno-szara moc.	1·38
Domingo, wielko-ziarn., wybor.	1·36
Campinas, najdelikat., **Santos**, bardzo dobra	1·28
Rio I., najdel., wybor. mocna	1·22
Jamajka, smakowita i mocna .	1·18
Bahia, arom. i mocna	1·14
Afryk. Mokka perł., brnat. dobra	1·10

Przy zamówieniu w bal. orygin. po 50—60 kilogr. koleją 10 cnt. na kilogr. taniej, oclone i franco do najbliższej dla odbiorcy stacji. 1524 6—0

Oliwa stołowa

najsuperniej czysta, z oliwek nizzejskich, lekko żółta, łagodna, słodka 5 złr. 30 ct. za 4 kilo netto, w dzbanuszku blaszanym oclonym i franco.

Groch

zielony, pełny, codziennie świeży po 1 złr. 50 ct., najdelikatniejsze, nowe **kartofle** po 1 złr. 40 ct., najdelikatniejsze **karczochy** weneckie po 2 złr., rozmaite gatunki **jarzyn** mieszane po 1 złr. 70 ct., pomarańcze lub cytryny, wyborowe mesyńskie 30—40 sztuk, stosownie do wielkości 2 złr. 20 ct., to wszystko w pięciokilogramowych koszach, franco pocztą za pobraniem.

NB. Przy rozsyłce franco należytość za 3 colli naraz, przeczeo zaoszczędza się prowizję pobiorczą i potrójne listy frachtowe, o 15 cnt. na collo taniej.

R. MAITI, Tryest.

Sezon 1885!

Najmodniejsze tegoroczne

PARASOLKI

ubierane, oraz **en-tout-cas** po złr. 1·20, 1·50, 2, 3, 5, 6, 8 do 15 złr. poleca najtaniej 1700 14—0

MAGAZYN
HENRYKA MÜLLERA
nlica Halicka l. 6.

Czereśnie

jak najpiękniejsze, zupełnie dojrzałe po złr. 1·90.

Szparagi grube, białe świeżo brane złr.	2·50
Groch cukrowy w strączkach . . . „	1·80
Nowe kartofle (do masła) . . . . „	1·30
Cytryny z cienką skórką . . . . „	1·90

rozsyła w 5 kilowych koszach, wolne od porta, oclone, w opakowaniu franco, za pobraniem pocztowem

M. MAJONICA
w Tryeście. 1895 1—0

STACHIEWICZ i ABRYSOWSKI

BAZYLEGO TOWARNICKIEGO Następcy
we Lwowie, Rynek l. 32 1908 1—10

polecają w najobfitszym wyborze po najumiarkowańszych cenach:

Materje wełniane / Jedwabie i Aksamity / Fulary i Satyny / Kretony i Perkale / Grenadyny wełnian. i jedwabne / Pledy i Chustki

C. k. Zakład wodoleczniczy w Krynicy

pod kierownictwem

Dr. Henryka Ebersa

otwarty

od 15. maja do końca września.

Gimnastyka pokojowa

jako środek leczniczy

przeciw dolegliwościom z złego trawienia, jak niestrawności, katarom żołądka i jelit, obstrukcji i hemoroidom.

Dla dotyczących pacjentów objaśnił i ułożył

EDWARD MADEYSKI

mag. nauk lek. dyr. zakł. ortop. etc. z 33 figurami litografowanemi.

Książeczka ta już oprawna kosztuje 1 złr. 50 cnt. u **Antora** (ulica Kopernika l. 18), który wszelkich objaśnień i rad w tym kierunku udziela. 1892 2—0

Podajcie szczęściu rękę!

500.000 marek

główniej wygranej w pomyślnym wypadku podaje najnowsze **wielkie losowanie pieniężne w Hamburgu,** dozwolone i poręczone ze strony rządu.

Korzystne urządzenie nowego planu polega na tem, że w toku niewielu miesięcy w 7 klassach rozstrzyga się stanowczo na **100.000 losów 50.500 wygranych,** między temi znajdują się główne wygrane o ewentualnie **500.000** markach, szczególnie zaś:

1 wygr. m.	300.000	26 wyg. m.	10.000
1 „ „	200.000	56 „ „	5.000
1 „ „	100.000	106 „ „	3.000
1 „ „	90.000	206 „ „	2.000
1 „ „	80.000	512 „ „	1.000
2 „ „	70.000	818 „ „	500
1 „ „	60.000	31.720 „ „	145
2 „ „	50.000	16.990 wygranych po	
1 „ „	30.000	marek 300, 200, 150,	
5 „ „	20.000	124, 100, 94, 67, 40	
3 „ „	15.000	i 20.	

Z tych wygranych przyjdzie w pierwszej klasie 2000 w kwocie ogólnej do wylosowania marek 117.000.

Główna wygrana 1. klasy wynosi marek **50.000** i potęguje się w 2. na m. **60.000,** w 3. na m. **70.000,** w 4. na m. **80.000,** w 5. na m. **90.000,** w 6. na m. **100.000,** w 7. zaś na ewent. m. **500.000,** spec. na m. **300.000, 200.000** i t. d.

Najbliższe ciągnienie wygranych tej wielkiej pieniężnej loterji państwowej nastąpi już

dnia 10. czerwca b. r.

losy kosztują:

1 cały los oryginalny złr. 3·50 w. a.
1 pół losu oryginał. „ 1·75 „
1 ćwierć losu oryginał. „ —·90 „

Wszystkie zlecenia wykonuje się natychmiast za przesłaniem przez pocztę lub pobraniem należytości z wszelką staranością, a każdy odbiorca otrzyma nasze **losy oryginalne,** zaopatrzone w herb państwa. 1704 11—0

Do zamówienia dodajemy gratis niezbędnie plany urzędowe, które uwidoczniają podział wygranych na odnośne klasy, a po każdem ciągnieniu posyłamy naszym odbiorcom bez wezwania listy urzędowe.

Na żądanie przesyłamy z góry plan urzędowy franco w celu przejrzenia i oświadczamy gotowość do przyjęcia napowrót przed ciągnieniem i do zwrotu zapłaconej za nie kwoty.

Wypłata wygranych następuje zawsze **ściśle pod rękojmią państwa.**

Kolektura nasza miała zawsze szczególne szczęście, a naszym odbiorcom wypłacaliśmy często największe wygrane, a mianowicie marek **250.000, 100.000, 80.000, 60.000, 40.000** i t. d.

Jak przypuścić należy, można przy takiem na **zasadzie sumienności opartem przedsiębiorstwie** liczyć z pewnością na nader obwitony udział i prosimy zamówienia z powodu bliskiego ciągnienia przysyłać jak najrychlej do firmy:

KAUFMANN & SIMON,
dom bankowy i wekslarski
w Hamburgu.

P. S. Dziękujemy niniejszem za dotad nam udzielone zaufanie, i upraszamy przez wglądnięcie w plan urzędowy o przekonanie się o szansach wygranych. D. O.

Do wiadomości publicznej

Gdy się od dziś dnia gdziekolwiek moje podpisy na wekslu zjawią a nie będą notarjalnie lub sądownie zalegolizowane, uważane mają być za nic nie znaczące.

Tarnobrzeg 29. maja 1885.

1905 1—3 ***Moses Hauser.***

KAMIENICA

dwupiętrowa z oficynami przy jednej z najpiękniejszych i najzdrowszych ulic śródmieścia, jest z wolnej ręki pod bardzo przystępnemi warunkami

zaraz do sprzedania.

Bliższa wiadomość w Administracji „Dziennika Polskiego".



Neusteina ocukrowane

krew czyszczące pigułki

św. Elżbiety.

Należy preferować po nad wszelkie w tym rodzaju preparata powyższe pigułki wolne od wszelkich szkodliwych substancyj; z najlepszym skutkiem, używa się ich w chorobach organów brzusznych, chorobach skóry, mózgu w chorobach kobiecych; z łatwością odprowadzają one ekskrementa i czyszczą krew; żaden środek nie jest lepszy a przytem nieszkodliwszym celem zapobiegnięcia 1685 5—15

zatwardzeniom,

będącym niezawodnem źródłem największej części chorób. Dlatego, że są pocukrowane, zażywają je chętnie także i dzieci. Są one wyszczególnione bardzo zaszczytnem świadectwem **radcy nadwornego prof. Pitha.**

Pudełko, zawiera 15 pigułek i kosztuje 15 cnt., zwoj zawierający 8 pudełek a więc 120 pigułek, kosztuje 1 złr.

Przestroga! Każde pudełko, na którem nie ma firmy: **Apotheke „zum heiligen Leopold"** a które na odwrotnej stronie nie ma naszej marki ochronnej, jest falsyfikatem, przed którego zakupnem ostrzega się publiczność.

Należy uważać dokładnie, ażeby nie dostać preparatu złego, nie mającego żadnego skutku, a nawet szkodliwego. Żądać należy wyraźnie **Neusteina pigułek św. Elżbiety,** zaopatrzonych na składzie podpisem stojącym obok.

Główny skład we Wiedniu: Ph. Neustein's Apotheke „zum heil. Leopold", Stadt, Ecke der Planken- und Spiegelgasse.

We Lwowie w aptece pp. Zygmunta Ruckera i Józefa Beisera.

Galicyjski Bank kredytowy we Lwowie,

przy ulicy Jagiellońskiej pod l. 3,

wydaje następujące

ASYGNATY KASOWE

$4^1/_2$% płatne w 60 dni po wypowiedzeniu.
4% „ „ 30 „ „ „

Lwów dnia 1. stycznia 1885 r. 1503 10—0

(Przedruk nie będzie płacony). **Dyrekcja.**

Gumi i pęcherze rybie

najpewniejsza prezerwatywa prawdziwa francuska, tuzin po **1, 2, 3, 4 i 5 złr. Specjalności damskie** tuzin **po złr. 2·50, ochraniacze od pomazań** (w formie pasków) sztuka **po złr. 2·50,** wysyła pod dyskrecją za pobraniem „Gummiwaaren-Agentie" **Alex. Mosé,** Wiedeń, I. Köllnerhofgasse Nr. 4, I. piętro. 1506 16—0

Koszule męskie

białe i kolorowe

najlepszego gatunku i kroju

KALESONY

gładkie, z bordiurami i kolorowe.

SZKARPETKI

saksońskie i jedwabne

poleca 1558 10—0

po cenach najtańszych

MAGAZYN

„A LA VILLE DE PARIS"

Plac Halicki l. 2

(obok handlu specjalitetów).

Z szacunkiem
Gabryel Stark.

Poszukuje się

wielki majątek

na Podolu, Bukowinie, lub w Galicji z dużemi łąkami i dobremi lasami w zamian na piękny majątek w okolicy Krakowa w wartości 100.000 złr. i z dopłatą takiej samej sumy. Oferty z wykazami i o dalsze informacje pod adresem: **L. Krasuski** ulica Florjańska Nr. 21, III. piętro **w Krakowie.** 1901 1—3

Zakład klimatyczno-żętyczny w Kulasznem

Stacja kolei Łupkowskiej „Szczawne-Kulaszne"

przeszedłszy w ręce nowonabywcy

Rozpoczyna sezon 15. czerwca.

Położony w pięknej górskiej okolicy Karpat, 1.200′ n. p. m. nad rzeką Osławą, ze wszech stron otoczony górami, zakryty przed szkodliwymi wiatrami, zatem nienarażony na raptowne zmiany temperatury — ma klimat łagodny, ze wszelkiemi zaletami górskiego powietrza — niemając jego ostrości.

Położeniem swem klimatycznem kwalifikuje się szczególnie do pobytu i kuracji w cierpieniach piersiowych, krtani i serca po zapaleniach płuc, w przewlekłych nieżytach żołądka i kiszek. Nader ważne i skuteczne okazały się kąpiele w rzece Osławie, ***(równające się kąpielom morskim),*** przy cierpieniach nerwowych i słabościach kobiecych pochodzących z osłabienia.

Żętyca owcza, znana ze swej doskonałości, dwa razy dziennie w Zakładzie przyrządzaną bywa, tudzież urządzono wzorową mleczarnię.

Zakład posiada 7 budynków o 60 pokojach, kaplicę, sklep, restaurację, cukiernię, czytelnię książek i gazet, fortepian, salę balową, muzykę itd.

Na rok bieżący poczyniono wiele zmian i ulepszeń: sprawiono przyrządy gimnastyczne, bilard, kręgielnię, lawn-tennis, croquet i inne gry towarzyskie.

Do spacerów w górach konie i osły. Bacik dla wodnych przejażdżek.

Zbiorowe wycieczki na Beskidy i do sąsiednich Węgier.

Kolej, poczta i telegraf w miejscu. 1886 1—0

Codziennie świeży transport wód mineralnych.

Bliższych wyjaśnień udziela, oraz zamówienia na mieszkania przyjmuje

Zarząd.

Apteka pod Gwiazdą PIOTRA MIKOLASCHA we Lwowie,

poleca między innemi następujące środki lekarskie, dyetetyczne, i kosmetyczne bądź własnego wyrobu, bądź też sprowadzane, które mają wartość rzeczywistą na doświadczeniu długoletniem opartą:

Apteczki homeopatyczne
w ziarnkach Dr. Lutzégo w Cöthen i w płynie własnego wyrobu o różnej ilości środków, także środki pojedyńcze w płynie i w ziarnkach.

*** Wody lecznicze musujące**
ALKALICZNA, na przeróżne katary, kaszle itp. ŻELAZISTA, przeciw blednicy, niedokrewności i t. p. GORŻKA na rozwolnienie, MAGNOWA przeciw kwasom żołądka, zgadze itp. SALICYLOWA przeciw bolom nerwowym artrytycznym, febrze i t. p. LITOWA na cierpienia pęcherza i nyrek i t. p. JODOWA i BROMOWA zawierające jodu lub bromu daleko więcej jak rodzime wody Iwonickie, Rymanowskie, Hallskie itd. — CHROMOWA Dr. Güntza przeciw siphylis, wreszcie LIMONIADA ANGIELSKA MUSUJĄCA, łagodny środek rozwalniający.

Olej rybi z miętusa
naturalny, nieczyszczony, ale prawdziwy najlepszy środek dla dzieci limfatycznych i szkrofulicznych olej biały, który często nawet nie jest olejem rybim, nie ma wartości leczniczej.

Wódka francuska
bez soli i z solą według przepisu W. Lee sporządzona ma być środkiem znamienitym w przeróżnych dolegliwościach tak wewnętrznych jakoteż zewnętrznych.

*** Preparaty salicylowe**
PROSZEK do ZĘBÓW salicylowy i WODA do ZĘBÓW i ust salicylowa, są środkami konserwującemi zęby i dziąsła, chronią od psucia się zębów, niszczą zarodki pruchnienia i odbierają oddechowi woń nieprzyjemną.

*** Warburga Tynktura przeciw febrze**
dawno znany, pewny środek przeciw zimnej febrze, także PIGUŁKI podobnego składu.

Laseczki przeciw Migrenie i Po-Ho.
środek chiński przeciw migrenie, do nacierania nerwu bolącego, skroni, za uszami.

*** Proszek fiakierski**
(Fiaker-Pulver)
środek ludowy przeciw kaszlom, chrypkom i duszności.

*** Woda kolońska**
znakomitej jakości, równająca się wyrobom różnych farinów, ale o połowę tańsza.

Maść cudowna Hamburska
bardzo dawny środek przeciw ranom różnego rodzaju.

Esencja do ócz Romershausena
oryginalna, środek wyborny przeciw osłabieniu wzroku, zapaleniu ócz i t. d

Ekstrakt Oliwy słuchu
w różnych wypadkach upośledzenia słuchu, po chorobach lub wskutek przeziębienia.

Nestle'go Pokarm dla dzieci
zastępujący całkowicie POKARM Z PIERSI.

Mleko zgęszczone
nadające się toż samo jako pokarm dziecięcy, lub też w podróży i w okolicach nieobfitujących w nabiał.

*** Pomada Alcaloide**
wynalazku Piotra Mikolascha wyborny środek przeciw wypadaniu włosów i na wzmocnienie porostu.

Morasa płyn wzmacniający włosy
może być użyty sam przez się lub wespół z powyższą pomadą.

*** Proszek mięsny**
znakomity w przypadkach osłabienia, w chorobach wycieńczających lub w rekonwalescencji.

Wata gośćcowa Pattisona
do okładania członków gośćcem lub reumatyzmem nawiedzonych.

Olejek ze szpilek sosny naszej i Olejek ze szpilek sosny alpejskiej
(Latschen Kieferöl)
służą do napełnienia pomieszkania zapachem drzew szpilkowych, który to zapach działa zbawiennie na płuca i wszystkie organa oddechowe. Używa się za pomocą rozpylacza.

*** Środek na nagniotki**
wyborny, który użyty według przepisu w przeciągu kilku dni doprowadza każdy nagniotek do takiego stadjum, iż daje się łatwo całkowicie wyjąć bez najmniejszego bolu a nagniotek na tem miejscu już nie odrasta.

Bromum solidificatum
środek koniecznie potrzebny do odwietrzenia izb po chorych na choroby zaraźliwe.

Balsam Vetoriniego
oryginalny i własnego wyrobu, środek do użytku we- i zewnętrznego przeciw różnorodnym dolegliwościom.

Godzięblna
do nacierania członków dotkniętych reumatyzmem, gośćcem lnb newralgją, usuwa ból na długi czas.

*** Mentyna**
służy do płukanek, może być jednak użyta także wewnętrznie na bole w żołądku.

Cachou
usuwa zapach potraw i woń tytoniu z ust. Bardzo wygodny środek, gdyż maciopki kawałeczek wystarcza do osiągnięcia powyższego celu.

Szczoteczki do zębów
najlepsze z pierwszorzędnej fabryki w Paryżu, różnej szerokości i twardości.

Perfumy francuskie
Triples extraits: Fiołków, Resedy, Millefleurs, Patchouli Ylang-Ylang, Jaśmin i t. p., napełniane tu do flaszeczek mniejszych i większych, przez co te same perfumy, które z Paryża w flakonach przychodząc bardzo drogo kosztują, daleko są tańsze.

Kakao odtłuszczone
w proszku do sporządzania napoju nader zdrowego i tuczącego.

Czekolada homeopatyczna
czyli zdrowia, składająca się z czystego kakao i cukru bez innych przypraw i korzeni.

Kawa homeopatywzna
Dra Lutzégo dająca zdrowy napój, tożsamo:

*** Kawa żołędziowa**
obiedwie daleko smaczniejsze i zdrowiu słnżące jak wszystkie kawy z cykorji, fig itp.

*** Ocet desynfekcyjny**
służy przez rozpylanie lub rozgrzewanie na blasze do odwietrzania pomieszkania podczas chorób i do usunięcia zapachu potraw po jedzeniu.

*** Puder ryżowy**
czysty bardzo miałki, nieszkodliwy płci, przeciwnie konserwujący, odciągający gorąco i wsiąkający tłusty pot.

*** Płyn na odmrożenie**
osobliwie na odmrożone ręce, które w krótkim czasie całkowicie do stanu normalnego przyprowadza.

Krowianka Morawska
humanizowana, nadchodzi co kilka tygodni w świeżym stanie.

*** Cukierki i Czekoladki z santoniną**
przeciw robakom i glistom u dzieci.

Środki gwiazdą oznaczone są wyrabiane w aptece pod Gwiazdą.

APTEKA POD GWIAZDĄ utrzymuje wielkie składy PRZYBORÓW CHIRURGICZNYCH z kauczuku i innych materjałów z pierwszych fabryk niemieckich i francuskich mianowicie: WSTRZYKAWKI różnorodne z kauczuku, szkła, cyny i do różnych celów, POŃCZOCHY ELASTYCZNE, PODUSZKI KAUCZUKOWE, WORKI na LÓD, PŁÓTNO KAUCZUK, do podkładek, RESPIRATORY, BOUGIES i KATETERY przeróżne, PRZEPASKI, KONEWECZKI ESMARCHA i HEGARA, MLEKOCIĄGI, PĘZLE do ÓCZ i do GARDŁA, FLASZKI do KARMIENIA DZIECI i różne inne tak dla lekarzy jakoteż dla publiczności. OPATRUNKÓW LISTERA MA SKŁAD GŁÓWNY najpierwszej fabryki tych wyrobów, HARTMANA i KIESLINGA, jest więc w możności sprzedawać taniej jak każda konkurencja.

Adres na telegramy i listy: ***Apteka Mikolascha Lwów.*** 1631 8—12

Z dniem 1. czerwca 1885 1763 1—3

zniża się

cenę koksu gazowego I. klasy

na 70 cnt. za 50 kilo.

Zarząd Zakładu gazowego we Lwowie.

Dr. Anton. Bergera

nowy poradnik **w słabościach płciowych i skórnych** (dla obojga płci), 3cie wydanie. Do nabycia u autora za 1 złr., za zaliczką wraz z opak. 1 złr. 20 ct. **Także leczenia listownie pod dyskrecją oraz i leki.** 1092 20—0

Ord. domowa od 3—5 pn południu. Lwów, ulica Karola Ludwika l. 7.

Magister farmacji

poszukuje **umieszczenia.**

Bliższa wiadomość w Administracji *Dziennika Polskiego.*

Nie ma w ogóle lekarstwa na

piegi.

Tylko środek czysto mechaniczny zdoła jeszcze pomódz, a takim jest

kosmetyk w laskach

(glinka amerykańska)

Dr. TSUAFA w Londynie.

Skład w aptece Z. Ruckera we Lwowie.

Cena 95 cnt.

WEYLA

fotel opalany,

jest aparatem najpraktyczniejszym kąpielowym. — Bez kosztów i zachodu ciepła kąpiel. 8000 sztuk jest już w użytku. Wyczerpujące cenniki illustrowane gratis.

L. WEYL,

k. k. Priv.-Inhaber, **Wien, Wallfischgasse 3, Fabrik: IX., Grünethorgasse 19 a.** Wannen Douche-Apparate, Closets, Eiskästen.

Soeben erschien 11. Auflage
Die geschwächte

Manneskraft,

deren Ursachen und Heilung.

Dargestellt von **Dr. Bisenz.**

Preis 2 fl.

Zu haben in der Ordinattions-Anstalt für

Geschlechts-Krankheiten

von 1504 26—0

MED. DR. BISENZ,

Mitglied der medizin. Facultät, **Wien, Stadt. Gonzagagasse 7.** (Rudolfsplatz).

Vorzüglich werden die scheinbar unheilbaren Fälle von geschwächter Manneskraft geheilt.

Auch wird durch Correspondenz behandelt und werden Medicamente besorgt. — **Dr. Bisenz** wurde durch die Ernennung zum Universitäts-Profesor h. ausgezeichnet.

Niniejszem uwiadamiam Wnych księży proboszczów, kolatorów i pp. organistów, że otworzyłem

fabrykę harmonium

dla użytku organistów do uczenia śpiewu i gry organowej, po zniżonej cenie od

70 złr. i wyżej.

Cenniki wysyłam na żądanie.

JAN ŚLIWIŃSKI

we Lwowie,

przy ulicy Chorążczyzny pod l. 9.

WEBA KING.

„Weba King“ jest 60 procent tańszą od zwykłego płótna i przewyższa takowy trzykrotną trwałością. Nie należy przeto „Weby King“ i zwykłe płótno stawiać w jednym i tym samym rzędzie.

„Weba King“ sporządzoną jest z najprzedniejszej szwajcarskiej przędzy, zw. „Draht-Garn“. Posiada ona nadzwyczajną elastyczność, tudzież wyrugowała z powodzeniem owe gatunki płócien, które sporządzone bywają z odpadków przędzy już i tak słabych, a które przez chemiczną apreturę resztki swej trwałości tracą.

Próbki „Weby King“ bezpłatnie i franco przesyłamy w większych kawałkach, które można przeprać i t. d., słowem najdokładniej przekonać się o niespożytej trwałości i doskonałości naszego towaru i nikt niech nie kupuje „Weby King“, dokąd się w sposób powyższy nie przekona, że w razie nabycia otrzyma towar dobry, który kupującego nigdy nie zawiedzie. Oczywiście „Weba King“ musi pochodzić od nas, ponieważ bardzo możebnem jest, że P. T. Publiczności zamiast prawdziwej „Weby King“ podsuniętem być może co innego.

Znak jest urzędownie ochronionym, kto go naśladuje, zostanie sądownie ukaranym.

Ceny „Weby King“:

1 sztuka 78 ctmr. szer., 20 mtr. długa, na bieliznę grubszą złr. 7·—
1 sztuka 88 ctm. szeroka, 20 mtr. długa, na cienką damską, męzką i wszelką łóżkową bieliznę złr. 8·50
1 sztuka 175 ctm. szeroka, 15 mtr. długa, na 6 prześcieradeł bez szwu, każde $2^1/_2$ mtr. dług. złr. 11·80
Ten sam gatunek 200 ctm. szerokie . . . . złr. 12·80
1 sztuka 175 ctm. szeroka, 15 mtr. długa na bardzo cienkie prześcieradła . . . . złr. 13·—

Wyrób nasz „Weby King“ nabyć można **niefałszowany jedynie** w naszym składzie 1517 16—0

we Lwowie

ulica Karola Ludwika l. 1.

M. BAYER i Spółka.

Choroby nerwów.

Co to są nerwy?

Nerwy są właściwemi pośrednikami każdego uczucia, one odbierają wszelkie wrażenie zewnętrzne i udzielają ich nam. Jak różnorodne są przyczyny, tak rozmaite są objawy **chorób nerwowych.**

W pierwszym rzędzie ściągania się nerwów następuje ogólne opadnięcie ciała i upadek sił, impotencje i polucje nocne, nikłość pamięci, bladość twarzy, zapadłe i z niebieskiemi obwódkami oczy, brak humoru, bezsenność, migrena, boleść w krzyżach i pacierzu, kurcze histeryczne, zatwardzenie, lęk bez przyczyny, unikanie wesołego towarzystwa, cierpienia kobiece, osłabienie, anemja, bole reumatyczne i gościowe, drżenie rąk i nóg itd. Wszystkich powyżej przytoczonych chorób nerwowych nie usuwa żaden inny znany dotąd w medycynie środek tak niezawodnie i z taką dokładnością, jak

Dr. Wruna proszek peruwiański

(wyrabiany z ziół peruwiańskich).

Za niezawodność ręczy się.

Cena jednego pudełka wraz z dokładnym przepisem 1 złr. 80 cnt. w. a.

Składy mają następujący pp. aptekarze: we Lwowie: Zyg. Rucker i P. Mikolasch; w Krakowie: W. Redyk; w Czerniowcach: Fr. Golichowski; w Tarnopolu: Fr Jamrógiewicz.

Jeneralny Ajent w Wiedniu: Al. Gischner, dyplom. aptekarz, II. Kaiser Josefstrasse 14. 1534 5—0

Materje na ubiory

tylko z dobrej trwałej wełny owczej, dla mężczyzn średniego wzrostu

3.10 metrów na jeden garnitur	za złr. **4·96** w. a.	z dobrej wełny owczej;
	„ „ **3.—** „ „	„ lepszej wełny owczej;
	„ „ **10·—** „ „	„ delikatnej wełny owczej;
	„ „ **12·40** „ „	„ całk. delikatnej wełny owczej.

Pledy podróżne sztuka po 4, 5, 8 i 12 złr. — Eleganckie ubiory, spodnie, zarzutki, surduty, płaszcze od deszczu, tyfle, baje, commis, kamgarny, szewioty, trykoty, sukna damskie i bilardowe, peruwieny, doskingi, poleca:

Handel założony **JAN STIKAROFSKY** w roku 1866.

Skład fabryczny w Bernie.

Wzory franco. Karty z wzorami dla pp. krawców **niefrankowane. Za pobraniem pocztowem** z górą **złr. 10** franco.

Posiadam ciągły skład wartości przeszło 150.000 złr. i naturalnie zostaje mi przy moim światowym interesie wiele **resztek** długości 1—5 metrów, jestem więc zmuszony takowe zbyć niżej cen fabrycznych. Każdy rozumny człowiek pojmie, że z tak **małych resztek** wzorów nie można przesłać, gdyż przy kilkuset wzorach nicby wkrótce nie pozostało i jest to **oszustwem,** jeżeli firmy donoszą o wzorach resztek, są więc to wzory z całych sztuk sukna a nie z resztek, cel takiego postępowania zrozumiały.

Resztki niezdatne przemieniam albo zwracam pieniądze.

Korespondencje przyjmują się w języku niemieckim, węgierskim, czeskim, polskim, włoskim i francuskim. 1581 14—24

WIELKA LOTERJA PIENIEŻNA.

500,000 marek

jako najwyższą nagrodę nadarza w szczęśliwym razie najnowsza wielka przez państwo hamburskie gwarantowana loterja pieniężna.

W szczególności

1	prem. mar.	300,000
1	wygr. po mar.	200,000
2	wygr. po mar.	100,000
1	wygr. po mar.	90,000
1	wygr po m r.	80,000
2	wygr. po mar.	70,000
1	wygr. po mar.	60.000
2	wygr. po mar.	50,000
1	wygr po mar.	30,000
5	wygr. po mar.	20,000
3	wygr. po mar.	15,000
26	wygr. po mar.	10,000
56	wygr. po mar.	5,000
106	wygr. po mar.	3,000
253	wygr. po mar.	2,000
512	wygr. po mar.	1,000
818	wygr. po mar.	500
31,720	wygr. po mar.	145
16,990	wygr. po m.	300, 200, 150, 124, 100, 94, 67, 40, 20.

Razem 50 500 wygranych a prócz tego jeszcze premja wylosowane zostaną w siedmiu klasach w przeciągu pięciu miesięcy.

Najnowsza wielka przez Wysoki Rząd **Hamburski** dozwolona i całym państwowym skarbem poręczona loterja pieniężna zawiera **100,000 losów,** z których **50,500 losów** a zatem więcej niż połowa, z obok stojącemi wygranemi w siedmiu klasach ciągnioną będzie. Do wylosowania przeznaczony kapitał wynosi

9,550,450 marek.

Dzięki bogactwu wygranych do wylosowania przeznaczonych w tej wielkiej loterji pieniężnej, jakoteż dzięki jak największej gwarancji za akuratną wypłatę, cieszy się ta loterja jak największem wszędzie zamiłowaniem. Odpowiednia do planu, jest ona prowadzoną przez osobną w tym w celu Dyrekcję jeneralną a nad całem przedsiębiorstwem czuwa państwo.

Osobliwą zaletą tej loterji pieniężnej jest to szczęśliwe urządzenie, że każdego roku wszystkie 50,500 wygranych w przeciągu kilku miesięcy w siedmiu klasach do rozstrzygnięcia są przypuszczone.

Główna wygrana pierwszej klasy wynosi 50,000 marek, podnosi się w drugiej klasie na 60,000 w trzeciej na 70,000, w czwartej na 80,000, w piątej na 90,000, w szóstej na 100,000 a w siódmej ewentualnie na 500,000, specjalnie zas na 300,000, 200,000 marek itd.

Sprzedaż losów oryginalnych na tę loterję pieniężną poruczona jest **podpisanemu domowi handlowemu,** wszyscy ci więc którzy w niej wziąć udział pragną przez zakupno losów oryginalnych, powinni zamówienia swoje adresować wprost do niego.

Szanownych zamawiających uprasza się załączać przypadającą kwotę w banknotach austrjackich lub w markach pocztowych. Przesyłka pieniędzy może być dokonaną także przekazem pocztowym, na życzenia przysyła się losy także za pobraniem pocztowem.

Do ciągnień o wygranę I. klasę kosztuje:

Cały los oryginalny 3 złr. 50 cnt.
Pół losu oryginał. 1 złr. 75 cnt.
Ćwierć losu orygin. — złr. 90 cnt.

Każdy utrzymuje opatrzony herbem państwowym los oryginalny i równocześnie urzędowy plan losowania z którego można się o bliższych szczegółach dowiedzieć, o podziale wygranych, o dacie ciągnienia, o wkładkach różnych klas. Natychmiast po ciągnieniu otrzymuje każdy urzędową herbem państwowym opatrzoną listę wygranych, która dokładnie podaje wygrane i numera, które wygrały. Wypłata wygranych następuje podług planu pod gwarancją państwa. Jeśli komuś plan losowania nie konweniował, jesteśmy chętnie gotowi losy przed ciągnieniem odebrać i zwrócić otrzymane pieniądze. Na żyzzenie rozsyła się gratis urzędowe plany losowania do przeglądania. Ponieważ się spodziewamy licznych zamówień na te ciągnienia upraszamy celem dokładnego ich wykonania o rychłe przysłanie ich przed

10. czerwca 1885 r.

do podpisanego głównego bióra loteryjnego.

VALENTIN & Comp.

HAMBURG, Königstrasse 36—38.

Każdy ma u nas tę korzyść, że otrzymuje wprost losy oryginalne bez pośrednictwa przekupniów, wskutek tego otrzymuje każdy nie tylko urzędową listę wygranych w jak najkrótszym czasie po ciągnieniu bez poprzedniego wezwania, ale także losy oryginalne zawsze według planu ustawionych cen bez jakiejkolwiek nadwyżki. 1771 9—0

C. k. uprzywil. nadworna fabryka powozów

SCHUSTALA i Spółki

w Nesselsdorf,

zaopatrzyła swój skład ***we Lwowie, przy ulicy Karola Ludwika l. 5,*** w najnowsze powozy, jako to: bryczki, faetony, karety, „coupees“, landauery, faetony do powożenia, węgierskie wózki, tarantasy i t. p., po ile możności

nizkich cenach.

Zarząd magazynu przyjmuje także wszelkie zamówienia na uprzęż, siodła i wszystkie przyrządy do jazdy powozem lub konno i wykonywa takowe sumiennie i w najkrótszym czasie. 1510 19—0

Proszę czytać!

Zakupiłem cały zapas pewnej sławnej fabryki koców i derek końskich podczas licytacji za połowę ceny zwyczajnej i sprzedaję jak długo wystarczy zapas

tylko po złr. 1·75 w. a.

1550 szt. ogromnych, niezmiernie grubych, szerokich,

nie do zniszczenia

derek końskich.

Derki te są 190 centymetrów długie, a 130 centymetrów szerokie, z kolorowemi bordiurami i grube jak deska, zatem prawdziwie niespożyte.

Rozsyła się za gotówkę lub pobraniem pocztowem. — Codziennie rozsyła się te deki do wszystkich stron świata i wszędzie wielkie mają uznanie, gdyż używane być mogą także jako nakrycia na łóżka, dawniej zaś więcej niż dwa razy tyle kosztowały.

Dalej są jeszcze w zapasie

400 sztuk kołder jedwabnych

z czystego jedwabiu bouret, w najpyszniejszych kolorach, czerwone, niebieskie, żółte, zielone, pomarańczowe, w paski, wystarczające na najdłuższe łóżko, sztuka **3.75** złr., para **7** złr.

Setki podziękowań i ponownych zamówień ze strony znawców są w biurze mojem do przejrzenia; niektóre z nich ogłaszam:

Do J. H. Rabinowicza we Wiedniu.

Pańską szanowną przesyłkę otrzymałem, zamawiam jeszcze 30 sztuk derek końskich takich samych jak poprzednie, z bordiurami czerwonemi, żółtemi i niebieskiemi. Derki po 1·80, a więc 54 złr. w. a.

pr. Lovasz-Patonaer-Gutsverwaltung: Ptying J. L.-Patona, Węgry, 8. kwietnia 1885.

Szanowny Panie! Przyszlij mi Pan jeszcze takich 10 derek, ale w tym samym gatunku i tej samej wielkości. Józef Inffinger im Meierhof in Hinterthiersen, poczta Kufstein w Tyrolu 10. kw. 1885.

Wielmożny Panie! Otrzymałem dwie derki i jestem z nich bardzo zadowolony, potrzebuję jeszcze 6 sztuk, które chciej mi Pan przysłać. Z poważaniem August Klaudi.

Ried, im Innkreis 21. marca 1885.

Do p. Rabinowicza we Wiedniu.

Proszę o 8 sztuk derek, jak poprzednio za pobraniem pocztowem.

C. k. porucznik artylerji Dezydery Moys Edler v. Ludrova, im Feld-Art. Regim. 13. Temesvar, 8. kwietnia 1885.

Do p. J. H. Rabinowicza, we Wiedniu.

Proszę mi odwrotną pocztą przesłać jeszcze 2 derki, jak poprzednie, ile możności koloru jasnego, za pobraniem pocztowem.

Z poważaniem

Gejza v. Kramarics, właść. dóbr Bode, p. Ajka.

Do p. J. H. Rabinowicza, we Wiedniu.

Przesyłka 2 derek konwenjuje mi, upraszam jeszcze o 4 w tym samym gatunku. Hr. Ant. Khuen. Preszburg.

Przestroga. Ponieważ objąłem wyłączną wyprzedaż tych derek, nikt więc nie jest w stanie dostarczać ich w tej nadzwyczajnej długości i szerokości oraz w tak dobrym gatunku po tak nizkich cenach. Przestrzegam więc przed anonsami naśladowniczemi.

Adres: **Webewaaren-Manufactur, J. H. Rabinowicz, Wien, III. Hintere Zollamtsstrasse Nr. 9.** 1705 4—6

Sześć medali zasługi i dyplom uznania

za

niezrównane wyroby kosmetyczne i toaletowe!

PUDR KSIĄŻĘCY.

Znakomite powodzenie i wziętość tego pudru, są najlepszym dowodem jego niezrównanej dobroci — Pudr książęcy na wszystkich wystawach odnosił palmę pierwszeństwa, a liczne medale zasługi, jakiemi został wyszczególniony najlepiej go zalecają. — Pudr książęcy nie zawiera żadnych metalicznych przymieszek, jestto najczystsza i najdelikatniejsza mączka roślinna, przyjemnie przylega do twarzy, nadaje piękną, naturalną białość i jest nieocenionym środkiem do hygienicznego upiększenia twarzy.

Pudełko małe pudru białego 60 cnt., całe 1 złr., z łabędzikiem złr. 1·50. Różowy dla blondynek i kremowy dla szatynek i brunetek, małe pudełko po 70 cnt., większe złr. 1 20, z łabędzikiem złr. 1.60.

WODA FIJOŁKOWA.

Usuwa z twarzy pryszcze, liszaje, trądziki, pierzchnienie i łuszczenie skóry, wygładza zmarszczki, pory i dołki ospowe.

Twarz odświeża, wybiela i wydelikaca do tego stopnia, że jako środek toaletowo-hygieniczny został odszczególniony medalem zasługi na wystawie przyrodniczej lekarskiej w Krakowie. — Cena 1 złr. w. a.

MYDŁO KOSMETYCZNE.

Odznacza się nadzwyczajną delikatnością i nader przyjemnym zapachem, łagodnie wpływa na naskórek, zapobiega pierzchnieniu rąk i twarzy, bardzo dokładnie oczyszcza skórę. Usuwa piegi i żółto-brunatne plamy z twarzy. — Cena 60 cnt.

Wodę lwowską odznaczającą się przyjemnym, długotrwałym zapachem, flakon złr. 1·50; pół flakonu 80 cnt.

Wodę kolońską przednią. — flakon po cnt. 15, 25, 50 i złr. 1; najprzedniejszą (potrójną) flakon po cnt. 20, 40 80, złr. 1·50, 2, 3 50 i 5 złr

Perfumy na wzór angielskich i francuskich sporządzone, jaśminowa, fijołkowa, opoponaks Chypr. heliotrop, hiacynt, konwalia, róża i i. p., od 35 cnt. do 3 złr. flakon.

Wodę lewandową i lewandową ambrową, do skrapiania sukień, i odświeżania powietrza w pokojach, flakon po po cnt. 50, 70, 90 i złr. 1 50.

Ocet toaletowy do nacierania ciała, do płukania ust, flakon po po 5 cnt. i 1 złr.

Ocet salonowy do kadzenia, flakon po 50 cnt. 1497 8—0

JAN IHNATOWICZ

fabryka we Lwowie, ulica Kopernika l. 3.
sklepy własne: ulica Halicka róg Wałowej, Hotel Europejski
i filja w KRAKOWIE Sukiennice l. 20.

J. KOLIJEWICZ

rusznikarz i rzeczoznawca sądowy

we Lwowie plac Cłowy

poleca WW. pp. myśliwym i amatorom broni swój skład

broni myśliwskiej wszelkich systemów

z najlepszych renomowanych fabryk sprowadzaną i wypróbowana również wykonuje **wszelkie w zakres rusznikarstwa wchodzące roboty i przerabiam broń starych systemów.**

na wszystkie najnowsze i najpraktyczniejsze.

Dorabianie nowych osad oraz wszelkie reparacje uskuteczniam najstaranniej, najspieszniej, po **cenach słusznych i umiarkowanych.**

Niespodziewane szczęście!

Szczególnie na podarunki z okazji bierzmowania.

Zakupiłem cały zapas pewnej sławnej

fabryki kieszonkowych zegarków genewskich

przy licytacji za połowę zwyczajnej ceny, wskutek czego jestem w tem przyjemnem położeniu, iż poniżej wymienione zegarki genewskie mogę po nadzwyczaj niskiej cenie rozsyłać. Same koperty zegarków i uregulowanie kosztowało niemal tyle, co całe zegarki obecnie. Wszelki towar niekonwenjujący przyjmuje się napowrót bez objekcyj, zatem zamówienie jest bez ryzyka.

Za złr. 5.10 kieszonkowy zegarek cylindrowy z najdelikatniejszego francuskiego złota double lub srebrnego niklu, delikatnie grawirowany i guilloszowany na minutę uregulowany. Takiż sam z 13-łutowego srebra, wypróbowanego przez c. k. austrjacki urząd cechowniczy, z grubą pozłotą **7 złr.**

Tylko złr. 7.40 ankier z najdelikatniejszego złota double lub srebrnego niklu, najdelikatniej grawowany i guilloszowany na 15 rubinach, ze wskazówkami sekundowemi, na sekundę repasowany. Takiż sam z 13-łutowego srebra, przez c. k. austrjacki urząd cechowniczy wypróbowany i grubo złocony **11 złr.**

Tylko złr. 8.50 waszyngtoński remontoar z prawdziwego złota double lub srebrnego niklu, do naciągania bez kluczyka, z przyrządem wskazówkowym i najdoskonalej uregulowanym werkiem niklowym. Takiż sam z 13 łutowego srebra, wypróbowanego przez c. k. austrjacki urząd cechowniczy **13 złr.**

Za regularny chód wszystkich tych zegarków kieszonkowych **ręczy się na lat 5.**

Mimo tak bajecznie taniej ceny, do każdego zegarka kieszonkowego **dodaje się** elegancki **łańcuszek ze złota double** wraz z wisiorkiem, kluczykiem i karabinkiem.

Zamówienia za gotówkę, lub za pobraniem pocztowem, należy adresować:

Uhren-Fabriks-Haupt-Depot

Wien, III. hintere Zollamts-Strasse 9.

J. H. Rabinowicz.

Szczególnie na podarunki z okazji bierzmowania.

C. k. uprzywil. Rafinerja Spirytusu.

FABRYKA RUMU, LIKIERÓW i OCTU

JULIUSZA MIKOLASCHA

we Lwowie, 1560 9—0

Spirytus najczyściejszy dla fabryk **likierów** i do fabrykacji **perfum,** dla pp. aptekarzy itd.

Rosolisy najprzedniejsze. Wódki mocne polskie itp.

wszystko po cenach umiarkowanych.

TANINGENA.

Najnowszy, wolny od ołowiu, nieszkodliwy, najlepszy w swoim rodzaju środek do farbowania włosów głowy i brody, jakoteż brwi, które w sposób najprostszy przy jednorazowem użyciu odzyskują niezawodnie **brunatny lub czarny połyskujący kolor,** jaki miały przed posiwieniem, a który nie puszcza ani wskutek mycia mydłem ani też w łaźni.

Cena 2 złr. 50 ct.

Oryginalne

wschodnie mleko różane

(Original-Orientalische Rosenmilch)

nadaje skórze koloryt tak delikatny, olśniewająco biały, młodzieńczo świeży, jaki nie można uzyskać przez żaden inny środek. Wyborne na plamy wątrobiane, piegi, tłuszczaki, szpetną czerwoność twarzy, oparzelinę od słońca, wszelkie oraz nieczystości ciała. Usuwa wszelką żółtą lub brunatną cerę i nadaje się zarówno dobrze na wszystkie części ciała (absolutnie nieszkodliwe) **1 złr. Mydło balsaminowe** do tego 30 ct.

ANTONI CZERNY, Wiedeń, I., Wallfischgasse 3.

Skład we Lwowie u Zygmunta Ruckera. apt. (apteka pod srebrnym orłem, poleca); **w Krakowie** u W. Redyka apt.; **w Czerniowcach** u Altha c. k. apteka obwodowa; **w Opawie** u Klementyna Pohl, parfumerja Oberring 8, oraz w wielu innych renomowanych aptekach i parfumerjach.

Uprasza się jednak **usilnie,** dobrze oglądać fabrykaty, czy mają na sobie moją **markę ochronną,** zaopatrzoną w podpis **Antoniego J. Czernego,** gdyż są w handlu artykuły podobnego nazwiska, które są jednak bez wartości. Szczegółowe **prospekty** wszystkich moich specjalności rozsyłane bywają na żądanie **franco** i **gratis.**

Prócz tego pozwalam sobie zwrócić uwagę jeszcze na następujące preparata moje, jako to: balsam na włosy, Eau miraculeuse, **orjent. proszek damski,** Eau de Lavande, wodę księżniczek, **spirytus koniferowy,** wodę do ust, proszek do zębów, mydła toaletowe, brylantynę, Gold-Cream, **glicerynowy crem różany,** wodę na łuskę, wodę kolońską, ekstrakt parfumowy (60 gatunków), esencja z korzeni, woda złota, **pomada taningenowa,** rouge, oliwa na włosy, dalej likier żołądkowy, konserwy słodowe, esencja atramentowa, **uniwersalne smarowidło na skóry, lakier Congo** ect. ect.

Przy **zamawianiu wprost z fabryki Antoniego J. Czernego, Wiedeń, I., Wallfischgasse 3,** począwszy od 4 złr. w górę przesyłka wolna od wydatków i porta; przy większych zamówieniach prócz tego znaczny rabat (patrz prospekt).

Proszę o zachowanie **tego anonsu** dla ewentualnej potrzeby, gdyż pojawia się on tylko rzadkko. 1844 2—6

KNAUER i SYN

PŁÓCIENNY i BŁAWATNY HANDEL

poleca po znacznie zniżonej cenie

prawdziwą bawełnę Pottendorfa,

bawełnę kolorową na kłębkach,

nić królewską białą i szarą.

POD ZŁOTYM LWEM

WE LWOWIE

1541 4

Skład fabryczny farb, lakierów, pokostów, produktów chemicznych, oraz handel materjałów.

HÜBNER i HANKE

we LWOWIE,

Rynek l. 38, we własnym domu

poleca:

Farby olejne

zupełnie do użycia gotowe do malowania drzwi, okien, podłóg, ścian i sufitów, domów, dachów, schodów, **sprzętów ogrodowych i gospodarskich, narzędzi rolniczych i t. p.**

FARBY

olejno-lakierowe i bursztynowo-lakierowe

MASĘ DO ZAPUSZCZANIA PODŁOG

własnego wyrobu w najlepszym gatunku,

ŁAKIER DO PODŁOGI,

LAKIER DO TABLIC SZKOLNYCH,

najwyborniejsze

LAKIERY POWOZOWE PRAWDZIWE angielskie z fabryki Wilkinson, Heywood i Clark w Londynie,

wszelkiego rodzaju lakiery do robót wewnętrznych, zewnętrznych, drzewa, żelaza i skóry,

FARBY suche, wszystkie gatunki anilinowe,

do farbowania materyj,

drukarskie, bronzy (proszek złoty), złoto w arkuszach,

roślinne w płynie,

dla introligatorów,

tuszowe akwarelowe w guziczkach i laseez.,

akwarelowe wilgotne w tubkach i muszelk.,

do malowania porcelan,

olejne w tubkach do robót artystycznych,

środki do retuszowania, olejki i werniksy do robót artystycznych, pendzle, płótna malarskie, palety, stalugi i wszelkie przybory do malowania i rysowania.

Artykuły dla folwarków:

smarowidło do osi żelaznych,

oliwa do maszyn, ter gazowy, cement, gips, kit, asfalt, antimerulion.

Środki do desinfekcji:

Kwas karbolowy w krzyształach,

kwas karbolowy w płynie,

wapno karbolowe,

wapno chlorowe,

proszek desinfekcyjny,

witryol żelaza,

dwusiarczan wapienny (Doppelt schwefligsauer Kalk), jak również:

antibakterion,

proszek na owady,

proszek na mole,

tynktura na owady,

kamforę i pieprz biały,

naftaline.

Przyrządy piwniczne:

szpunty i czopy do beczek,

korki do butelek,

kapsle do butelek,

masa do lakowania butelek,

maszyny do korkowania butelek,

maszyny do korkowania beczek,

korkociągi,

maszyny do mycia flaszek,

pipy do beczek.

Artykuły gumowe:

kiszki gumowe do gazu i do ściągania wody, wina, piwa, kwasu, płyty gumowe itp.

Prześcieradła gumowe i wszelkie artykuły gumowe i chirurgiczne,

pasy do maszyn i młocarń z najlepszych skór belgijskich we wszystkich szerokościach,

gurty do maszyn, **węże** konopne,

rury cynowe i ołowiane,

śrut, lotki, kule.

Artykuły toaletowe:

mydła toaletowe, Extraits d'odeur, Eau de Cologne, olejki i pomady,

lak do pieczętowania,

atrament do pisania, do hektografji czerwony, niebieski, czarny, do znaczenia bielizny i autograficzny.

farby do stampilij, guma i kauk rozpuszczone,

kit do szkła i porcelany,

smarowidło nieprzemakalne na skórę,

smarowidła na kopyta ze sposobem użycia,

tłuszcz do broni,

lakier do bucików czarny, złoty i mieniący,

czernidło do skór,

apretura do konserwowania skóry.

Wszystkie artykuły

do młynów parowych, tartaków, odlewarń żelaza, browarów, gorzelń, rafinerji nafty i parafiny.

Wszystko po najtańszych cenach.

Cenniki specjalnie na żądanie gratis i franco.

Przy zamówieniach za zaliczką uprasza się o przysłanie pewnej kwoty, którąby przynajmniej wystarczała na opłacenie tam i napowrót kosztów pocztowych w razie nieodebrania przesyłki.

Uczeń do kantoru a drugi zaś do handlu, znajdą zaraz umieszczenie.

OGŁOSZENIE.

Mamy zaszczyt podać do wiadomości ogólnej, że urządziliśmy **skład główny od niepamiętnych czasów znanej wody bilińskiej, silnej szczawy alkalicznej (Biliner Sauerbrunn)**, która o wiele przewyższa wszystkie inne wody tego rodzaju i w kołach handlowych powszechnie jest znana i lubiana, **w głównym handlu wód mineralnych dla Galicji i Rosji p. E. Mendrochowicza we Lwowie**, istniejącym tamże od lat kilkudziesięciu, dokąd co 8 dni regularnie świeże posyłki naszej wody odsyłane będą.

M. ks. Lobkowicza Dyrekcja przemysłowa

w Bilin (Czechy).

W uzupełnieniu powyższego inseratu Dyrekcji przemysłowej M. ks. Lobkowicza, oświadczam Szanownym pp. odbiorcom miejscowym i zamiejscowym, że wszelkie zlecenia w zakres mego handlu wchodzące, jak najpunktualniej i najrzetelniej załatwiać będę, ręcząc za najświeższe napełnianie.

E. Mendrochowicz,

1777 8—0 główny skład wód mineralnych, we Lwowie Rynek l. 44

J. LIPOWSKI

rękawicznik i bandażysta

osiadł stale 1887 2—3

w Stanisławowie

w domu p. Halperna, poleca oprócz wszelkich rękawiczek i **bandaże.** Rękawiczki gutaperkowe do pszczół para po 3 złr. w. a.

Na zamówienia odwrotnie posyłam.

Sukna i materje

z wełny owczej,

barwy naturalnej, tylko z dobrego materjału, metr po **1 złr. i wyżej, w resztkach** i całych sztukach po bardzo niskich cenach. Próbki przesyłają się franco recom. za nadesłaniem 15 cnt. w markach za przyrzeczeniem zwrotu

Tuchfabriks-Niederlage zum „Weissen Lamm" Brünn.

Krajowy koncesjonowany

ZAKŁAD KROWIANKOWY

pod dozorem władz sanitarnych

L. J. KUBICKIEGO

Weterynarza miejskiego i docenta Weterynarji poleca zawsze świeżą

KROWIANKĘ

upewniając przyjęcie się.

Cena fioli o podwójnej porcji 1 złr. w. a.

Szczepienie w Zakładzie, przez doktora medycyny wykonywane, odbywa się codziennie o godzinie 4. po południu. 1819 2-10

Lwów, ul. Łyczakowska l. 7.

Przybory podróżne,

jako to:

Kufry różnego gatunku,

Kufry ręczne,

Torby skórzane i płócienne,

Nessessery urządzane,

Pledy i kocyki angielskie,

Paski skórzane

i wszelkie inne artykuły do tego celu potrzebne,

poleca w największym wyborze

MAGAZYN

„A la ville de Paris".

1558 6—0 *Gabryel Stark.*

IWONICZ

Zakład zdrojowo-kąpielowy

(stacja kolei Transwersalnej)

o wodach silnej szczawy alkaliczno-słonej, jod i brom zawierającej, urządzony według wszelkich wymogów i postępu

otwiera porę kąpielową dnia 20. maja b. r.

Bliższych wyjaśnień udziela

1785 4—0 **Dyrekcja.**

DOM

jest z wolnej ręki do sprzedania.

Bliższa wiadomość u właścicielki przy ulicy Łyczakowskiej l. 55.

Księgarnia Polska

we Lwowie, 14 plac Halicki 14

poleca swoje wydawnictwa:

HISTORJA POWSTANIA

Narodu polskiego

1863 i 1864 r.

napisał 1869 2—7

Dr. B. Limanowski

2 tomy. Cena **5** złr., oprawne w płótno angielskie **6** złr.

OSTATNIE LATA

Dziejów powszechnych

od r. 1846 do dni dzisiejszych.

Wydanie 2 poprawione i uzupełnione.

Treść: Emigracja i spiski polskie. Rewolucja lutowa. Wypadki rewolucyjne we Włoszech, Niemczech, Austrji i Prusach. Rewolucja w Węgrzech. Ruchy w Polsce w 1848 r. Wojna krymska. Wojna włoska. Powstanie w Polsce w 1863 r. Szlezwik-Holsztyn. Wojna w Niemczech i we Włoszech. Sprawa luksemburska. Wojna francusko-niemiecka. Komuna paryzka. Socjalizm w Niemczech. Prześladowanie narowości polskiej. Galicja. Emigracja. Wojna Wschodnia. Panowanie reakcji i ruchy rewolucyjne w Rosji.

Cena **2·50,** oprawne w płótno angielskie **3·30.**

PAMIĘTNIKI POWSTAŃCA

z 1863 i 1864 r.

(Bończa-Chmieliński-Bosak-Krzywda)

wydał i przypisami uzupełnił

Zygmunt Lucjan Sulima

Cena **1** złr.

POWSTANIE POLSKIE NAD BAJKAŁEM

i Sprawa kazańska

przez naocznego świadka ***Z. O.***

Cena **40** ct.

Karola Hagena

Dzieje Najnowszych czasów

(1815—1848 r.)

(**Treść:** Dzieje restauracji do r. 1820. Rewolucyjne ruchy od 1820—1824 r. Polityka europejska aż do lipcowej rewolucji. Rewolucja lipcowa i ruch europejski w 1830 i 1831 r. Rewolucja w Polsce. Walka liberalizmu z reakcją i zwycięztwo tejże. Sprawa wschodnia. Zwrot opinji).

2 tomy. Stronic 800 i 772. Cena **7·50.**

Oprawne w płótno angielskie **9·10.**

Wiktora Hugo

NĘDZNICY

romans w 10 tomach

nowy przekład ***W. Limanowskiej.***

Cena zniżona z 12 złr. na **5** złr.

Powyższe dzieła znajdują się na składzie we wszystkich księgarniach.

Największa w kraju!

CZYTELNIA

polska, francuska, niemiecka i angielska,

tudzież 1605 7—0

WYPOŻYCZALNIA NUT

na fortepian, inne instrumenta i do śpiewu

GUBRYNOWICZA i SCHMIDTA

przedtem

KAROLA WILDA

zalecają się

największym doborem dzieł najlepszych i najnowszych

i cenami bardzo przystępnemi.

Katalogi najnowszych tańców i operetek na żądanie gratis i franco.

Program bezpłatnie i franco.

Największy wybór! Najtańsze ceny!

„Serdeczne dzięki" składam za nadesłanee mi broszurki **„Przyjaciel chorych."** z której przekonałem się, że t zastarzałe nawet cierpienia dadzą się jeszcze wyleczyć, jeśli tylko właściwe środki do tego użyte zostaną. Z ufnością tedy upraszam o nadesłanie mi itd. — Podobne podziąkowania nadchodzą codzień bardzo obficie, — illustrowane wydanie tej pożytecznej broszurki z księgarni **„Richter's Verlags-Anstalt in Leipzig"**, a to tem bardziej, ile że nie potrzebuje ponosić przytem żadnych kosztów, hsiążeczka ta bowiem dostarczoną mu zostanie na żądanie bezpłatnie i franco. 2774 4—0 4

Szwajcarska

CZEKOLADA

i

KAKAO

Z FABRYKI Amedee Kohler & Fils w Lausanne (Szwajcarja)

ZAŁOŻONEJ w r. 1830.

Odszczególniona medalami I. klasy. Jeneralny Ajent dla Austro-Węgier.

L. H. BERSTEIN W WIEDNIU

IX., Berggasse Nr. 18.

Szwajcarska

CZEKOLADA

i 1540 18—24

KAKAO.

Niżej podpisany zawiadamia P. T. Publiczność, że po odbyciu przez dłuższy czas praktyki na klinice dentystycznej na wszechnicy w Halli, pod kierunkiem prof. Dr. Hollaendera, **osiedlił się w Czerniowcach i wszelkie w zakres dentystyki wchodzące czynności według najnowszych zasad nauki wykonuje.**

Ordynuje od godziny 8. — 12. przed i od 2. — 6. po południu. 1847 6—0

Piotr Kadajski

w Czerniowcach ulica Ruska l. 9.

Znakomitą majową

BRYNDZĘ

liptawską

w sagankach 5-cio kilowych

franco po złr. 3·80,

również codziennie świeże

CZEREŚNIE

włoskie

poleca handel

St. Markiewicza

we Lwowie, Rynek l. 42.

Piwo Bawarskie

(Culmbacher Bier) na szklanki i flaszki jako kuracyjne uznane, oraz

Szynki własnej marynaty

poleca 1789 6—0

HANDEL DELIKATESÓW

ST. WOJCIECHOWSKIEGO

róg ulicy Chorążczyzny.

Kupno i sprzedaż

dóbr ziemskich.

Ktoby sobie życzył dopełnienia tranzakcji, kupna lub sprzedaży dóbr w **Królestwie Polskiem,** również i w **Galicji,** dużych lub mniejszych posiadłości z lasami, zakładami fabrycznemi, lub bez takowych, oraz zamiany tychże dóbr jednych na drugie, lub też **na domy w Warszawie i w Krakowie,** raczy najszczegółowsze i treściwe pod względem wymagań przesłać wykazy, oraz dokładne określenie żądań z domieszczeniem przypuszczalnej ceny za włókę (morgów 30), oraz domu, pod adresem Kraków ulica Straszewskiego l. 22 I. piętro.

1741 10—12 *Grodzicki.*

Każdy nagniotek

i **brodawka** usunięte zostają niezawodnie i bez bolu w najkrótszym czasie przez samo penzlowanie **zaszczytnie znanym jedynie prawdziwym środkiem przeciwko nagniotkom Radlauera z apteki Czerwonej w Poznaniu.** Karton z flaszką i penzlem 50 cnt. 1593 9—0

Skład we Lwowie w aptece Zygmunta Ruckera.

KANTOR WYMIANY

c. k. uprzywil. galic.

AKCYJNEGO BANKU HIPOTECZNEGO

kupuje i sprzedaje

wszystkie efekta i monety

pod warunkami najprzystępniejszemi

5% Listy hipoteczne,

jako też

5% Premiowane Listy hipoteczne,

które według prawa z dnia 1. lipca 1868 (Dz. P. P. 38 Nr. 93) i najwyż. postan. z dnia 17. grudnia 1871 r., mogą być użyte do lokowania kapitałów funduszowych pupilarnych, kaucyj małżeńskich, wojskowych, na kaucje służbowe i wadja

są w tym kantorze do nabycia.

Wszystkie polecenia z prowincji wykonują się bezzwłocznie po kursie dziennym bez doliczenia prowizji. 1500 9—0

Pierwszy c. k. konces. i przez Wysokie Ministerstwo subwencjonowany

ZAKŁAD KROWIANKOWY

pod kontrolą i nadzorem władz zdrowotnych

Wiedeń, Alserstrasse 18.

Rozsełka codzienna świeżej krowianki pod gwarancją przyjęcia się.

HAY, lekarz.

Tylko szczepienie prawdziwą krowianką ochrania od naturalnej ospy i wszelkich zaraźliwych chorób, które ze szczepienia limfą z dzieci zbieraną, często się pojawiają. 1733 11—12

Premjowane na wystawach światowych:

w Londynie 1867, w Paryżu 1867,

w Wiedniu 1873, w Paryżu 1878.

fortepiany na raty

dla Wiednia i dla prowincji

koncertowe, salonowe i krótkie

jak również **pianina** z fabryki na cały świat znanej firmy eksportowej **Gottfr. Cramer, Wilh. Mayer we Wiedniu,** po 380, 400, 450, 500, 550, 600, 650 złr

Fortepiany innych firm 280—350 złr. 1561 9—30

Clavier-Verschleiss u. Leih-Anstalt v. A. Thierfelder, Wien, VII. Burggasse 17.

CZIGELKA

ZDRÓJ LUDWIKA

Szczawa alkaliczno-solna, jod zawierająca.

Zajmująca najpierwsze miejsce co do **największej** ilości węglanu sodowego pośród wszystkich dotąd znanych zdrojów mineralnych **całej Europy** wyszczególniająca się wielką ilością żelaza i nader obfita w kwas węglowy. Wodzie tej co do przymiotów **nie dorównywa żadna z alkaliczno-solnych szczaw** a woda ta ze **wszystkich wód mineralnych jod zawierających jest najprzyjemniejszą do picia i najłatwiej bywa znoszoną.**

Szczególnie skuteczna okazała się dotychczas w **cierpieniach żołądka, kiszek, pęcherza, płuc, w gruźlicy, w przewłocznym wrzodzie żołądka, w wolu** i we wszystkich postaciach **zołzów,** jak również w następstwach **kiły.**

Napełnianie i rozsełka odbywa się przez Zarząd zdrojowy zdroju **Czigelka** (poczta Bardyjów) w Górnych Węgrzech. Broszury o zdroju gratis.

Główny skład rozsyłkowy u

A. MUSZYŃSKIEGO

w Grybowie, dla Galicji, Bukowiny, Rumunji, Król. Polskiego, Rosji i północnych Niemiec. 1820 3—12

MAGAZYN NOWOŚCI

E. MACHAYSKIEGO

we Lwowie, plac Marjacki w gmachu Banku hipotecznego vis-à-vis Hotelu Georg'a

poleca:

Wielki wybór najmodniejszych parasolek pz złr. 2, 4, 6, 8, 10 do najbogatszych. — ***EN-TOUT-CAS*** po złr. 5·50, 6.50.

Parasole angielskie nowego systemu (automat paragon) po zł. 6.50, 7, 8 i. t. d.

Dla dam najmodniejsze konfekcje to jest:

Rotundy angielskie po złr. 22, 24, 26, i t. d.

Płaszcze i paltoty angielskie (Watterproof) w najmodniejszych fasonach po złr. 22, 24 itd.

Paletociki tricot jersey, po złr. 8, 14 50 itd.

Paletociki grube tricot ubierane bortami po złr. 24 i wyżej.

Kapelusze filcowe ubierane dla pań, po złr. 6·50, 7·50 itd.

Echarpes i chusteczki sznelowe jedwabne w nowych kolorach po złr. 6·50, 8·50, 10·50, 14·50.

Wielki wybór **wachlarzy modnych.** po złr. 1·50, 2, 3, 4 itd.

Gorsety francuskie po złr. 6.

Chusteczki Echarpes koronkowe czarne i białe od złr. 2·50 do 20.

Rękawiczki damskie o 2, 3, 5 i 10 guzikach, po złr. 1·30, 1·50 itd.

Rękawiczki męskie, znane z dobrego gatunku po złr. 1·30 i 1·80, 2.

Kapelusze męskie filcowe najnowszego fasonu, czarne, bronzowe i popielate, po złr. 2, 4 i 5.

Kapelusze składane atłasowe, po zł. 10.

Cylindry Habiga po złr. 8 i 9.

Kapelusze angielskie, miękkie, czerwone, białe, granatowe, zielone, popielate i wiele innych kolorów po złr. 1·50.

Koszule męskie białe i kolorowe po złr. 3 itd.

Najnowsze **kołnierze** tuzin złr. 3·60, **Mankiety** po złr. 5 i 6 za tuzin.

Wielki wybór **najmodniejszych krawatek** damskich i męskich.

Chustki batystowe, płócienne i fularowe, pół tuzina po złr. 3 i 4 od najcieńszych.

Pończochy francuskie kolorowe fil d'ecosse we wszystkich najnowszych kolorach i jedwabne po złr. 1·50.

Skarpetki angielskie fil d'ecosse wełniane i jedwabne tuzin zł. 7, 8, 9 itd.

Kaftaniki fil d'ecosse wełniane, począwszy od 1 złr. do najlepszych jedwabnych.

Płaszcze gumowe (Watterproof) i reversible, suknem pokryte po zł. 15, 16, 17 itd, — oraz prochowce angielskie po złr. 7.

Pledy, szale i kołdry angielskie nowe wzory po złr. 10, 12, 14, 16 itd.

Kufry torby i necesairy do podróży w wielkim wyborze.

Wielki skład PRAWDZIWEJ PERFUMERJI FRANCUSKIEJ i ANGIELSKIEJ tylko z fabryk renomowanych za granicą.

Wielki wybór BIŻUTERJI FRANCUSKIEJ.

SKŁAD WODY KOLOŃSKIEJ, po cnt. 50, zł. 1, 1 50 i 3.

Kalosze angielskie dla dam po złr. 1·60 i 2·50, męskie po złr. 3·50 i 4·50.

Ceny niższe jak dawniej, bardzo przystępne.

Zamówienia zamiejscowe uskuteczniają się odwrotną pocztą. 1609 2—0

BROWAR w KRASICZYNIE

KSIĘCIA ADAMA SAPIEHY

1903 1—3

wprowadza w sprzedaż z dniem 1. Czerwca b. r. nowego wyrobu porter „double stout"

„Krasiczyński double stout"

produkowany podług angielskich przepisów i nie różniący się w niczem od angielskich wyrobów — extraktywny, silnie chmielony, różni się zupełnie od zaniechanego obecnie a dotychczas produkowanego w Krasiczynie „porteru krajowego" zwanego powszechnie „Bockiem".

Double stout rozsyła się w paczkach po 50 i 25 butelek oryginalnych większych i mniejszych.

Cena butelki większej ($^3/_4$ litr) z opakowaniem loco Browar 45 cnt.

„ „ mniejszej „ „ „ 27 „

Piwo marcowe w najlepszym gatunku rozsyła się jak dotychczas w paczkach po 50, 25 i 10 butelek oryginalnych mniejszych lub większych.

Cena butelki większej ($^3/_4$ litr) z opakowaniem loco Browar 22 cnt.

„ „ mniejszej „ „ „ 18 „

Za każdą próżną większą lub mniejszą butelkę z porteru lub piwa marcowego, zwróconą franco do stacji w Przemyślu płaci Browar 8 cnt.

Piwo marcowe w takim samym najlepszym gatunku, rozsyła się także w beczkach $/_2$ lub $^1/_4$ hektolitrowych. Hektolitr loco Browar 10 złr. 50 cnt.

Główną sprzedażą piwa i porteru Krasiczyńskiego

we Lwowie, ul. Ossolińskich l. 10, zajmuje się Wny Bronisław Ostroróg Sadowski.

Zarząd Browaru.

Wydawca i redaktor odpowiedzialny: Józef Laskownicki.

Z Drukarni „Dziennika Polskiego" pod zarządem Jana Mittiga.